

**UNIwersytet
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
INSTYTUT NAUK PEDAGOGICZNYCH**

KIERUNEK: PEDAGOGIKA
SPECJALNOŚĆ: PEDAGOGIKA OPIEKUŃCZO – WYCHOWAWCZA

ANNA JANAS
nr albumu 106121

**CZYSTOŚĆ PRZEDMAŁŻEŃSKA JAKO WARTOŚĆ
W REFLEKSJI MŁODYCH LUDZI ZWIĄZANYCH
Z ŻYCIEM KOŚCIOŁA**

Praca licencjacka
napisana pod kierunkiem
Dr hab. Doroty Ruszkiewicz

Oświadczam, że niniejsza praca została opracowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

.....
podpis promotora

Piotrków Trybunalski 2014

SPIS TREŚCI

Streszczenie.....	5
Wstęp	7
Rozdział I. Czystość przedmałżeńska przejawem szacunku i miłości między kobietą a mężczyzną	11
1.1. Czystość przedmałżeńska w ujęciu teoretycznym.....	11
1.2. Płeć i popęd	15
1.3. Czułość jako przejaw miłości	26
1.4. Młodzi o czystości	39
Rozdział II. Podstawy metodologiczne badań własnych	49
2.1. Cel, przedmiot badań, problemy badawcze i hipotezy	49
2.2. Metody, techniki, narzędzia badawcze	51
2.3. Podstawy metodologiczne badań własnych	54
Rozdział III. Analiza wyników badań własnych	61
3.1. Charakterystyka populacji badanej	61
3.2. Rozumienie pojęcia czystości przedmałżeńskiej przez respondentów	65
3.3. Podejmowanie przez badanych decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej	78
3.4. Odbiór ze strony społeczeństwa ludzi zachowujących czystość przedmałżeńską	90
3.5. Korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej	111
Zakończenie	123
Bibliografia	125
Spis tabel.....	129
Aneks	133

STRESZCZENIE

Celem opracowania pracy licencjackiej było poznanie znaczenia czystości przedmałżeńskiej dla młodych ludzi. W pracy podjęto rozwiązanie następujących problemów badawczych: głównego – zawierającego się w pytaniu: Czy i jaką wartością jest czystość przedmałżeńska dla młodych ludzi związanych z życiem Kościoła? i szczegółowych:

1. Jak badani rozumieją pojęcie czystości przedmałżeńskiej?
2. Dlaczego młodzi ludzie podejmują decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?
3. Z jakim odbiorem ze strony społeczeństwa spotykają się osoby podejmujące decyzję o wstrzemięźliwości seksualnej?
4. Jakie korzyści – zdaniem badanych – wynikają z zachowania czystości przedmałżeńskiej?

Do pozyskania wiedzy niezbędnej do rozwiązania problemów badawczych został zastosowany następujący sposób: metoda sondażu diagnostycznego, jak również technika ankiety.

Z opracowania tematu pracy wynikają następujące zasadnicze wnioski:

1. Młodzi ludzie pojmują czystość przedmałżeńską jako dar od Boga. Jako zachowanie wstrzemięźliwości seksualnej, a miłość jako troskę o partnera.
2. Młodzi ludzie podejmują decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej ponieważ chcą żyć w zgodzie z przykazaniami Bożymi oraz oprzeć swój przyszły związek małżeński na trwałym fundamencie zaufania i uczciwości.
3. Osoby zachowujące czystość przedmałżeńską budzą szacunek wśród znajomych i rodziny.
4. Czystość przedmałżeńska daje wiarę w udany związek małżeński oparty na prawach Bożych.

Główna hipoteza została w znacznym stopniu potwierdzona. Wyniki badań potwierdziły bowiem tezę, że młodzi ludzie traktują czystość przedmałżeńską jako ważny aspekt swojego życia.

Słowa kluczowe: czystość przedmałżeńska, współżycie małżeńskie, akt seksualny, płęć, popęd, miłość, czułość, Ruch Czystych Serc.

SUMMARY

Purpose of bachelor work was recognition of meaning premarital chastity for youth. In this work solution for following didactical problems was taken: main – consisting in question: If and what value is premarital chastity for youth involved with life of the Church? And specific:

1. How responders understood premarital chastity?
2. Why youth embark on conserving premarital chastity?
3. How the public opinion receive people who take decision about sexual abstinence?
4. What benefits, according to responders, concludes from conserving premarital chastity?

For receiving necessary knowledge for solving these didactical problems, following methods were used: diagnostic survey and survey.

From elaboration of bachelor work following conclusions came up:

1. Youth receive premarital chastity as a gift from a God, as sexual abstinence, and love as a carrying for partner.
2. Youth make decision about receiving premarital chastity, because they want to live in a harmony with the commandments of God and base their future marriage on solid fundaments od trust and honest.
3. People who receive premarital chastity are esteem among friends and family.
4. Premarital chastity gives faith in successful marriage based on God's law.

The main hypothesis was largely confirmed. Results of research confirmed thesis, that youth treat premarital chastity as a important aspect of their life.

Key words: Premarital chastity, conjugal life, sexual act, sex, urge, love, sensitivity, Silver Ring Thing, Movement of clear hearts.

WSTĘP

Czystość przedmałżeńska jest tematem bardzo aktualnym. Temat ten niestety nie cieszy się zbyt dużym rozgłosem, jeżeli chodzi o media czy książki popularno – naukowe. Obecnie zdecydowanie łatwiej znaleźć książkę „jak to robić” czy „mój pierwszy raz” niż „droga czystej miłości”. Jest jednak wiele mądrych osób, które podejmują ten piękny, trudny i niezwykle ważny aspekt życia. Dlaczego tak ważny? Nasze życie w dużej mierze zależy od wyborów, które podejmujemy. Jeżeli już na początku dorosłości pogubimy się w drodze do szczęścia, to konsekwencje złych wyborów, których dokonamy właśnie w tym okresie, mogą podążać za nami przez całe życie. Takim błędem może być rozpoczęcie inicjacji seksualnej. Akt seksualny jest bowiem wyrazem miłości, który jest realizowany w małżeństwie. Jeżeli wyrwiemy go z jego naturalnego podłoża – małżeństwa, zaczynają się problemy. Ile na świecie żyje dzieci, których rodzice na każdym kroku dają odczuć, że są tylko „wpadką” i tak naprawdę w ogóle nie powinno ich być? Ile kobiet i mężczyzn cierpi bo zostało odtrąconych po wcześniejszym skonsumowaniu i zużyciu? Ile osób męczy się z nałogiem erotomani? Ile ludzi na świecie jest nieszczęśliwych? Dlaczego? Bo niewłaściwie zaczęli, bo szukając miłości napotkali egoizm i wyuzdanie. Nie pozwólmy odrzec naszego życia z czystości, nie dajmy wmanewrować się w przemysł pornograficzny i antykoncepcyjny. Dla nikogo bowiem nie jest za późno, zawsze możemy z pomocą Boga wyjść z każdej sytuacji, nawet tej która wydaje się nam „bez wyjścia”. Czyż nie każdy z nas chce mieszkać w czystym domu, nie chce nosić czystych ubrań, czystych włosów? To dlaczego nie chcemy nosić czystego serca i ciała? To jest właśnie klucz do drzwi prawdziwej – czyli na całe życie – miłości.

Książkę o tematyce czystości przedmałżeńskiej, trudno znaleźć w bibliotece czy księgarni. Najłatwiej dostępne są one w księgarniach katolickich. Są jednak autorzy, którzy podjęli się tego jak niezwykle odpowiedzialnego zadania. Wśród nich znajdują się: Jacek Pulikowski, Karol Wojtyła, Wanda Półtawska, Beata i Marcin Mądrzy, Włodzimierz Fijałkowski, ks. Piotr Pawlukiewicz, o. Daniel – Ange, Jim Burns i wielu innych, których pozycji książkowych nie miałam przyjemności przeczytać. Czasopismo i redakcja *Miłujcie się!* oraz najważniejsze i podstawowe źródło informacji na temat miłości i czystości czyli *Pismo Święte*. Biblia jest najważniejszym fundamentem na którym opiera się miłość, to na Jej kartach zapisana jest droga każdego człowieka, droga do Miłości bliźniego i Boga.

W niniejszej pracy celem badań było poznanie znaczenia czystości przedmałżeńskiej dla młodych ludzi. Praca miała ukazać stanowisko badanych względem omawianego zagadnienia

czystości przedmałżeńskiej, jej miejsca w życiu młodego człowieka i wartości jakimi opiewa w codzienności dorastającego człowieka.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy zatytułowany jest ***Czystość przedmałżeńska przejawem szacunku i miłości między kobietą a mężczyzną***, zawiera on teoretyczną problematykę tematu pracy. Zwrócono w nim uwagę na takie zagadnienia jak: czystość przedmałżeńska, płęć i popęd, czułość i miłość oraz Ruch Czystych Serc, czyli wypowiedzi młodych ludzi, którzy postanowili zachować czystość przedmałżeńską.

Rozdział drugi ujmuje podstawy metodologiczne badań własnych, w którym określono cel i przedmiot badań oraz problemy i hipotezy badawcze. W rozdziale tym wskazano na metodę wykorzystaną w toku badań, technikę i narzędzie badawcze. Opisano w nim również przebieg badań oraz dokonano charakterystyki terenu badań.

Rozdział trzeci zawiera analizę oraz interpretację wyników badań własnych dotyczących: rozumienia pojęcia czystości przedmałżeńskiej przez badanych, przyczyn podjęcia tej decyzji przez respondentów, odbioru ze strony społeczeństwa młodych ludzi żyjących w czystości, oraz korzyści jakie płyną z zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. W tym rozdziale zaprezentowana została również charakterystyka populacji badanej.

Całość pracy wieńczy zakończenie, w którym dokonano weryfikacji hipotez badawczych oraz bibliografia i aneks.

Temat czystości przedmałżeńskiej jest bardzo istotny, zwłaszcza w dobie propagowania wolnych związków, i przygodnego seksu. Coraz młodsze dzieci uczone są deprawujących rzeczy, które odzierają nawet dorosłego człowieka z delikatności. Każdy człowiek zasługuje na miłość i szczęście, na rodzinę w której będzie czuł się kochany i akceptowany. Rodzina jest budulcem przyszłości, jest spoidłem udanego społeczeństwa, niestety wiele ludzi dąży do samozagłady, rujnując swoje małżeństwo tak naprawdę zanim się ono jeszcze zaczęło, zabijając najbardziej bezbronne istoty czyli dzieci bo były ujemnym skutkiem przygodnej „zabawy”. Dzieci powinny być uczone fundamentów trwałej, czystej i pięknej miłości czyli czystości przedmałżeńskiej, składającej się nie tylko z braku współżycia, ale i czystości oczu, myśli i słów. Praca ta miała ukazać, że młodzi ludzie są piękni i pragną pozostać piękni i czysti, że mają wartości i chcą budować cywilizację miłości, ale nie miłości, która usprawiedliwia wszystko, tylko miłości pięknej i czystej która jest samym dobrem i tylko

dobrem, i z której wypływa tylko dobro. Praca jest manifestem na szerzącą się cywilizację zagłady.

Rozdział I. CZYSTOŚĆ PRZEDMAŁŻEŃSKA PRZEJAWEM SZACUNKU I MIŁOŚCI MIĘDZY KOBETĄ A MĘŻCZYZNĄ

Pierwszy rozdział będzie wprowadzeniem w zagadnienie czystości przedmałżeńskiej. Zostaną w nim poruszone kwestie popędu i płciowości, zwłaszcza jej funkcje oraz elementy. Opisane zostaną również zagadnienia: czułości i miłości, które nierozzerwalni związane są z tematyką czystości przedmałżeńskiej. Ostatni podrozdział będzie zawierał wypowiedzi młodych ludzi, które będą dotyczyły głównego zagadnienia pracy czyli czystości.

1.1. Czystość przedmałżeńska w ujęciu teoretycznym

„- Pragnę zachować czystość do ślubu!

- Wiem, że warto czekać na męża!

- Chcę walczyć o czystość!

Dość rzadko słyszy się takie deklaracje z ust młodych ludzi. Tym bardziej, że dzisiaj nie mówi się wprost o wstrzemięźliwości małżeńskiej. Nie rozmawia się też głośno o granicach dotyku i bliskości pomiędzy chłopakiem i dziewczyną, którzy z sobą chodzą. Są to kwestie przemilczane¹. Wiele młodych ludzi nie widzi niczego złego w pieszczotach i zbliżeniu seksualnym. Jest to wynikiem nieumiejętności spędzania czasu ze sobą. Zbliżenie i kontakt z drugim człowiekiem często jest dla nich tożsamy ze zbliżeniem cielesnym. Młodzi często znają jedynie taką formę spędzania czasu ze sobą - „poznania się”. Uważają, że współżycie jest czymś naturalnym, a wstrzemięźliwość traktują jako pozbawienie ich prawa do miłości. W. Półtawska² wyraża pogląd, że młodzi ludzie chcą nawiązać ze sobą kontakt, być z sobą. W ich oczach jedynym sposobem aby to osiągnąć jest zbliżenie seksualne. Nie wynika to z tego, że młodzież chce współżyć, ale z tego, że w inny sposób nie potrafi obcować ze sobą. Chce przekazać sobie czułość, oddanie ale nie wie jak. Wzorce środowiskowe przedstawiają bowiem zbliżenie seksualne jako jedyną formę poznania drugiego człowieka. Dlatego młodzi ludzie utożsamiają czystość przedmałżeńską z brakiem.

Czystość w każdej sferze traktowana jest jako coś pozytywnego. „Nieczystość” zaś traktowana jest jako coś negatywnego. W sferze seksualnej dokonała się zamiana tych pojęć. Nieczystość traktowana jest jako coś atrakcyjnego wręcz pożądanego, czystość zaś przyjęła

¹ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa. Tylko dla dziewcząt*, Wydawnictwo M, Kraków 2012, s. 7, ISBN 978-83-7595-480-7.

² W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2009, s. 38 – 51, ISBN 978-83-61533-49-8.

wydzźwięk mało atrakcyjny, niepożądany. Współczesny świat zmienia hierarchie wartości. Pomniejsza prawdziwe wartości, a zakłada ułudę wartości na te zachowania, które im przeczą.

„<<Czystość>> sugeruje, że jeżeli jakiś przedmiot jest czysty, to jest to, co ma być samo w sobie, samo w swojej istocie. Określenie <<czysty>> w odniesieniu do czegoś oznacza po prostu szczyt możliwości tej danej rzeczy. Np. czysty głos, czysty styl, czysty gotyk itp. To wszystko sformułowania oznaczające wartości pozytywne. W takim razie określenia: <<czysta dziewczyna>> czy <<czysty chłopak>> - powinny być także wartościami. Znaczy to, że ona sama albo on sam jest taki, jaki jest w samej swojej istocie. Istota czystości oznacza po prostu: jestem taka (taki), jaką (jakiego) mnie Pan Bóg stworzył”³. Ogólna definicja czystości zakłada istnienie czegoś w pełni, dla samego siebie, zachowanie w najpełniejszej mierze własnej istoty. Człowiek dopiero w małżeństwie przestaje żyć dla siebie, przestaje być jedno a zaczyna z drugim człowiekiem tworzyć całość. Małżeństwo przyzwala na połączenie się małżonków bowiem kobieta i mężczyzna stają się jednym ciałem: „Dlatego opuścił mężczyzna swego ojca i swoją matkę, a złączy się ze swoją żoną, tak że staną się jednym ciałem”⁴. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że „Osoba żyjąca w czystości zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości. Integralność ta zapewnia jedność osoby i sprzeciwia się wszelkiemu raniącemu ją postępowaniu. Nie toleruje ani podwójnego życia, ani podwójnej mowy”⁵.

Beata i Marcin Mądrzy tak definiują to zagadnienie „Czystość (łac. castitas) to w licznych systemach religijnych i obyczajowych cnota, dzięki której człowiek jest zdolny kontrolować swoje pragnienia seksualne. Wymaga ona panowania nad sobą, formacji charakteru i ducha poświęcenia. W chrześcijaństwie czystość to cnota uzdalniająca osobę do przeżywania małżeństwa i dziewictwa w sposób moralnie piękny, zgodny z ich wartością etyczną. Jest ona uznawana za przejaw cnoty umiarkowania”⁶. Czystość jest tutaj utożsamiona z umiejętnością kontrolowania własnego ciała, swoich pragnień i żądz. Wiąże się z poświęceniem, które ubogaca człowieka. Czystość jest darem dla przyszłego współmałżonka.

³ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 50.

⁴ *Księga Rodzaju 2;24*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, s. 38, ISBN 978-83-7424-196-9.

⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego 2338*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2009, s. 538 – 539, ISBN 978-83-7014-624-5.

⁶ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 47.

Czystość przedmałżeńska obejmuje sferę nie tylko seksualną, ale również duchową i umysłową. Jezus w Kazaniu na Górze mówi „Słyszeliście, że powiedziano: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa*. A Ja wam mówię: Każdy, kto pożądliwe przygląda się kobiecie, już w swoim sercu popełnił cudzołóstwo”⁷. Nie tylko akt seksualny jest brakiem czystości, ale również pożądliwe myśli i zachowanie. Człowiek jako istota biologiczna odczuwa popędy i pożądanie, ale Bóg nam dał taką siłę by kontrolować te zachowania: „Podniecenie seksualne, którego doświadcza para, jest darem, pomocą biologii, prowadzi do połączenia się kobiety i mężczyzny, ale jako człowiek panujesz nad nim”⁸. W kolejnym podrozdziale wrócę m.in. do kwestii kontroli nad własnym ciałem.

Wanda Półtawska czystość przedmałżeńską przyrównała do milczenia „Można czystość przyrównać do milczenia, tak jak akt można przyrównać do słów. Nie można zaprzeczyć, że milczenie także jest porozumieniem i bywa to głębsze porozumienie niż słowa. Jeśli istnieje jakaś bardzo wielka ogarniająca nas rzeczywistość, człowiek milknie. Brakuje słów. Każdy kto przeżywał cokolwiek wielkiego, wszystko jedno w jakiej dziedzinie, wie że wtedy słowa nie wystarczą. Nie przypadkiem milczenie jest symbolem wielkich chwil. Co można zrobić więcej niż milczeć?! Symboliczne milczenie pełne treści. Otóż to samo dzieje się w dziedzinie życia seksualnego. Są treści, są gesty, ale też jest ogromna treść tego milczenia między nami, z którego przychodzi samo dobro. Z milczenia ciało, jak zresztą w ogóle z milczenia, łatwiej przychodzi dobro niż ze słów, niż z gestów. Dlaczego, że czyn, słowo – może zranić. Powstrzymanie się jest treścią pozytywną”⁹. Jak wymowna jest ta definicja. Wstrzemięźliwość jest tu ukazana jako dar, coś niezwykłego, godnego największego zachwytu. „Milczenie jest złotem”, tak samo czystość przedmałżeńska jest złotem. Lepiej powstrzymać swoje żądze, które mogą skrzywdzić kochaną przez nas osobę niż dać się ponieść chwili i zranić jej uczucia emocje: „Owszem, rany się goją, ale blizny zostają i pamięć przywraca bolesne przeżycia”¹⁰.

Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia wiele definicji czystości przedmałżeńskiej. Jedno z określeń czystości brzmi: „Szóste błogosławieństwo zapowiada <<Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą>>(Mt 5,8). <<Czyste serca>> oznaczają tych, którzy dostosowali swój umysł i swoją wolę do Bożych wymagań świętości, zwłaszcza w trzech dziedzinach: miłości, czystości czyli prawości płciowej, umiłowania prawdy

⁷ Święty Mateusz, *Ewangelia według Świętego Mateusza* 5;27-28, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2142.

⁸ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 27.

⁹ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 53.

¹⁰ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 23.

i prawowierności w wierze. Istnieje związek między czystością serca, ciała i wiary: Wierni powinni wyznawać prawdy Symbolu wiary, <<ażeby wierząc, byli posłuszni; będąc posłuszni, uczciwie żyli; uczciwie żyjąc, oczyszczali swoje serca, a oczyszczając swoje serca, rozumieli to, w co wierzą>>”¹¹. Czystość przedmałżeńska rozumiana jest tutaj jako jedna z dziedzin czystości serca. Każdy człowiek ochrzczony jest powołany do świętości. Może ją osiągnąć poprzez zachowanie czystości serca. Czystość przedmałżeńska jest tu więc ukazana jako cnota, łaska, która została nam dana za darmo, która ma nam służyć na drodze do świętości.

Według ginekologa i położnika prof. dr hab. med. W. Fijałkowskiego „czystość to styl życia w odniesieniu do sfery płci. Płodność zaakceptowana, uczestnicząca w twórczym przeżywaniu płci wyraża stan otwarcia się na życie (...)”¹².

Ważną kwestią w sferze współżycia seksualnego jest gotowość do przyjęcia życia. Współżycie zarówno w małżeństwie jak i poza małżeństwem jest aktem, który może powołać nowe istnienie: „Przez zjednoczenie małżonków urzeczywistnia się podwójny cel małżeństwa: dobro samych małżonków i przekazywanie życia (...)”¹³. Ze współżyciem wiąże się więc odpowiedzialność za życie. Człowiek przed ślubem przygotowuje się na przyjęcie nowego życia, czyli dojrzewa emocjonalnie, psychicznie. „Chociaż z biologicznego punktu widzenia jesteś gotowa na przyjęcie nowego życia, to psychicznie i społecznie pozostajesz zupełnie nieprzygotowana”¹⁴. Dopiero w związku małżeńskim człowiek w miłości, wolności i pokoju może podjąć decyzję o rodzicielstwie ponieważ wie, że ta druga osoba go nie opuści. „Płodność u człowieka występuje tak wcześnie, że w żadnym wypadku nie może być utożsamiana ze zdolnością do rodzicielstwa. W prawidłowym wychowaniu należy podkreślić właśnie tę różnicę między człowiekiem a światem zwierzęcym – fakt, że organizm ludzki posiada już dojrzałe komórki rozrodcze – gamety, nie oznacza bynajmniej, że ten człowiek może stać się ojcem lub matką, ludzkie rodzicielstwo wymaga jeszcze innego przygotowania. Ta rozbieżność czasowa między dojrzałością biologiczną a psychiczną i społeczną człowieka sama już wskazuje na to, że w okresie dojrzewania inne są zadania człowieka – nie rodzenie, ale właśnie przygotowanie się do przyszłych zadań”¹⁵. Okres dojrzewania jest czasem na poznawanie siebie: swojej kobiecości, męskości. Możemy zrozumieć funkcjonowanie

¹¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* 2518..., s. 574.

¹² W. Fijałkowski, *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą. Ekologiczne spojrzenie na płciowość*, Wydawnictwo Fundacja „Głos dla Życia”, Poznań 1999, s. 31, ISBN 83-86345-65-9.

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* 2363..., s. 544.

¹⁴ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 45.

¹⁵ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 22.

naszego ciała. Dojrzeć do decyzji małżeństwa, a następnie rodzicielstwa. „Okres dojrzewania powinien działanie seksualne przesunąć w przyszłość, a posłużyć wypracowaniu prawidłowych układów międzyosobowych”¹⁶. Często nieświadomość własnej płci i jej zadań prowadzi do rozczarowania i bólu, który jest wynikiem rozpoczęcia aktywności seksualnej: „większość młodych rodziców przyznaje, że poczęcie dziecka nie przyszło im do głowy, kiedy podejmowali się <<zabawy w małżeństwo>>. Seks traktowany jako rozrywka lub konieczność udanej randki kończy się zazwyczaj rozstaniem lub ciążą. To co ma ludzi najbardziej zbliżyć, paradoksalnie najbardziej oddala bo gdy jest oparte tylko na kontakcie fizycznym, rodzi żal, ból, rozczarowanie”¹⁷. Wynikiem „przygodnego seksu” bywa ciąża. Często młodzi wtedy zapominają, że każde dziecko jest darem, a kobieta, która raz pocznie dziecko już zawsze będzie mamą: „Jeśli widzisz na teście ciążowym dwie kreski, to oznacza, że jesteś mamą i zawsze nią będziesz, bez względu na to, czy urodzisz czy nie. Samo pojawienie się życia, choć nagłe i trudne, jest darem, który należy przyjąć. Dziecko jest niewinne i raz poczęte, istnieje na wieki. Ma nieśmiertelną duszę i Anioła Stróża, jest niepowtarzalne, wyjątkowe, święte (...)”¹⁸.

1.2. Płeć i popęd

Każdy człowiek posiada płeć. Od początku naszego istnienia jesteśmy uwarunkowani genetycznie jako kobieta bądź mężczyzna. Dziecko posiada już świadomość przynależności do płci oraz zdaje sobie z tego sprawę, że do czegoś to zobowiązuje. „Świadomość przynależności do danej płci ma dziecko bardzo wcześnie w okresie przedszkolnym, ale osobistym zadaniem staje się płeć w miarę rozwoju człowieka, gdy staje się on zdolny zrozumieć swoje powołanie. Płciowość jest sposobem istnienia człowieka, jest dana w sposób zdeterminowany i wyznacza kierunek jego rozwoju – a świadomość przynależności do danej płci steruje jego zachowaniem już od dzieciństwa”¹⁹.

Płciowość pełni konkretne funkcje:

- Funkcja prokreacyjna²⁰ – płciowość jest związana z przekazywaniem życia. Kobieta i mężczyzna są istotami płodnymi, i oboje za ten aspekt płciowości

¹⁶ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 41.

¹⁷ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 44 – 45.

¹⁸ Tamże, s. 45.

¹⁹ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa...*, s. 22.

²⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości. Podręcznik formacyjny*, Wydawnictwo AGAPE, Poznań 2010, s. 141, ISBN 978-83-929231-8-3.

powinni być odpowiedzialni. W małżeństwie wiąże się ona z otwarciem na przyjęcie nowego życia czyli każdego poczętego dziecka.

Można by zapytać po co nam płęć? Często jest ona przecież problematyczna nieraz kępująca. Jednakże posiada ona wiele funkcji, a podstawową jest prokreacja – dar przekazywania życia. „Naczelnym sensem istnienia płciowości jest płodność. Podstawowym sensem działania płciowego jest przekazywanie życia. Przyjemność seksualna jest jakby dodatkiem <<produktem ubocznym>> działań. Można ją traktować jako element zachęty i nagrody Stwórcy dla tych, którzy gotowi są podjąć wezwanie do przekazywania życia. Człowiek próbuje wykraść nagrodę <<za darmo>> bez ponoszenia trudów rodzicielstwa. Pozornie mu się to udaje”²¹. Najważniejszym zadaniem płciowości jest więc przekazywanie życia. Obecnie niestety wielu ludzi stara się wyeliminować tę podstawową funkcję płciowości – płodność – ze swojego życia, tak jakby była chorobą i zagrażała ich życiu. „Odnosi się wrażenie, że współczesny człowiek nie potrafi żyć jako istota z natury płodna. Aby ŻYĆ, musi się UBEZPŁODNIĆ. Normalne, zgodne z wymogami ekologii, realizowanie się człowieka będącego istotą płciową wydaje się czymś absurdalnym”²².

- Funkcja podmiotowa²³ – każdy człowiek został stworzony na podobieństwo Boga. Jesteśmy istotami wartościowymi, posiadającymi godność dzieci Bożych. Wobec tego żaden człowiek nie może być traktowany w sposób przedmiotowy dla zaspokojenia czyjś egoistycznych pożańdliwości czy zachcianek, które uwłaczają godności ludzkiej. Człowiek nie jest przedmiotem doznań, nie można bawić się jego uczuciami, ani traktować go jako zabawki, zaspokajającej ludzkie porywy. Posiada on godność i nikt nie powinien jej naruszać, nawet on sam. Człowiek jest jestestwem podmiotowym, to Bóg tchnął w niego życie i nadał mu godność swojego dziecka, a on jest jego świątynią, świątynią Boga Żywego.

Kolejna funkcja płci wiąże się z podmiotowością czyli jak my czujemy się we własnym ciele, jak przeżywamy naszą płęć, oraz w jaki sposób traktujemy siebie i drugiego człowieka. Czy szanujemy własne ciało i ciało innych ludzi, oraz czy jesteśmy świadomi godności jaką posiada życie ludzkie. „Jako drugą funkcję płci wymienimy to, jak dana osoba przeżywa fakt bycia mężczyzną lub kobietą, a więc jaki ma stosunek do budowy własnego

²¹ J. Pulikowski, *Warto zadbać o „te sprawy”*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2008, s. 37, ISBN 978-83-89282-44-6.

²² W. Fijałkowski, *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą...*, s. 45.

²³ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141.

ciała i jego funkcji, szczególnie funkcji narządów płciowych, jakie ma odniesienie do uczuć seksualnych, ale również do rodzenia się uczuć względem drugiej osoby, do przeżywania bodźców seksualnych i do sposobu, w jaki na nie reaguje, jak się odnosi do doświadczenia zadowolenia seksualnego i orgazmu. Zespół przeżyć związanych z przeżywaniem własnej płci określamy mianem płciowości²⁴. Z tą funkcją związanych jest najwięcej niepokoi i problemów. Osoba, która nie będzie potrafiła zinterpretować emocji i pobudzeń rodzących się w niej i nie nauczy się panować nad nimi, będzie poszukiwać nowych doznań i bodźców seksualnych, szukając w nich spełnienia, co może doprowadzić do niedojrzałości emocjonalnej. Takiej osobie grozić może również „impotencja moralna” czyli nieumiejętność wytworzenia trwałych więzi z drugim człowiekiem i co za tym idzie utrzymania rodziny. Seksualność nie może więc stać się dla niego celem. Płeć jest dana człowiekowi jako dar, prezent, pomoc, dlatego też powinniśmy traktować ją w takiej właśnie perspektywie. Mamy godność, a jej przejawem powinien być szacunek do naszego ciała i ciała drugiej osoby, nikt bowiem nie ma prawa uwłaczać godności ludzkiej. Poznanie siebie, własnych emocji i pragnień jest ważne, ale nie może się ono przerodzić w niekontrolowane i przypadkowe współżycie czy uprawianie samogwałtu, pettingu itp. Niszczy to bowiem samego człowieka, jego wrażliwość, ale również tworzy w nim negatywny stosunek do własnego ciała i ciała innych ludzi. Człowiek posiada rozum, świadomość, rozsądek i wolną wolę, a najważniejszym organem seksualnym jest mózg.

- Funkcja więziotwórcza²⁵ – płciowość ma się przyczyniać do powstawania i tworzenia więzi między ludźmi. Ma prowadzić do zawiązywania się różnych znajomości, koleżeństwa, przyjaźni, sympatii i miłości (w wielu jej obliczach np. rodzinnej, rodzicielskiej, siostrzanej, braterskiej, narzeczeńskiej, małżeńskiej) Przyczynia się ona również do pogłębiania więzi i wzajemnego dopełniania się. Trudno tę funkcję rozwijać w relacjach przygodnych czy powierzchownych.

Tworzenie więzi społecznych to kolejna funkcja płci. „Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że płciowość jest tworzywem więzi społecznych. Każde społeczeństwo ma strukturę, której podstawowym elementem jest rodzina. Rozpoczyna ona swoje istnienie od zawarcia małżeństwa przez parę, przez mężczyznę i kobietę. Jest rzeczą oczywistą, że podstawą przymierza małżeńskiego między mężem a żoną jest więź płciowa. Stąd też żywione przez

²⁴ o. K. Meissner OSB, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2004, s. 14 – 15, ISBN 83-89282-17-8.

²⁵ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141.

małżonków poglądy na płciowość, na rolę męża i żony oraz na temat rodzicielstwa mają zasadnicze znaczenie nie tylko dla przyszłości danej pary, ale także dla całego społeczeństwa²⁶. Nasze doświadczenia związane z płciowością są bardzo ważne w procesie tworzenia rodziny. To w szczególności od nas (są jednak sytuacje, na które nie mamy wpływu np. gwałt czy wykorzystywanie seksualne) zależy z jakim bagażem wspomnień i doświadczeń wejdziemy w życie małżeńskie. Ludzie o tym zapominają, ale są decyzje, które idą za nami przez całe życie, a podejmujemy je już od wczesnych lat młodości. Zdarza się, że młodzi ludzie „ulegają chwili”, a następnie żałują czynu, którego konsekwencje towarzyszą im przez wiele lat. Wydarzenie takie jest kolejną cegielką, którą wkładamy do bagażu przyszłego życia małżeńskiego. Tak naprawdę to my zaczynamy pisać scenariusz naszego wspólnego życia, jeszcze wtedy, gdy nie znamy naszego przyszłego współmałżonka. W dużej mierze to od nas zależy jakie nasze małżeństwo będzie miało „obciążenie” już na starcie.

- Funkcja znaczeniowa²⁷ – płciowość w zamyśle Boga ma być nośnikiem miłości. Płciowość właściwie kształtowana ma być jej wyrazem. Kiedy dwoje ludzi staje się dla siebie bezinteresownym darem, płęć staje się „językiem miłości”. Bliskość ta wyrażana jest szacunkiem, oddaniem, akceptacją, zaufaniem i odpowiedzialnością.

Ostatnią funkcją płciowości jest komunikacja. Akt seksualny powinien być wyrazem miłości i szacunku dwóch małżonków. Niestety nie zawsze tak się dzieje. Współżycie niesie ze sobą przekaz, zależny od okoliczności czy kultury: „W wielu kulturach działanie seksualne ma ważne znaczenie symboliczne. Może być znakiem czy wyrazem tego co łączy dwoje ludzi. Jest to w pełni zrozumiałe. Z drugiej jednak strony, charakter działania seksualnego sprawia, że może ono stawać się wyrazem agresji i przemocy. Tak się dzieje niejednokrotnie np. podczas kampanii wojennych. W subkulturze więziennej lub w prostytucji bywa również wyrazem dominacji i pogardy. Niestety to samo zdarza się czasami nawet w małżeństwie²⁸”. Coraz częściej ludzie zaczynają traktować seks jako następującą formę przekazu np. „jestem wyzwolona/y mogę robić co chcę, mogę mieć każdego/każdą, zobaczcie jaka/i jestem atrakcyjna/y” itp. Często komunikat ten ma wydźwięk egoistyczny. Ludzie mówią: było mi dobrze, ja chcę, kochałem/łam się z... Taka osoba nie mówi tu o miłości jako takiej, wydźwięk tej wypowiedzi jest wręcz odwrotny: „kochałam/łem siebie za pomocą drugiego

²⁶ o. K. Meissner OSB, *Płciowość i czystość...*, s. 15.

²⁷ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141.

²⁸ o. K. Meissner OSB, *Płciowość i czystość...*, s. 16.

człowieka,”²⁹ Jak to zdanie ma być wyrazem bezwarunkowej nieegoistycznej miłości? Jeżeli współżyje się poza małżeństwem to tylko po to, żeby zaspokoić własne pragnienia. Człowiek w tedy nie myśli o drugiej osobie, on porostu chce zaspokoić swoją pożądlivość. Niestety egoistyczny wydźwięk współżycia przejawia się także czasami w małżeństwie. Gdy jeden ze współmałżonków jest przyzwyczajony, że jego zachcianki seksualne są zaspokajane od razu, to w życiu małżeńskim, swojego partnera może traktować właśnie jako przedmiot zaspokojenia seksualnego. Dlatego tak ważne jest zachowanie czystości przedmałżeńskiej, która w ogromnej mierze chroni przed takimi sytuacjami. Wielu zapomina, że współżycie to jedność, bycie jednym ciałem i ubogacanie się wzajemne. To wyrażenie miłości, ale i szacunku, poszanowania cielesności swojej i drugiego człowieka. W pełni można to osiągnąć jedynie w małżeństwie, w atmosferze miłości, wyłączności, zaufania. Oderwanie tego pierwotnego przekazu miłości i oddania (możliwego w pełni do przekazania tylko w małżeństwie) z komunikatu aktu seksualnego powoduje często przybranie przez ten komunikat wydźwięku negatywnego np. gwałtu, rozczarowania, zranienia, bólu, wykorzystania, poniżenia, porzucenia itp. Właśnie rozłączenie współżycia i małżeństwa powoduje niewłaściwy przekaz, a raczej zatarcie prawdziwego znaczenia i wartości aktu seksualnego, czego rezultatem jest spłylenie go do przyjemności naskórkowych.

Dobrym podsumowaniem wszystkich wyżej wymienionych funkcji będzie następujący cytat „Bóg zaplanował, aby najlepszym miejscem podjęcia współżycia płciowego dla kobiety i mężczyzny było małżeństwo. Wtedy mogą realizować się wszystkie funkcji płciowości. Są one z sobą integralnie związane. Jedynie wtedy z funkcją podmiotową, więziotwórczą i znaczeniową będzie związana funkcja prokreacyjna. Małżonkowie, właściwie przeżywając swoją dopełniającą się płciowość, nie będą z lękiem podchodzić do pojawiania się dziecka, jak to bywa na ogół przy współżyciu przed ślubem”³⁰. Bóg chce, aby człowiek był szczęśliwi, On najlepiej wie co jest dla nas dobre i chce nam to wszystko dać. Człowiek w swoim zaślepieniu często odrzuca to wszystko chcąc żyć po swojemu. Wynikiem tego bywają zranienia, ból, cierpienie, odrzucenie. Paradoksalnie to wszystko czego człowiek tak naprawdę stara się uniknąć. Bóg chce nam pomóc, abyśmy się nie pogubili. Gdy przyjrzymy się wszystkim funkcjom i zaletom płci możemy dostrzec jak idealnie jesteśmy stworzeni. Wystarczy odrobinę wysiłku by wygrać płciowość, a owoce tej walki będą ogromne.

²⁹ o. Robert Bujak SJ, *Kochać czy się kochać. Na bezdrożach miłości*, [w:] *Duchowość Kobiety i Mężczyzny*, Wydawnictwo RHETOS, ISBN 978-83-89781-43-7, materiały z konferencji, która odbyła się w Warszawie w Duszpasterstwie Akademickim DĄB dnia 26 lutego 2009 roku (wersja elektroniczna).

³⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141.

Płeć jest wartością, którą każdy z nas posiada. Powinniśmy szanować swoją płciowość. Dlaczego więc często krępujemy się i czujemy się niezręcznie mówiąc o płciowości, zwłaszcza w sposób piękny? Jest to wynikiem odarcia płciowości z jej piękna i czystości. Oderwania jej z życia małżeńskiego i umieszczenia jej w sposób wulgarny w kulturze. „Ostatni mi czasy mówi się o seksie a jakże, bez pruderii i wstydlivosti, jednakże w sensie czysto użytkowo – przyjemnościowym, traktując sprawy płci, jak jedno z wielu dań na tacy konsumpcyjnego stylu życia. Mówi się o płciowości wulgarnie, prostacko sprowadzając sprawy płci jedynie do doraźnej przyjemności. Sprawy etyki czy jakiegokolwiek ludzkiej refleksji są, jako <<niepostępowe>> odkładane do lamusa. Główna uwaga uwarunkowana jest na maksymalizację przyjemności. Gloryfikuje się przyjemność jako taką bez względu na kontekst jej przeżywania. Kontekst trwałej dozgonnej więzi i płodności (małżeńskiej) wyszedł z mody”³¹. Obecnie płciowość przedstawiana jest nagminnie jako element doznań seksualnych. Postrzega się ją w sferze doznań, nie trwałości miłości, czystości i dobra. „(...) sens działań płciowych sprowadzana jest do zwierzęcej przyjemności seksualnej wydartej z kontekstu miłości małżeńskiej, rodzicielstwa a nawet dwupłciowości”³².

Człowiek powinien przywrócić płciowości jej prawdziwy piękny wymiar. „Płciowość jest piękna i święta (w zamyśle Stwórcy i w praktyce wielu ludzi), więc zasługuje na piękną i czystą o niej mowę. Dlatego należy mówić o <<tych sprawach>> nazywając je po imieniu i przywracając im kontekst prawdziwej miłości małżeńskiej i rodzicielstwa”³³.

Płciowość nie ma nam odbierać godności lecz ją nadawać, przywracać. Powinniśmy rozwijać w sobie piękno tego daru. Nie możemy żyć udając, że nie mamy płci. Ona warunkuje nasze zachowanie i życie. Jest pięknym i nieodłącznym darem naszego życia. „Można stwierdzić, że płciowość ludzka, jako dar samego Boga, jest bardzo bogatym i złożonym składnikiem osobowości człowieka. Jest więc ona czymś niezwykle cennym, ponieważ umacnia jego godność, umożliwia mu budowanie więzi, przeżywanie miłości oraz przekazywanie życia. Płciowość nie może być pomijana czy niezauważana w ogólnym rozwoju człowieka”³⁴.

Karol Wojtyła następująco pisze o płciowości „Każdy człowiek z natury jest jestestwem płciowym, czyli przynależnym od urodzenia do którejś z dwu płci. Faktu tego nie obala

³¹ J. Pulikowski, *Warto zadbać o „te sprawy”...*, s. 7.

³² Tamże, s. 5.

³³ Tamże, s. 9.

³⁴ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 143.

zjawisko tzw. obojnactwa (hermafrodytyzmu), tak jak każde inne schorzenie czy nawet wynaturzenie nie obala faktu, że istnieje przecież natura ludzka i że każdy człowiek, nawet ów wynaturzony czy schorzały, posiada tę naturę i dzięki niej właśnie jest człowiekiem. Otóż w podobny sposób każdy człowiek jest jestestwem płciowym, a przynależność do jednej z dwu płci pociąga za sobą pewną orientację całego jego bytu, która zaznacza się w konkretnym rozwoju tegoż bytu od wewnątrz³⁵. Definicja ta wykazuje nierozzerwalność człowieka z płcią. To ona nadaje mu wymiar bycia, kształtuje jego charakter. Człowiek z natury posiada płeć, czyli jest to fakt oczywisty, trwały i niezmienny. Natura ludzka jest skonstruowana w taki sposób, że każdy z nas posiada chromosom X bądź Y.

Płeć składa się z kilku elementów:

- Element biologiczny³⁶ – jest powszechnie utożsamiany z seksem (z łac. *sexus* – płeć). Obejmuje on aspekt prokreacyjny (rozrodczy) człowieka. Dzięki niemu jest możliwe podtrzymywanie gatunku. Ważne jest tutaj poznanie własnej budowy ciała, a zwłaszcza narządów płciowych. Ich zadania – przekazywania życia, oraz sposobu funkcjonowania. Biologiczny element płciowości; seks ściśle jest związany ze zmysłowością, która jest ukierunkowana na poszukiwanie przyjemności. Jeżeli element ten stanie się dominującym w płciowości, może niszczyć miłość.

Czy płeć i seks to jest to samo? „Choć formalnie seks i płeć oznaczają to samo, to jednak u przeciętnego odbiorcy rodzą różne skojarzenia. Seks kojarzy się bardziej z cielesnością i działaniem narządów, ze współżyciem płciowym, nierzadko wynaturzonym. Płciowość poszerza spojrzenie na całą osobę i nadaje jej koloryt atrakcyjności drugiej płci. A zatem seks kojarzy się pobudzeniami ciała i realizacją pożądań, a płciowość z osobą i jej relacjami, z których najpiękniejszą jest miłość³⁷. Płeć odbierana jest w kontekście całego człowieka. Jego osobowości i emocjonalności. Seks często utożsamiany jest tylko z narządami rozrodczymi i realizacją pożądania. „Słowo seks (od łac. *sexus*) oznacza <<płeć>>. Dlaczego mówiąc w języku potocznym o seksie patrzymy na człowieka od pasa w dół, mając na myśli głównie współżycie i to niestety jeszcze często wynaturzone? Seksualność człowieka obejmuje całą jego osobę i sprowadzenie jej do sfery biologicznej jest

³⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność t. 1 Człowiek i moralność*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 47, ISBN 83-7306-024-3.

³⁶ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141 – 142.

³⁷ J. Pulikowski, *Warto zadbać o „te sprawy”...*, s. 35.

ogromnym zubożeniem”³⁸. Seksualność to nie jest zachowanie podczas współżycia, seksualność nie oznacza tego, że ktoś chce seksu. Człowiek przez 360 dni w roku jest istotą seksualną, nie może jej wyłączyć. Jak mówi ks. Piotr Pawlukiewicz u zwierząt seks jest „zaprogramowany”, są miesiące w których są gody, a później „choćby najpiękniejsza kotka z osiedla przeszła koło kota to i tak ten nie zwróci na nią uwagi”. U ludzi tak nie jest. Gdy koło mężczyzny przejdzie piękna kobieta on zareaguje, ponieważ ona wzbudzi w nim piękno, zachwyt, niezależnie od tego jaki mamy miesiąc. Człowiek jest seksualny cały czas. Reaguje na bodźce np. głos, dotyk, wygląd itp. Trzeba jednak zaznaczyć, że seksualność to nie seks. To bycie osobą płciową, bycie kobietą bądź mężczyzną. Ludzie współżyć mogą zawsze, a jednak nie współżyją ze sobą 24h na dobę. Dlaczego? Ponieważ człowiek w odróżnieniu od zwierząt jest rozumny i wolny, potrafi kochać i wyrażać tą miłość w inny sposób niż seks. Posiada rozum, który mówi „nie znasz jej/jego, ona/on może mieć żonę/męża, zaczekaj do ślubu”, albo: kupię mojej dziewczynie kwiaty, przytulę ją, pomogę jej... – przejawy miłości inne niż współżycie. Mamy wolną wolę, czyli ja steruje moim ciałem nie odwrotnie. Poza tym nie zawsze człowiekowi w głowie jest seks, jak współcześnie przyjęło się mówić. Ludzie w odróżnieniu od zwierząt mogą kontrolować swoje zachowanie. Mają rozsądek, który umożliwia im panowanie nad swoimi popędami i żądzami³⁹.

- Element emocjonalny⁴⁰ – jest określany słowem erotyzm i związany jest ze stroną uczuciową płciowości człowieka, wyrażaną przez różnorodne uczucia. Małżonkowie powinni być obrazem czulej miłości Boga, zarówno razem jak i osobno. Budowanie miłości na tym elemencie z wyłączeniem pozostałych elementów płciowości będzie trudne, ponieważ uczucia są zmienne i nietrwała, co może przeszkodzić w przeżywaniu dojrzałej miłości.
- Element intelektualny – jest określany jako rozum. „Prowadzi do włączania świadomości i refleksji w przeżywanie swojej płciowości i odnoszenie się do osoby odmiennej płci. Jest on skierowany na poznawanie prawdy”⁴¹.
- Element wolitywny – jest określany słowem wola, i ukierunkowany jest na troskę o drugiego człowieka. Na zapewnianie mu poczucia bezpieczeństwa oraz stworzeniu warunków do jego rozwoju. „Rozum ze współdziałaniem z wolą

³⁸ W. Napieralska, *Warto czekać czyli o darze miłości*, Wydawnictwo Fundacja „Głos dla życia”, Poznań 2012, s. 5, ISBN 978-83-61028-08-6.

³⁹ ks. P. Pawlukiewicz, *Seks – poezja czy rzemiosło*, [w:] *Duchowość Kobiety i Mężczyzny*, Wydawnictwo RHETOS, konferencja wygłoszona w Lublinie na KUL – u 20 lutego 2003, (wersja elektroniczna).

⁴⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 141 – 142.

⁴¹ Tamże, s. 142.

pomaga człowiekowi w dążeniu do opanowania bodźców i właściwego ich przetwarzania na wyższy stopień ich przeżywania – na poziom dobra, miłości i odpowiedzialności”⁴².

- Element duchowy – dusza – „ściśle łączy człowieka z Bogiem i ma wymiar nieśmiertelności oraz nieskończoności. postrzegamy go w aspekcie moralnym, rozsądzanym w sumieniu, poprzez które mówi do człowieka Bóg. W celu ochrony płciowości przed znieważeniem Bóg dał nam dwie istotne normy, zawarte w VI i IX przykazaniu”⁴³.

Elementy płciowości oddziałują na siebie i przenikają się. „Elementy: intelektualny, wolitywny oraz duchowy, wpisane są we wnętrze człowieka, są charakterystyczne dla płciowości ludzkiej. One to <<czuwają>> nad własnym przeżywaniem płciowości podporządkowanej miłości. Elementy biologiczny – seks – oraz uczuciowy – erotyzm – wymagają wychowania przez poddanie ich władzy rozumu, woli i sumienia, tak aby nie uzależniały człowieka od poszukiwania egoistycznych przyjemności. Niektórzy wyznają zasadę, że w życiu liczy się tylko przyjemność czy zabawa. Młodzi ludzie jednak, skupiając się tylko na tych dwu elementach, nie zdają sobie sprawy, że nie doświadczają prawdziwej miłości, ponieważ wszystkie te elementy płciowości mają budować wnętrze człowieka. Tu ważne jest budowanie odpowiedzialności”⁴⁴. To my decydujemy, które z powyższych elementów płciowości będą dominować w naszym życiu, i nim kierować. Mamy wpływ na to w jakim stopniu będą one wpływać na nasze życie.

Popęd jest nierozzerwalnie złączony z płciowością człowieka. „Z płciowością ludzką jest związany popęd płciowy, umożliwiający skłanianie się osób odmiennej płci ku sobie. Jest to dynamizm, który podporządkowany rozumowi, woli i duszy, ma służyć miłości i przekazywaniu życia. (Niekiedy zdarza się, że popęd płciowy jest niewłaściwie ukierunkowany. Wtedy przy jego aktualizowaniu (działaniu) ma się do czynienia z jednym z następujących zбочeń: homoseksualizm (1 Kor 6, 9), ekshibicjonizm, kazirodztwo (Pwt 27, 22; 1 Kor 5, 1), zoofilia (Pwt 27, 21), nekrofilia, masochizm)”⁴⁵. Popęd prowadzi do zainteresowania się drugą płcią. Jest to spowodowane chęcią uzupełnienia i dopełnienia siebie. Kobieta bowiem posiada właściwości, których nie posiada mężczyzna i na odwrót. Popęd jest „podporządkowany” czyli my mamy nad nim kontrolę, nie odwrotnie.

⁴² s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 142.

⁴³ Tamże, s. 142.

⁴⁴ Tamże, s. 142.

⁴⁵ Tamże, s. 140 – 141.

K. Wojtyła następująco pisze o popędzie: „Siłą faktu więc popęd seksualny w człowieku jest zawsze z natury zwrócony do człowieka – takie jest jego normalne ukształtowanie. Gdy zwraca się on do samych właściwości seksualnych, wówczas należy to uznać za jego spłylenie czy nawet wypaczenie. Gdy zwraca się do tych właściwości w osobie tej samej płci, mówimy o zboczeniu homoseksualnym. Tym bardziej mówimy o zboczeniu, gdy popęd seksualny nie zwraca się do właściwości seksualnych u człowieka lecz u zwierzęcia. Naturalny kierunek popędu seksualnego wskazuje na człowieka drugiej płci, a nie na samą tylko <<drugą płć>>. Ale właśnie przez to, że popęd zwraca się do człowieka, wyrasta w jego obrębie i poniekąd nawet na jego podłożu możliwość miłości”⁴⁶. Kobieta i mężczyzna są to dwie płci, które się wzajemnie dopełniają, dlatego popęd seksualny zwrócony jest w stronę drugiej płci. Mężczyznę bowiem fascynują cechy kobiety, a kobietę cechy mężczyzny.

Popęd i płciowość są pożyteczne ponieważ dzięki nim możliwe jest podtrzymanie gatunku, i prokreacja. Człowiek jak już niejednokrotnie wspominałam, jest wolny i ma kontrolę nad popędem, który podporządkowuje się naszej woli. „Płciowość wraz z reakcjami popędowymi podobna jest do ognia, który sam w sobie jest pożyteczny, lecz gdy wyrwie się spod kontroli staje się pożarem, żywiołem niszczącym wszystko. Ognia nie należy tłumić i zdeptywać, należy go tylko utrzymywać we właściwych granicach. Popęd płciowy można i należy kontrolować i nad nim panować. Istnieje prymat rozumu i woli nad popędem. Naczelny organ seksualny to MÓZG, narząd płciowe są tylko narządami wykonawczymi”⁴⁷. Nie należy „tłumić ognia” jak wspomina powyższa definicja. To co powinien zrobić człowiek, który 360 dni w roku jest istotą seksualną?

Popęd jest dobry, jest to dar od samego Boga, czyli ma służyć dobru. Jak więc panować nad bodźcami, które na nas wpływają? W. Fijałkowski pisze o twórczym przeżywaniu płci, które podlega na przetwarzaniu emocji związanych z popędem na wartościowe i budujące uczucia i relacje. Nie jest niczym złym, że człowiek czuje popęd w stosunku do drugiej płci, jest to normalne i oznacza, że człowiek jest zdrowy. Chodzi o to by myśli i uczucia rodzące się w nas pod wpływem różnych bodźców nie zawładnęły nami: naszym ciałem, wyobraźnią wolą, ale aby były pożyteczne dla nas (ubogacały nas) i dla innych. „Twórcze przyzywanie płci to: przetwarzanie, przemienianie i uzewnętrznianie elementarnych <<surowych>>

⁴⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 48.

⁴⁷ W. Napieralska, *Warto czekać czyli...*, s. 5.

pobudzeń, napięć, podnieceń, pożądań itd. Punkt wyjścia: Nazywanie tych przejawów i ich akceptacja jako tworzywa. Przykłady:

- podniecenie → wzruszenie
- pobudzenie → czułość
- pożądanie → zachwyt
- nastawienie na przyjemność → odkrywanie radości

Czystość jako styl życia odzwierciedla twórcze przeżywanie płci na które składa się:

- uświadamianie sobie na bieżąco i nazywanie przejawów seksualności (pobudzenie, podniecenie, napięcie, pożądanie itp.),
- ich akceptacja jako zjawisk naturalnych,
- przetwarzanie pierwotnych poruszeń w taki sposób, by uformował się stosowny komunikat zależnie od rodzaju więzi występujących między osobami płci dopełniającej⁴⁸.

Twórcze przeżywanie płci, pozwala nam wchodzić w czyste relacje z innymi. Uczy nas okazywania emocji w sposób czysty i subtelny. Kształtuje osobowość i charakter człowieka wolnego od presji erotyzmu i umiającego przeżywać płciowość w sposób piękny i godny.

Wiele młodych ludzi niestety idzie za modą i trendami zatracając siebie w przyjemnościach doczesnych. Nie potrafią oni zmienić swojego życia, bądź nie wiedzą jak. Dużo mówi się o tym, że człowiek powinien żyć na całego i brać z życia ile się da. Mało zaś się mówi o tym jak można dobrze żyć i osiągnąć pełnie szczęścia. Swoją płciowość niestety można przegrać co wiąże się bólem, przymusem i zniewoleniem przez pożądliwość. „Przegrywa swoją płciowość każdy, kto jej nie akceptuje, nie traktuje jako pięknego daru do zagospodarowania. Przegrywa każdy, kto chce ją wykorzystać do zabawy, wrywając z kontekstu miłości małżeńskiej i/lub odpowiedzialnego rodzicielstwa. Lista przegranych jest długa (...)”⁴⁹. Wiele osób popłynęło wraz z nurtem „wolnej miłości” i tym samym przegrało swoje życie osobiste czy małżeńskie. Przede wszystkim to od nas zależy czy wygramy swoją płciowość. Bóg jest miłosierny i utwierdza kroki ludzi chodzących Jego ścieżkami. Wystarczy do Niego przyjść, a On zacznie w nas działać. Osoby, które są na przegranej

⁴⁸ W. Fijałkowski, *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą...*, s. 30.

⁴⁹ J. Pulikowski, *Warto zadbać o „te sprawy”...*, s. 73.

pozycji względem płciowości, wcale nie muszą się tam znajdować. Bóg przyjmuje każdego skruszonego człowieka, i wspomaga go na nowo obranej drodze ku radości.

Podsumowując podrozdział pragnę przytoczyć następujący cytat: „Płciowość funkcjonuje prawidłowo jedynie, wtedy, gdy integruje się ją (łączy, łączy) ściśle z miłością obejmującą całego człowieka. płciowość ludzka zredukowana do seksu degraduje drugiego człowieka do roli przedmiotu (pornografia, prostytutka, nierząd, współżycie pozamałżeńskie, pożądanie, petting, necking, perwersje, prymitywne przeżywanie płci). Chcąc właściwie odnosić się do ciała i płci, trzeba je ochraniać poprzez czystość i wstydlivość. Płciowość człowieka jest jedynie wtedy dojrzała, gdy wszystkie jej elementy mają swoje znaczenie, muszą być jednak we właściwy sposób uporządkowane: seks i erotyzm powinny być poddane kierownictwu rozumu, woli oraz duszy”⁵⁰.

1.3 Czulość jako przejaw miłości

Czystość to nie tylko wstrzemięźliwość seksualna to także czysty dotyk, spojrzenie, słowo. Błędne myślenie świata sprowadza te elementy do nudnych nic nie wartych i cikliwych rzeczy, na które nie warto zwracać uwagi i poświęcać im czasu. Liczy się przecież tu i teraz i mocne doznania. Jest to błędne koło, które ma usprawiedliwić i chwilowo ukoić poranione serce i duszę. Wmawia się ludziom, że jeżeli nie rozładują się seksualnie to będą żyć w depresji, będą nieszczęśliwi, ale oczywiście wszystko należy robić estetycznie i higienicznie: „<<A teraz rób co chcesz, byle higienicznie, bele kulturalnie, sam ze sobą albo z partnerem. A jeśli z partnerem to wyłącznie z przyzwoleniem drugiej strony, abyś nikogo do niczego nie zmuszał>>. I w tedy, według zwolenników pełnej otwartości i nieskrępowanej wolności, powinny automatycznie zniknąć wszelkie stresy i napięcia. Powinna skończyć się ta katorga, jaką zafundowało ludziom to pruderyjne, mieszczańskie, kościelne wychowanie. Prawda, jak się okazuje, jest bardziej skomplikowana. Jak podają konkretne wyniki badań przeprowadzonych w USA, pomimo ogromnych nakładów finansowych, jakie włożono w tym kraju na edukację seksualną młodzieży, po trzydziestu latach jej prowadzenia osiągnięto skutki zupełnie odwrotne od zamierzonych. W tym czasie nastąpił wzrost aborcji o 800%, rozwodów o 133%, chorób wenerycznych o 255%. W naszym kraju dane te opublikowała między innymi Rada Episkopatu Polski ds. Rodziny”⁵¹. Jak widać owoce propagowanej „wolnej miłości” są niedojrzałe, a nawet zgniłe. Czy człowiek nie powinien

⁵⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 142.

⁵¹ ks. P. Pawlukiewicz, *Porozmawiajmy spokojnie o... TYCH SPRAWACH*, Oficyna Wydawnicza „Liberton”, Warszawa 1998, s. 16 – 17, ISBN 83-910699-0-7.

chcieć czegoś więcej niż tylko naskórkowych przyjemności? Dlaczego więc mylona jest Miłość z rozwiązłością?

Najważniejsza w miłości jest wolność, oraz świadomość że to ona nam podlega nie odwrotnie. Miłość bardzo często utożsamiana jest wyłącznie z uczuciami. Owszem uczucia pomagają w miłości, a dobrze pielęgnowane prowadzą do rozkwitu pięknej i dojrzałej miłości. Uczucia są jednak zmienne, przemijają, zmieniają się i są zależne od okoliczności. Miłość natomiast jest wieczna i nie ma być zmienna w zależności od uczuć. Człowiek trwa przy drugiej osobie niezależnie czy czuje się zły czy zadowolony. „(...) prawdziwa miłość jest dojrzałą postawą człowieka, ukierunkowaną na troskę i czynienie dobra na rzecz <<obiekta>> miłości. Takiej miłości najbardziej zagraża postawa egoizmu wynikająca z niedojrzałości człowieka, wyrażającej się w niedostatecznym używaniu i (lub) woli”⁵². Nie można więc miłości utożsamiać tylko z uczuciami. Często bowiem słyszy się o rozwodach młodych ludzi bo „już się nie kochają”: „ich błąd polega właśnie na myleniu uczuć z miłością. Błędny werdykt: <<Już się nie kochamy>> został wydany wyłącznie na podstawie pojawienia się nowych mniej przyjemnych uczuć, a przecież jest to normalne i było łatwe do przewidzenia”⁵³. Jeżeli matka odczuwa zmęczenie, albo zdenerwowanie gdy jej dziecko zachoruje to czy powie swojemu małemu dziecku, „słuchaj nie kocham cię już bo jestem zdenerwowana nie odczuwam już tych miłych emocji, rozstajemy się?” Czy miłość tej kobiety do swojego dziecka w tym momencie ustała? Nie, matka nadal kocha swoje dziecko, tylko uczucia się zmieniły pod wpływem okoliczności. Kobieta martwi się bo nie wie co jest jej dziecku, jej postawa miłości względem dziecka się nie zmienia, nadal go kocha. Podobnie jest w małżeństwie, uczucia się zmieniają, miłość jest na całe życie. „Z psychologii zaś wiadomo, że im uczucia są prymitywniejsze, tym są intensywniejsze i tym bardziej krótkotrwałe, natomiast im uczucie wyższe miejsce zajmuje w hierarchii uczuć, tym jest spokojniejsze w przeżywaniu, głębsze trwalsze. Zafascynowanie samym uczuciem doprowadza do zafałszowania obrazu partnera, stąd też się mówi, że zakochani widzą wszystko przez różowe okulary. Uczucie z natury swej jest przemijające, dlatego miłość sprowadzona do wymiaru psychologicznego, w którym zasadniczą rolę spełniają: pożądanie, fascynacja, oczarowanie – wcześniej czy później musi przeminać. I wówczas człowiek – w imię autentyzmu uczuć – poszukuje innego partnera, którego mógłby pokochać”⁵⁴.

⁵² J. Pulikowski, *Ewa czuje inaczej*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2001, s. 12, ISBN 978-83-89282-36-1.

⁵³ Tamże, s. 14.

⁵⁴ ks. H. Łuczak SDB, *Dorastanie do miłości*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990, s. 20.

Zostaliśmy stworzeni z Miłości, ale czy potrafimy kochać? W miłości człowiek musi się doskonalić cały czas. „Miłość jest pewnym wyzwaniem dla człowieka. Jest pewną możliwością każdego z nas, ale nie rodzi się gotowi do miłości. Musimy się nauczyć, jak stawać się zdolnymi do miłości, czyli realizować się poprzez miłość”⁵⁵. Uczymy się jak realizować się w miłości. Czyli jak być bardziej dla drugiego człowieka niż dla siebie. Świat nas tego nie uczy. Powszechne hasła „realizuj się, bierz, należy ci się” są sprzeczne z wyrażaniem miłości. Miłość to przede wszystkim walka z naszym egoizmem to dar dla drugiego człowieka, którym go ubogacamy, często kosztem własnych przyjemności: „Stajesz się taki, jakie są twoje czyny. Jeżeli będziesz się zdobywał na piękne czyny miłości, to staniesz się osobą miłą. Ludzie mówią: <<Ja tak chciałbym stać się osobą miłą, tak będę kochać ludzi...>>. Przełoż to na język codzienny. Gdy wstaniesz i polecisz do sklepu po bułki, to zrobisz coś, żeby drugą osobą odciążyć, zrobisz coś wbrew swojemu egoizmowi i wtedy staniesz się osobą coraz bardziej zdolną do miłości”⁵⁶. W zakochaniu człowiek nastawiony jest na siebie i na to co sam przeżywa. Dąży do realizowania własnych pragnień. Gdy nie będzie się szlifować zakochania, i tylko utwierdzać w braniu i doznawaniu to znajomość taka nie przerodzi się w piękną i wartościową miłość. Miłość bowiem wymaga pracy i cierpliwości. „Aby umieć kochać, trzeba być otwartym na prawdę, dobro i piękno, posiadać rozbudzone życie wewnętrzne, odznaczać się zdolnością do bezinteresownych poświęceń. Nie od dziś wiadomo, że im dojrzałszy człowiek pod względem duchowym, tym piękniejsza jego miłość. Miłości nie można nauczyć się z sentymentalnych filmów, powieści i piosenek, gdyż jest ona zadaniem do zrealizowania, które wymaga świadomego zaangażowania się we własny rozwój, przezwyciężania samego siebie, poszanowania ludzkiego dostojęstwa w drugiej osobie, ascezy”⁵⁷.

Jak widać miłość nie dąży do zaspokojenia siebie tylko do rozwoju i ubogacenia drugiego człowieka i przy tym także i siebie. Miłość to nie używanie, na skutek którego można poranić na całe życie osobę ukochaną, to nie oddanie „zużytego i naruszonego wraku” człowieka, którego pozbawiono godności. „Prawdziwa miłość rodzi dobro i tylko dobro”⁵⁸, nie może krzywdzić, miłość z natury jest dobra i nie da się jej ubrać w płaszcz nieczystości, nieprawości, pożądliwości. „Ludzi trzeba kochać, rzeczy używać – nigdy odwrotnie”⁵⁹. Jak

⁵⁵ J. Pulikowski, *Miejsce płciowości w miłości*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2008, s. 10, ISBN 978-83-89282-46-0.

⁵⁶ Tamże, s. 25.

⁵⁷ ks. H. Łuczak SDB, *Dorastanie...*, s. 22.

⁵⁸ W. Napieralska, *Warto czekać czyli...*, s. 3.

⁵⁹ Tamże, s. 3.

więc pomóc sobie w przeżywaniu i dojrzewaniu do pięknej miłości? „(...) rozwijająca się miłość wymaga ochrony przez wartość intymności, dziewiczości, czystości oraz wstydlivosti. Są to niezwykle cenne dary, które są zarezerwowane dla osoby mającej dzielić się miłością przez całe życie. Te dary mają ochronić miłość przed zranieniem oraz znieważeniem jej przez pożądanie, egoizm, bezwstyd, pruderię, nieczyste myśli czy pragnienia, wulgarność, presję seksualną”⁶⁰.

We wcześniejszym podrozdziale został już uwzględniony najważniejszy organ płciowy czyli mózg. To w mózgu zachodzą procesy odpowiedzialne za naszą sferę seksualną. „Kora mózgowa pełni funkcję kierowniczą względem procesów przebiegających w niższych ośrodkach nerwowych. Dzięki jej działaniu człowiek ma zdolność kontrolowania powstających w nim odruchów warunkowych. Może je pobudzać lub hamować. Stąd człowiek zdolny jest kierować swoim zachowaniem również w odniesieniu do spraw ciała i płci”⁶¹. To my decydujemy co się dzieje z naszym ciałem. Nasza pobudliwość seksualna poddana jest naszej woli. Każdy z nas może opanować umiejętność panowania nad sobą: „Na ośrodek podkorowy popędu płciowego ma wpływ praca hormonów oraz bodźce seksualne, erotyczne czy mechaniczne pochodzące z różnych źródeł. Bodźce te jako sygnały przesyłane są do mózgu. U dojrzałego człowieka kora mózgowa steruje ośrodkami podkorowymi, w zakresie życia emocjonalnego oraz popędowego. Proces ten zachodzi w oparciu o przyjęte przez człowieka wartości, zasady moralne oraz sumienie, poprzez które mówi Bóg. Przejawy życia popędowego czy emocjonalnego *kora mózgowa* może hamować lub też w zależności od sytuacji pobudzać. Popęd płciowy i emocje mogą być więc poddane woli. Mogą zostać uciszone w sytuacji, kiedy nie ma odpowiednich warunków do ich aktualizacji. Człowiek może zdobyć umiejętność panowania nad sobą, a szczególnie nad sferą popędową i emocjonalną, poprzez wykorzystanie zdolności mózgu do refleksji. Tu widać wolność człowieka, który nie musi ulegać reakcjom swojego ciała”⁶². Współzycie podlega sterowaniu wolą, to my decydujemy kiedy możemy współżyć, to my panujemy nad rządami, to my panujemy nad narządami płciowymi: „Nawet dziś wiadomo, że te reakcje, które dawniej uważano za całkowicie mimowolne, jak np. ejakulacja u mężczyzny, można powstrzymać i mężczyzna jest w stanie nie tylko wybrać czas samego stosunku seksualnego, ale nawet chwilę wytrysku nasienia. Cały zatem akt seksualny człowieka podlega sterowaniu wolą –

⁶⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 216.

⁶¹ Tamże, s. 145.

⁶² Tamże, s. 145.

o ile dana osoba zechce się tego nauczyć. Ciało człowieka jest wyuczalne i w zależności od decyzji człowieka, jego postawy, może reagować tak, jak człowiek zechce i jak się nauczy”⁶³.

Czułość jest nierozzerwalnie związana z panowaniem nad sobą i intencjami człowieka do człowieka. Święty Jan Paweł II napisał „Czułość, jak widać, wyrasta z odczucia sytuacji wewnętrznej drugiej osoby (a pośrednio także i zewnętrznej, wewnętrzna bowiem wśród niej się kształtuje) i zmierza do czynnego zakomunikowania własnej bliskości względem tamtej osoby oraz jej sytuacji. Bliskość ta wypływa z zaangażowania uczuciowego (...) uczucie z natury przybliża człowieka do człowieka”⁶⁴. Dana sytuacja drugiego człowieka powoduje, że my wczuwamy się w to co on przeżywa. To zaangażowanie chcemy wyrazić w geście np. przytulenia, aby osoba wiedziała, że integrujemy się z jej uczuciami. „(...) czułość wyraża się w pewnych uczynkach zewnętrznych, które przez sam swój charakter odzwierciedlają owo wewnętrzne przybliżenie do drugiego <<ja>>. Mogą to być uczynki bardzo różnorodne w swym zewnętrznym wyglądzie, we wszystkich jednak chodzi o to samo: wspólne jest ich wewnętrzne znaczenie. Na zewnątrz wyraża się to więc np. w jakimś przygarnięciu drugiego człowieka, objęciu czy choćby wzięciu pod ramię (co zresztą może być tylko formą pomagania drugiemu człowiekowi; co innego jak tzw. chodzenie pod rękę), również w pewnych formach pocałunku. Są to czynne przejawy czułości. Sama gotowość ich odbierania nie dowodzi jeszcze w całej pełni wzajemności uczucia, dowodzi tylko, że nie istnieje żaden sprzeciw uczuciowy wobec tej osoby, która w taki sposób zewnętrzny daje wyraz swej czułości. Czułość leży w wewnętrznym odniesieniu uczuciowym, a nie w samych przejawach zewnętrznych, te ostatnie bowiem mogą być czymś czysto konwencjonalnym i publicznym”⁶⁵.

Czułość jest zupełnie odmienna od zmysłowości. To nie przejaw pożądliwości czy pragnienie zaspokojenia własnego popędu czy zachcianki. Czułość nie jest nastawiona na ciało: „Zmysłowość z natury jest nastawiona na <<ciało jako możliwy przedmiot użycia seksualnego>> i naturalną drogą zmierza do zaspokojenia tej potrzeby użycia, mówimy wówczas o wyżywaniu się pod względem seksualnym. Czułość natomiast wypływa z uczuciowości i reakcji na <<człowieka drugiej płci>>, która jest dla niej znamieną. Nie wyraża się w niej pożądanie, ale raczej życzliwość i oddanie drugiemu człowiekowi. Oczywiście, że i w niej dochodzi do głosu jakaś potrzeba zaspokojenia uczuciowości, ale

⁶³ W. Półtawska, *Eros et iuventus*, Wydawnictwo Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, Poznań 2010, s. 37 – 38, ISBN 978-83-927211-6-1.

⁶⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 180.

⁶⁵ Tamże, s. 180.

potrzeba ta ma zasadniczo inny charakter niż potrzeba zaspokojenia zmysłowości”⁶⁶. Czulość to nie pożądlliwość, czyli nie jest to coś co ma pobudzić partnera seksualnie. Jest to gest życzliwości i szacunku względem drugiego człowieka, który jest wyrażony w sposób subtelny i nienachlany. Wyraża on pełne poszanowanie cielesności drugiego człowieka.

Czulość okazujemy względem osób, które są nam znane, bliskie. Dwoje ludzi, którzy podobają się sobie, umawiają się na randki. „<<randka>> wzięte z j. francuskiego: rendez – vous – umówione spotkanie dwóch osób czujących do siebie sympatię lub zakochanych w sobie”.⁶⁷ Randka czyli spotkanie, spędzanie czasu, które ma prowadzić do poznania drugiej osoby. Modne stały się randki na których dochodzi do współżycia płciowego. Ludzie błędnie myślą, że poprzez seks najlepiej się poznają. Nic bardziej mylnego. Seks jest to akt, który angażuje wszystkie zmysły, osoby, które zaczynają się „poznawać poprzez seks” często są zaślepione doznaniem erotycznym i nic poza tym nie widzą w partnerze. To zaślepienie powoduje, że nie dostrzegają oni prawdziwych cech swojego partnera. „(...) poznanie w prawdzie przy rozbudzeniu silnych oddziaływań cielesnych jest praktycznie niemożliwe. Raz dlatego, że ocena obiektywna jest istotnie utrudniona, a dwa że po prostu nie chcemy niekorzystnych faktów przyjąć do wiadomości i świadomości. Bo... psują miłą bajkę”⁶⁸. Kolejnym argumentem dla którego często młodzi ludzie podejmują współżycie jest rzekome dopasowanie się: „O jakie dopasowanie chodzi? Człowiek jest bytem cielesno – psychiczno – duchowym. Czy zatem chodzi o dopasowanie cielesne? Czy pasują do siebie rozmiarami narządów rozrodczych? To sprawdzanie byłoby podobne do sprawdzania, do których drzwi w mieście pasuje znaleziony na ulicy klucz. Już w małym miasteczku znalezienie odpowiedniego zamka do klucza graniczyłoby z cudem. Tu jest inaczej. Zostaliśmy tak stworzeni, że pod tym względem każdy mężczyzna pasuje do każdej kobiety. Co więcej rozmiary nie mają praktycznie żadnego wpływu na przeżywane doznania. Zatem bez sprawdzania – pod względem cielesnym pasujecie do siebie!”⁶⁹. Jak widać tak zostaliśmy stworzeni, jeżeli chodzi o cielesność, że kobieta i mężczyzna pasują do siebie. Czy tak samo pasujemy do siebie w innych aspektach? „Tu młodzi, zwykle zbici z tropu mówią: <<Raczej chodzi o dopasowanie psychiczne>>. Odpowiadam: <<Bez sprawdzania wiadomo – nie pasujecie>>. Żaden mężczyzna pierwotnie nie pasuje do żadnej kobiety. Dopasowanie

⁶⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 180.

⁶⁷ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 223.

⁶⁸ J. Pulikowski, *Zakochanie... i co dalej?*, POMOC Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa, Częstochowa 2011, s. 37, ISBN 978-83-7256-885-4.

⁶⁹ J. Pulikowski, *Warto pomyśleć o niektórych ważnych sprawach*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2006, s. 21 – 22, ISBN 83-89282-31-3.

psychiczne jest długoletnim procesem, który dokonywać się może jedynie wówczas, gdy zapewnione są odpowiednie warunki”⁷⁰. Jak widać jeżeli chodzi o aspekt psychiczny, to jest gorzej. Nie jesteśmy tak zgrani i dopasowani jak pod względem cielesnym. Dopasowanie to musi jeszcze przebiegać w odpowiednich warunkach, czyli nie w pośpiechu i Stachu przed tym, że „ktoś może wejść i nakryć młodych na seksie” tylko w atmosferze szacunku, życzliwości, dialogu i piękna. Czas tzw. chodzenia ze sobą jest po to by jak najlepiej poznać drugą osobę w wymiarze duchowym i psychicznym. Nauczyć się jej zachowań i reakcji, ale przede wszystkim zrozumieć ją i zaakceptować. Bardzo dobrze proces ten przedstawia schemat:

- małżeństwo → budowie jedności i przekazywanie życia (współżycie płciowe),
- narzeczeństwo → budowanie miłości,
- „chodzenie” ze sobą → budowanie przyjaźni.

Jak widać etap, który nazywamy „chodzeniem” ze sobą jest wolny od erotyzmu. Ma się na tym etapie wytworzyć przyjaźń, ponieważ miłość opiera się na przyjaźni. „(...) <<dobrze chodzenie>> jest wtedy, gdy jest budujące i pozytywnie rozwijające dla obojga. Niestety nierzadko ma miejsce <<złe chodzenie>>, które jest niszczące, nieraz głęboko raniące, a czasem rujnujące całe życie. Wszystko zależy od tego, czy w relacji dominowała uczciwa troska o dobro drugiego, czy egoistyczna chęć wykorzystania go dla swojej przyjemności. Słowem, czy relacja budowana była na zasadach czystości, czy pożądliwości”⁷¹. Gdy etap chodzenia ze sobą jest tworzeniem przyjaźni, to nawet w momencie zerwania ze sobą osoby pozostają w przyjaźni. Nie ma wzajemnego obgadywania czy obelg. Partnerzy są sobie wdzięczni za piękno tej znajomości opartej na przyjaźni, nie na posiadaniu. „Rozstanie po dobrym chodzeniu nie pozostawia ran, ale wzajemną wdzięczność. Dobre chodzenie można poznać po tym, że gdy nie kończy się małżeństwem oboje pozostają przyjaciółmi nieraz do końca życia. Po rozstaniu nie płaczą po nocach i nie obgadują się nawzajem wśród znajomych. Przeciwnie są sobie wdzięczni za wzajemne wtajemniczenie, wprowadzenie w świat osób drugiej płci”⁷².

Młodzi ludzie często argumentują chęć współżycia tym, że się kochają, że są świadomi itp. Rodzące się w nich pragnienie bycia z drugą osobą jest normalne, i dobre ale należy uświadomić sobie czego naprawdę chcą. Czy chcą być z drugą osobą, czy ją używać,

⁷⁰ J. Pulikowski, *Warto pomyśleć...*, s. 22.

⁷¹ J. Pulikowski, *Zakochanie...*, s. 27.

⁷² Tamże, s. 29.

wykorzystać do zaspokojenia własnego pragnienia i pożądlwości. Z powyższych rozważań wynika, że chęć doznania przyjemności, (poza małżeństwem) kosztem drugiego człowieka jest przejawem egoizmu, który nie buduje, lecz utrudnia budowanie miłości. Współżycie przedmałżeńskie nie ubogaca, lecz okalecza człowieka, wypacza go i hamuje. Chęć przebywania z drugą osobą powinna wyrażać poszanowanie. Naturalne jest to, że chcemy być blisko ukochanej osoby. Trzeba być jednak świadomym na co można sobie pozwolić w relacji z partnerem, a na co nie. „Zamiast zachodzić w głowę, jak powinienes traktować dziewczynę, zapytaj sam siebie, jak chciałbyś, żeby w przyszłości była traktowana przez chłopaka twoja córeczka. Natychmiast ostro zobaczysz, co sam uważasz za dobre, a co za złe. (...) Podobnie dziewczyna niech pozwala chłopakowi na to, na co pozwoliłaby córce w jej relacjach z chłopakiem lub chciałaby, by dziewczyna pozwalała jej synowi”⁷³. Często argumenty z zewnątrz nie działają, dlatego można przeprowadzić właśnie podobną „wizualizację”. Wówczas młody człowiek zobaczy co go odpycha, jakie ma hamulce, i na co może sobie pozwolić w relacji damsko – męskiej. Choć wydawać by się mogło że przecież, to co ja robie nie ma nic wspólnego z tym na co pozwolę swojej córce, to tak naprawdę jest to taka sama sytuacja. Jest to najlepszy sposób by zobaczyć jak chce być traktowana/y przez sympatię. Również możemy zadać sobie pytanie czy chcemy by nasze dziecko wyglądało i zachowywało się tak jak nasz partner. Jeżeli odpowiedź jest przecząca to najlepiej zakończyć taką znajomość.

Wbrew temu co zalecają wszyscy, randka powinna być zaplanowana. Planowanie przede wszystkim jest zadaniem mężczyzny, który ma analityczny mózg. Dlaczego tak ważne jest planowanie randki? Gdy zaplanujemy co chcemy robić i jak spędzić czas, łatwiej będzie nam zapobiec niebezpiecznym sytuacją, a przede wszystkim nie będziemy takowych prowokować. Pomysłów na randki jest bardzo dużo: „oglądanie filmu czy wspólne przebywanie w towarzystwie grupy znajomych znacznie hamuje działanie biologii w zakochanych; częste wychodzenie do miejsc, gdzie są inni ludzie (teatr, muzeum, park, ogród botaniczny, koncert, kabaret, kawiarnia); odwiedzanie dziadków czy osób starszych, pomoc w zakupach, sprzątaniu; wysiłek fizyczny (chodzenie po górach, rower, rolki, bieganie); wspólne Msze św., nabożeństwa, powierzenie się Matce Bożej Pięknej Miłości; formacja duchowa w grupie oazowej, rekolekcje młodzieżowe (np. Rekolekcje Ruchu Czystych Serc); czytanie książek o przeżywaniu zakochania i etapach miłości oraz czasopisma <<Miłujcie się!>>; zaangażowanie się w jakąś akcję charytatywną, zbiórkę czy pomoc potrzebującym łączy

⁷³ J. Pulikowski, *Zakochanie...*, s. 28.

zakochanych w służbie bliźniemu i na pewno pomaga opanować wzajemne przyciąganie; wzajemna pomoc w obowiązkach domowych – uczucia mogą być wyrażane słowem mówionym i pisanym czy też drobnymi prezentami. tak samo zamiast namiętności (pocałunków i pieszczot) możesz ofiarować czułość i delikatność”⁷⁴. Jak widać jest wiele sposobów na udaną i ciekawą randkę bez seksu i namiętności. Nie jest to oczywiście limit wszystkich twórczych możliwości młodych ludzi na spędzanie wspólnego czasu.

„Jeśli potrafimy zrezygnować z miłości w sensie genitalnym, serce musi znaleźć sobie różne sposoby, by wyrazić się inaczej. Do jakich wynalazków jest w wtedy zdolne! Stosunek seksualny niszczy tę cudowną twórczość serca, gdyż przynosi wrażenie, że wszystko już od razu zostało powiedziane. Nic już nie można wymyślić, odkryć, wyobrazić sobie”⁷⁵! Człowiek jest istotą twórczą, jeżeli tylko da mu się możliwość to się wykaże. Jeżeli dwoje ludzi pragnie zachować czystość, to wtedy jedno drugiego pilnuje, jedno nie stwarza sytuacji „zagrożenia” dla drugiego. Wspólne wspieranie się na drodze czystości jeszcze bardziej zbliża do siebie ludzi. Prześciganie się w okazywaniu miłości, nie w sposób cielesny. Uczy się wtedy pokonywać własny egoizm dla dobra drugiego człowieka. Jest to czas w którym możemy pokonać swoje słabości dla naszej sympatii np. zmienić swoje słownictwo na mniej wulgarne, „rzucić” palenie itp. „zakochany chłopak jest w stanie zrobić dla swojej dziewczyny wszystko (...) Jednak pod warunkiem, że ona mu się wcześniej nie odda”⁷⁶. Jest to również dobry czas by skierować uwagę na swoje piękno wewnętrzne, i ubogacać się tym pięknem wzajemnie, chronić swoją skromność i wstydlivość. W takim związku jest również miejsce na przyjaciół i czas spędzany oddzielnie. Sztuką bowiem nie jest przebywać z osobą, którą się kocha, sztuką jest poświęcić wspólny czas, na rzecz czasu spędzonego indywidualnie, ze swoimi znajomymi, czy w samotności.

Co można zrobić by nie wpuścić do związku bezwstydu? Najważniejszą fundamentalną rzeczą jest modlitwa. Modlitwa w intencji chłopaka/dziewczyny, modlitwa o wytrwanie w czystości, o piękną i prawdziwą miłość itp. Modlitwa jest fundamentem udanego związku. Kto, jak nie sam Bóg, który jest Miłością ma nam pomóc i uczyć nas prawdziwej miłości? Najlepiej więc udać się do eksperta czyli – Boga: „(...) wyniki badań dotyczących trwałości

⁷⁴ B. Mądra, M. Mądry, *Mogę zwyciężyć. Tylko dla chłopców*, Wydawnictwo M, Kraków 2012, s. 47 – 48, ISBN 978-83-7595-480-5.

⁷⁵ D. Ange, *Twoje ciało stworzone do życia*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1996, s. 27, ISBN 83-7033-005-3.

⁷⁶ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 21.

różnych związków małżeńskich przeprowadzonych przez amerykańską socjolog Mercedes Arzur Wilson:

- a) związek tylko cywilny: rozchodzi się jedna para na dwie – 50%
- b) po ślubie kościelnym, bez praktyk religijnych: jedna para na trzy – 33%
- c) po ślubie kościelnym i przy uczestniczeniu w codziennej Mszy św.: jedna para na pięćdziesiąt – 2%
- d) po ślubie kościelnym, przy codziennej Mszy św. i przy codziennej wspólnej modlitwie małżonków: rozpada się jedna para na 1429 par!”⁷⁷

Jak widać po badaniach przeprowadzonych przez amerykańską socjolog, najtrwalsze są małżeństwa, które oparte są na dialogu z Bogiem. „Każda chwila spędzona z Panem jest drogowskazem na drodze waszego życia; bez tych drogowskazów zagubić się łatwo. Te chwile dadzą wam także siłę do wytrwania w czystości oraz łaskę wzajemnego wybaczenia sobie. Wybaczenia sobie braku delikatności, niezręczności, nieuniknionych nieporozumień – nadaje to całkiem inny wymiar narzeczeństwu!”⁷⁸ Relacja z Bogiem ratuje relacje w małżeństwie „(...) jeden z moich krewnych podarował nam w prezencie ten oto piękny krucyfiks (...) postanowiliśmy sobie, że każdego dnia, wieczorem będziemy się przed nim modlić. Ale żeby zabezpieczyć się przed zerwaniem umowy wprowadziliśmy taką klauzulę, że kto po ewentualnej kłótni nie przyjdzie wieczorem na modlitwę, ten się przyznaje, że jest winny tej kłótni. I wie ksiądz, że to poskutkowało! Pokłóciliśmy się już w tydzień po ślubie. Poszło nam o lustro. (...) Awantura była na całego. (...) Ale wieczorem, po kłótni ja twardo idę pod krzyż i padam na kolana, bo za winnego się nie uważałem. Moja żona, nie wiem jak to zrobiła, ale upadła na dwa kolana z jeszcze większym hukiem. I milczymy. Wreszcie ja mówię, żeby mi Pan Jezus pomógł, bo życie z tą kobietą przerasta ludzkie możliwości. Ona zaś odpaliła mi modlitewkę, że <<jak mi takiego chłopca, Panie Jezu, przeznaczyłeś, to mi teraz daj specjalne łaski>>. (...) Skarżyliśmy się na siebie Jezusowi. A On z tymi roztwartymi ramionami, jakby mówił <<Dzieci kochane, tyle macie kłopotów (...) I jeszcze sami sobie dokładacie>> (...) Wiedzieliśmy, że nie znienawidzimy się, nie przestaniemy ze sobą rozmawiać. Ten krzyż uratował, no i czasami jeszcze ratuje nasze małżeństwo”⁷⁹.

Niemalym dylematem dla ludzi młodych chcących zachować czystość jest kwestia pocałunku. Można się całować czy nie? Co to jest ten pocałunek i w jakim celu się całujemy?

⁷⁷ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 169.

⁷⁸ D. Ange, *Twoje ciało...*, s. 27.

⁷⁹ ks. P. Pawlukiewicz, *Porozmawiajmy...*, s. 152 – 153.

„(...) pocałunek jest kontaktem fizycznym. Powinien wyrażać prawdziwą miłość, powinien mówić prawdę. Jeżeli nie ma jeszcze prawdziwej miłości między chłopakiem, a dziewczyną, a jedynie zakochanie się lub zwykła znajomość, to pocałunek staje się fałszem, zakłamaniem (pocałunek judaszowy). Całowany człowiek nie chce być przez drugiego oszukiwany, ponieważ poczułby się zraniony w swoich uczuciach. Z pocałunkiem związana jest zawsze odpowiedzialność przez Boga za drugiego człowieka i za siebie”⁸⁰. Pocałunek jest więc wyrazem miłości, ale i szacunku. Nie całujemy wszystkich ludzi tylko tą osobę, którą kochamy, to dla niej jest przeznaczony ten gest. Musimy pamiętać, że to my ponosimy odpowiedzialność za nasze czyny.

Jaki więc powinien być pocałunek? Przede wszystkim musi mieć czyste intencje i zamiary w stosunku do naszej sympatii: „Pocałunek powinien być czysty (czysta intencja, szacunek do przeżyć drugiej osoby, uwzględnianie wrażliwości płciowej). Jeżeli druga osoba jest pobudliwa płciowo, to pocałunek może wprowadzić w jej życie duży wewnętrzny niepokój (np. u dojrzewających osób może rodzić on niepokój ciała czy podniecenie płciowe, wzmagające pożądanie, może być odczytany jako zaproszenie do współżycia). Dlatego też nie należy szafować nim na lewo i prawo”⁸¹. Jeżeli wiemy, że nasz partner jest pobudzony seksualnie, to nie prowokujemy go jeszcze naszymi gestami. Należy szanować odczucia partnera i pomagać mu je przezwyciężyć, a nie być dodatkowym bodźcem. Należy być ostrożnym jeżeli chodzi o pocałunki. Łatwo można wpaść w wir namiętności i dać się ponieść chwili, zwłaszcza wtedy, gdy nie opanowało się jeszcze umiejętności kontrolowania uczuć. Może on bowiem wywołać pożądanie, ale i również sprowadzić znajomość jedynie do walorów cielesnych. Jeżeli pocałunek nie jest wyrazem prawdziwej miłości to jest on kłamstwem. Znajomość taka może być oparta tylko na zauroczeniu czy zakochaniu, i nie potrafić przerodzić się w piękną prawdziwą miłość. Może bowiem zahamować proces poznania się i doprowadzić do błędnego rozeznania partnera życiowego.

Mówiąc o czułości należy również zwrócić uwagę, że chłopcy i dziewczęta w inny sposób reagują na różne bodźce. Na co więc powinna zwrócić uwagę dorastająca dziewczyna, a na co chłopak? Płeć piękna „powinna zwrócić uwagę na sposób zachowania się wobec chłopców: unikanie poufałości, kokieterii, narzucania się, prowokowania, akceptowania zaczepek seksualnych; na sposób ubierania się; moda ma tendencję prowadzącą do obnażania ciała, eksponowania szczególnie płciowych części ciała: do zbyt obcisłych i wydekoltowanych

⁸⁰ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 232.

⁸¹ Tamże, s. 232.

strojów, co prowokuje podniecenie płciowe; na skromność postawy ciała, gestów i wypowiedzanych słów, szacunek dla siebie samej”⁸². Kobieta jest z natury piękna i chce wzbudzać piękno. Nie może jednak mylić pożądlwego spojrzenia mężczyzny, ze spojrzeniem pełnym piękna i szacunku, którym każda kobieta chce zostać obdarzona. W mężczyźnie należy rozbudzać piękno, szacunek, delikatność, łagodność nie pożądlwość, wyuzdanie, porywczość. U kobiety bardzo rozwinięta jest uczuciowość, jeżeli to bogactwo uczuć zaślepi dziewczynę może doprowadzić do złego odczytania sygnałów swojego serca. Może ona często się zakochiwać, i narażać siebie na naiwność, która objawia się przez tzw. „dowody miłości”. Kobieta powinna uczyć się rozpoznawać swoje uczucia i nimi kierować. Jest to ogromny dar, który pozwala bezinteresownie poświęcić się dla rodziny czy drugiego człowieka. Jeżeli jednak będzie źle kierowany może przyczynić się do wielu zranień. Atutem kobiety jest również wstydlwość. Obecnie jest ona mało popularna wręcz niechciana. Wstydlwość natomiast chroni kobietę przed zranieniami, wykazuje jej dojrzałość i odpowiedzialność. Przejawia ona również świadomość kobiety bycia Świątynią Ducha Świętego, ale i również olbrzymiego daru jakim jest przyczynienie się do rozwoju i rozkwitu nowego życia. Niestety obecnie kobiety nie rozumieją i nie dostrzegają piękna swojej płciowości. Stosują leki antykoncepcyjne, nie szanują siebie i swojego ciała, pozwalają na wyuzdane pieszczoty, pocałunki czy współżycie.

Chłopcy powinni przede wszystkim: „unikać sytuacji prowokujących pożądanie płciowe, co wyraża się rezygnacją z pornografii i prowokujących popęd płciowy reklam i filmów oraz różnych sytuacji; wygaszać zaistniałe pobudzenie płciowe przez sport, hobby, naukę, pracę, pomoc, rozwój zainteresowań; unikać towarzystwa, w którym dominującą tematyką jest wulgarnie rozumiany seks; budować dojrzałą osobowość i odpowiedzialność; zabiegać o pełne szacunku odniesienie do własnego ciała i ciała dziewczyny (...)”⁸³. Młody mężczyzna natomiast jest bardziej podatny na bodźce zewnętrzne. Łatwo jest go pobudzić seksualnie. Powinien on być czujny i unikać bodźców, które wywołują w nim pożądlwość. Nie powinien on poszukiwać takich bodźców, bądź samemu ich dostarczać poprzez masturbację czy samogwałt. Powinien on przywiązywać wagę do tego co ogląda, i jak to na niego wpływa. Mężczyzna musi bronić godności kobiety, nie pozwalać by wulgarnie mówiono o cielesności i seksualności. Mężczyzna może nie jest tak wylewny w uczuciach jak kobieta, ale może rozwijać w sobie delikatność względem kobiety, właśnie poprzez poszanowanie własnego

⁸² s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 156.

⁸³ Tamże, s. 156.

ciała i ciała drugiego człowieka. Często praca nad sobą wymaga wielu poświęceń: „Znam małżeństwo (oboje mają około 35 lat), które będąc w kinie, zachowuje się tak: gdy pojawiają się na ekranie <<momenty>>, on zamyka oczy, a ona go łapie za rękę i ścisza wtedy, kiedy już może patrzeć. Nie jest to dziecinada i głupota, lecz ogromna mądrość. W doświadczeniu tego człowieka pewne spustoszenie w młodym wieku spowodowały obrazy, których wiele oglądał, więc stało się to najmądrzejszym rozwiązaniem. Zresztą dla niedotkniętych w tej materii ludzi też nie jest to głupie rozwiązanie – wyłączenie wzroku”⁸⁴. Mężczyźni więc mają przede wszystkim problemy, wywołane przez wzrok. Dostarczanie różnych bodźców wzrokowych wywołuje pobudzenie seksualne. Jednym ze sposobów, aby tego unikać jest powyżej przedstawiony sposób: zamykania oczu. Również mężczyźni mają bardzo bujną wyobraźnię. Trudnym, ale możliwym do wykonania zadaniem jest nauczyć się kontrolować wyobraźnię – przekierować ją na inny tor.

Podsumowując ten podrozdział pragnę przytoczyć dlaczego warto zachować czystość⁸⁵:

- Rozpoczęte przez parę współżycie koncentruje na sobie praktycznie całą uwagę. Stawia to blokadę dla prawdziwego osobowego poznania drugiego człowieka. Często wynikiem takiego zaślepienia doznaniem seksualnymi jest odkrycie, że tak naprawdę nie zna się swojego współmałżonka.
- Współżycie przedmałżeńskie blokuje rozwijanie się więzi psychologicznej – duchowej. Para nie uczy się języka komunikacji, który jest niezbędny do wzajemnego poznania się.
- Jeżeli para zaczyna współżyć przed małżeństwem, to już będąc w małżeństwie akt ten nie będzie stanowił nic wyjątkowego. Okres narzeczeństwa, który powinien być przeznaczony na rozkwit więzi międzyludzkiej praktycznie niczym nie różni się od życia w małżeństwie.
- Współżycie przedmałżeńskie umniejsza godności ludzkiej. Człowiek czuje się sfrustrowany, ponieważ czuje się kochany tylko ze względu na seks. Sam akt seksualny jest już zakłamywany ponieważ nie wyraża miłości małżeńskiej. Często niedochowanie czystości powoduje poczucie winy, frustracji, zranienia, brak szacunku do własnego ciała, niechęć do drugiego człowieka. Zawsze współżycie przedmałżeńskie odciska piętno na życiu człowieka, które pozostaje na całe życie.
- Często ciąża jest przyczyną podjęcia decyzji o zawarciu związku małżeńskiego

⁸⁴J. Pulikowski, *Miejsce płciowości...*, s. 33 – 34.

⁸⁵s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 171 – 172.

- Współżycie przedmałżeńskie zwiększa prawdopodobieństwo stosowania antykoncepcji, a nawet może doprowadzić do aborcji.
- Współżyjąc przed ślubem człowiek traci wolność. Akt seksualny ma miejsce wbrew sumieniu, co zakłóca poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.
- Współżycie przedmałżeńskie burzy zaufanie między parą. Małżonkowie nie ufają sobie, boją się, że ich partner/ka może ich zdradzać.
- Podczas aktu małżeńskiego mogą powracać wspomnienia poprzednich partnerów. Porównywanie małżonka do swoich poprzednich partnerów może doprowadzić do rozpadu więzi między małżonkami.
- Seks przed ślubem może przyczynić się do pozbawiania człowieka wszelkich hamulców.
- Przedwczesne współżycie może powodować szkody; psychiczne, duchowe, organiczne:
 - „utrwalenie się prymitywnych doznań u osób niedojrzałych – ze względu na ich rozwijający się jeszcze układ nerwowy, który jest odpowiedzialny za przenoszenie bodźców płciowych do mózgu,
 - zatrzymanie się w rozwoju na danym etapie psychoseksualnym,
 - lęk przed dzieckiem,
 - lęk przed zakażeniem się chorobami przenoszonymi drogą płciową (choroby weneryczne, AIDS)
 - poczucie staruch, że duga osoba zdradzi
 - zerwanie więzi z Bogiem”⁸⁶.

1.4 Młodzi o czystości

Ruch Czystych Serc „został zainicjowany przez czasopismo *Miłujcie się!* i podejmowany jest przez młodzież w różnych częściach Polski. RCS jest wspólnotą młodych ludzi oddanych całkowicie Jezusowi, pragnąc oddać siebie w darze współmałżonkowi po ślubie. Dlatego próbuje żyć takimi wartościami, jak czystość, wstydlivość, intymność, dziewiczość, miłość, szacunek, opanowanie ciała i serca. Jest to trudny wybór, dlatego młodzi oddają się Panu Jezusowi i pod Jego okiem oraz z Jego pomocą realizują te zamierzenia. Proszą też o wstawiennictwo Maryję – najdoskonalszy wzór czystości – oraz patronkę tego ruchu błogosławioną Karolinę Kózkównę. Starają się o systematyczną modlitwę,

⁸⁶ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 171 – 172.

uczestniczenie we Mszy św. i karmienie się na trudy każdego tygodnia Ciałem Chrystusa. Starają się być też systematycznie u spowiedzi św.⁸⁷ Młodzi ludzie chcą i trwają w czystości serc. Wiele z nich podjęło walkę o miłość i ją wygrało. Mają bowiem najlepszego nauczyciela – Boga, który utwierdza ich kroki. Dlaczego młodzi ludzie podejmują decyzje o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Co jest dla nich ważne i czym kierują się wybierając drogę czystości?

- „Jesteśmy razem od przeszło roku. Od początku naszej znajomości staramy się żyć w czystości, dlatego też postanowiliśmy wstąpić do Ruchu Czystych Serc. Podjęliśmy tę decyzję z kilku powodów. Najważniejszym z nich jest nasza wiara. Nie chcemy łamać Bożych przykazań; chcemy zachować najważniejsze wartości chrześcijańskie. Do zachowania czystości skłoniła nas również nadzieja na to, że wstrzemięźliwość seksualna zaowocuje szczęściem w naszym małżeństwie. Dzięki temu rodzi się w nas także przekonanie, że druga osoba kocha prawdziwie i bezwarunkowo, ponieważ dowodem prawdziwej miłości nie jest uleganie pokusom, ale umiejętność przeciwstawiania się im. Kieruje nami również chęć przeżycia naszej nocy poślubnej w sposób wyjątkowy i niezapomniany, gdyż pragniemy być dla siebie pierwszymi osobami w tego rodzaju fizycznym i duchowym staniu się <<jednym ciałem>> w sakramencie małżeństwa. Chcemy się sobie nawzajem w pełni ofiarować i chcemy najpierw poznać nasze dusze, a dopiero potem ciała. Zachowanie czystości, choć nie jest łatwym wyzwaniem, daje duże możliwości. Skłania nas to do lepszego poznawania siebie, do pogłębiania naszej więzi i do budowania trwałego związku. W ten sposób żadne z nas nie czuje się wykorzystywane, ale ma świadomość, że jest obdarzone prawdziwą miłością – i jest to dla nas piękne. Jest to chyba ważne szczególnie dla dziewcząt, byśmy mogły doświadczyć, że mężczyzna chce być z nami nie dla naszego ciała, ale z zachwyty naszą osobą. Wiąże się to również z poczuciem bezpieczeństwa, które wynika z przekonania, że jesteśmy razem, by tworzyć coś wyjątkowego, czym jest nasz związek.

Ponieważ zachowanie czystości nie jest dla nas proste, ustaliliśmy zasady, które pomagają nam w trwaniu w niej. Staramy się unikać sytuacji, które mogą prowadzić do grzechu. Uczymy się szacunku do siebie nawzajem. Dużo rozmawiamy czytamy wiele publikacji związanych z tą tematyką, a przede

⁸⁷ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 301.

wszystkim modlimy się o dar trwania w czystości. Także i Was prosimy o modlitwę i o duchowe wsparcie, byśmy mogli cieszyć się byciem razem i byśmy obdarzali się prawdziwą miłością.

Kasia i Bartek”⁸⁸

- „16 lat... Tyle właśnie sama miałam, gdy przyjechałam bł. Karolinę na patronkę podczas sakramentu bierzmowania. Wtedy była moją rówieśniczką. Dziś jest już młodszą koleżanką, która niejednemu raz pomagała mi oprzeć się pokusie. Jej życie jest dla mnie miarą prawdziwego życia w pełnym tego słowa znaczeniu. To właśnie w Niej Bóg okazał mnóstwo łask, jakie przynosi walka o czystość: cierpliwość, uśmiech zarezerwowany dla każdego, sumienność, szczerość, wolność, i otwarcie na świat, kochanie tego świata i ludzi, którzy okazali się dla niej okrutni. Jej czystość, karmiona modlitwą i pokutą sprawiła, że była dziewczyną niezwykle piękną. Spróbujmy to przełożyć na dzisiejsze czasy... Niektóre kobiety nazywane <<łatwymi>> (a może są po prostu zagubione) są rozchwytywane przez mężczyzn. Ale... czy są piękne? Nie! Bo piękno to wewnątrz wyrysowane na twarzy. Każdy rozsądny mężczyzna wybierze tę naprawdę piękną. Tą ze spokojem w oczach i pięknym wypowiedzianym w jej każdym zdaniu. Karolina uczy, jak być piękną. I jeszcze jedno... Błogosławiona Karolina nauczyła mnie, że najważniejsza jest walka o czystość. Walka każdego dnia. Walka prowadząca do zwycięstwa. Walka, która pozwala odróżnić rzeczy wartościowe od zwykłej atrapy. Walka nadająca sens życiu... SENS”... Czytelniczka”⁸⁹
- „Postanowiłem wstąpić do Ruchu Czystych Serc, ponieważ pragnę zmieniać swoje życie na lepsze. Wiem, że mogę to zrobić tylko z Bożą pomocą. Długo zwlekałem z tą decyzją, ale w końcu postanowiłem, że chcę dalej kroczyć drogą ku Bogu. Wiem, że nie będzie to łatwe, bo zdaję sobie sprawę, że kształtowanie pięknego i silnego charakteru wymaga pracy nad sobą. Postanowiłem żyć w czystości, gdyż w moim życiu bardzo ważna jest miłość, którą chcę obdarzyć drugą osobę. Pragnę codziennie odmawiać *Modlitwę zawierzenia* RCS i wcielać w życie jej zalecenia. Mam nadzieję, że z każdym dniem będę stawał się lepszym człowiekiem i że pomimo swoich wad i słabości będę z radością pełnił wolę Boga...

Grzegorz”⁹⁰

⁸⁸ Ruch Czystych Serc, *Nie lekajcie się miłości, która stawia wymagania*, „Miłujcie się!” 2010, nr 5.

⁸⁹ Ruch Czystych Serc, *Dusza pierwsza do nieba*, „Miłujcie się!” 2012, nr 5.

⁹⁰ Ruch Czystych Serc, *Marzenie Boga*, „Miłujcie się!” 2012, nr 4.

- „Przystąpiliśmy do Ruchu Czystych Serc. To wspaniałe wydarzenie miało miejsce w pierwszy piątek miesiąca w lutym tego roku. Poszliśmy do spowiedzi, przyjęliśmy Komunię św., a kiedy po skończonej Mszy św. zostaliśmy sami w kościele, odmówiliśmy na głos akt oddania naszych serc Panu Jezusowi. Pragniemy mieć czyste serca i wypełniać wszystkie postanowienia RCS. Oddaliśmy naszą miłość Jezusowi, bo tylko On jest prawdziwą miłością. Chcemy być czysti i szanować siebie nawzajem. Dziękujemy Bogu za ten ruch, dzięki któremu możemy zbliżyć się do Pana. Dal nas jest to bardzo ważne i cieszymy się, że przez <<Miłujcie się!>> mogliśmy się o tym dowiedzieć. Łączymy się w modlitwie ze wszystkimi członkami Ruchu Czystych Serc.

Kasia, 18 lat, i Paweł, 18 lat”⁹¹

Wszyscy młodzi ludzie chcą być kochani i akceptowani, nie zgadzając się przy tym na grzech zgorzenia. Wiele jednak osób boryka się z tym grzechem, bo nie widzą innej drogi i możliwości. Nie jesteśmy doskonali – potykamy się, ważne jest jednak to czy po upadku potrafimy wstać. Niestety wiele osób brnie w grzech i nie umie poradzić sobie z nieczystością, wstydi się i pozostaje z problemem sam. Niekiedy przez lata ludzie nie wiedzą co mają zrobić i jak uwolnić się od tego przygniatającego jarzma. Przytoczone zostaną listy młodych, którzy podjęli walkę z nieczystością i ją wygrali. Często walka ta była długa i wyczerpująca, ponieważ jak mówią osoby, które miały problem z nieczystością „bardzo trudno jest z niego wyjść”. W boju jednak nie poradziłyby sobie w pojedynkę, potrzebna im była łaska i obecność Boża. Wszystko z Bogiem jest możliwe ponieważ „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem doskonali się w słabości”⁹². Jezus pomaga tym, którzy proszą Go o pomoc i zawierają się Jemu. Ludzie podjęli tą walkę ponieważ chcieli zawalczyć o miłość i wolność. Nieczystość bowiem jest nałogiem, który zniewala człowieka i nie pozwoli rozwinąć mu skrzydeł. Młodzi chcą być czysti i walczą o czystość:

- Bóg często działa poprzez osoby, które zsyła na naszą drogę:
„Od kilku lat tkwię z nałogu onanizmu. Kilka miesięcy temu poznałem niezwykłą dziewczynę, która stała się dla mnie bardzo ważna. Dopiero wtedy uświadomiłem sobie dramat tego, że ja nie jestem zdolny do czystej miłości. Miałem lepsze i gorsze okresy w walce z nałogami, ale gdy poznałem tę dziewczynę, coś we mnie pękło. Wtedy po raz kolejny w moim życiu Jezus zbliżył się do mnie bardziej niż

⁹¹ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 338.

⁹² Święty Paweł, *II List do Koryntian 12:9*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2528.

kiedykolwiek wcześniej. Zrozumiałe, że abym mógł kochać ją całym sercem, muszę się wyleczyć. Moja dziewczyna jest osobą niezwykle religijną i to ona jest dla mnie impulsem w walce z nałogiem. Spędzamy wiele czasu na wspólnej modlitwie i chociaż dzieli nas spora odległość, to odczuwamy bardzo bliską więź duchową.

Ostatnio wpadło mi w ręce Wasze czasopismo. Znalazłem informację o RCS. Długo się zastanawiałem nad tym, czy byłbym zdolny do podjęcia tak ciężkiego wyrzeczenia, ale w końcu zdecydowałem się odmówić *Modlitwę zawierzenia* i przystąpić do RCS. Ofiarowałem się Jezusowi, a swoje przyrzeczenie postanowiłem uczynić drobnym dowodem miłości dla mojej dziewczyny. Teraz kiedy jestem z nią, odczuwam szczególną bliskość Naszego Przyjaciela, którym jest Jezus. Teraz też sam pomagam swojej dziewczynie dojrzeć do decyzji o wstąpieniu do RCS. Kiedy razem stajemy w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem, czujemy że nasz związek oparty jest na Najmocniejszych Fundamentach. Dzięki RCS mam szansę na udany związek, bo jak pisał apostoł Paweł: <<Mężowie powinni miłować swoje żony jak własne ciało>> - a więc zanim pokocham jakąś osobę, najpierw muszę nauczyć się kochać i szanować swoje ciało. Mnie i każdemu taką szansę daje RCS!

Grzegorz⁹³

Jak widać z powyższego listu onanizm dla tego mężczyzny był nałogiem, z którego pragnął się wyleczyć. Dlaczego pragnął się z niego wyleczyć skoro według współczesnych ekspertów dostarczanie bodźców seksualnych nie jest niczym złym, wręcz ubogacającym? Czy nie jest to sprzeczne z teoriami psychologów, którzy wypowiadają się na ramach gazet „Bravo”, „Popcorn” itp.? Człowiek jest istotą piękną i wolną. Nieczystość prowadzi do zniewolenia, czyli ograniczenia wolności. Dla tego młodego człowieka (jak dla każdego innego) onanizm był „dramatem”. Nie był więc on czymś co go ubogacało, czy dawało satysfakcję, było to coś co powodowało wstyd i utrapienie. Coś co wywołuje takie emocje i wprowadza w stan przygnębienia nie jest niczym dobrym. Gdy na drodze tego człowieka pojawiła się dziewczyna, która stała się dla niego ważna, nie umiał jej prawdziwie pokochać – choć bardzo chciał. Dlaczego? Bo ograniczała go nieczystość i egoizm. To właśnie dziewczyna stała się dla niego „impulsem” do działania, to ona pomogła mu wrócić do relacji z Bogiem. Z Jezusem, który jest dawcą miłości i uczy nas bezinteresownej i czystej miłości.

⁹³ Ruch Czystych Serc, *Nie lękajcie się...*, „Miłujcie się!” 2010, nr 5.

- „Mam za sobą odstawienie czterech ciężkich nałogów, w tym kokainizmu. Jednak zdecydowanie najcięższe i najtrudniejsze było dla mnie odstawienie erotomani”⁹⁴.
- „Kilka lat temu po nieudanym związku wplątałem się bardzo mocno w grzechy nieczystości. Widziałem, że źle postępuję, ale nie mogłem się uwolnić. Chodziłem do spowiedzi, a za jakiś czas znów upadałem... I to było przygnębiające dla mnie, bo nie chciałem Jezusa ranić w ten sposób. W końcu jeden kapłan przyszedł mi z pomocą i już myślałem, że się udało, bardzo się cieszyłem. Ale po kilku miesiącach przyszedł kryzys i znów wpadłem w ten korkociąg... Było ze mną tak źle, że pojawiały się u mnie myśli samobójcze (a łatwo przychodziły, bo już raz próbowałem odebrać sobie życie). Czułem się beznadziejnie i nie wiedziałem, co dalej robić, aż w końcu odkryłem Ruch Czystych Serc. Na początku nurtowały mnie myśli: czy to wspólnota dla mnie, skoro ja takie przeprawy miałam w sferze czystości? Zachęcony przez swoją koleżankę wybrałem się na rekolekcje RCS w te wakacje. Muszę przyznać, że na początku było trudno, bałem się rozmawiać z innymi – bałem się, że jak wyjdzie na jaw prawda o tym wszystkim, co się podziało u mnie w sferze czystości, to inni mnie przekreślą. A tu nic podobnego! Do niczego takiego nie doszło, wręcz przeciwnie. Konferencje, które były głoszone, uświadomiły mi całe zło grzechów przeciwko czystości. Zobaczyłem, jak bardzo się też w ten sposób poraniłem.

W czwartek była modlitwa o uzdrowienie. Błagałem Jezusa, aby mnie uzdrowił z tych wszystkich zranień, które nosiłem w sercu, i aby zerwał łańcuchy, które pętały mi serce. Szlochając mówiłem do Niego: <<Panie Jezu, Ty wiesz, jak jestem poraniony, jak bardzo cierpię. Wierzę, że Ty możesz mnie uzdrowić, dlatego błagam Cię, uzdrów mnie!>>. I Jezus usłyszał moje, wołanie, dotknął mojego serca... Wiedziałem, że On patrzy na mnie z monstancji, patrzy z miłością i mówi do mnie: <<Nie bój się! Jesteś moim ukochanym dzieckiem, moim synem. Jestem przy tobie. Kocham Cię>>... I obdarował mnie swoim pokojem.

Po zakończonej modlitwie o uzdrowienie wyszedłem z kaplicy i tak bardzo byłem uradowany, że aż zacząłem się śmiać (oczywiście cicho, bo zaczęła się całonocna adoracja Pana Jezusa). Później wróciłem, by z Nim porozmawiać i podziękować

⁹⁴ J. Bilewicz, *Nie przegraj miłości! Listy do młodych*, Wydawnictwo Agape, Poznań 2011, s. 65, ISBN 978-83-932619-3-2.

Mu za to, co dla mnie uczynił, i za tych ludzi, których postawił na mojej drodze w czasie tych rekolekcji. Mateusz”⁹⁵

- „Mam 26 lat. problem grzechu samogwałtu, z którym walczyłem na łamach Waszego czasopisma, dotyczył mnie właściwie >>od zawsze<<... Nigdy nie umiałem się z nim uporać. Samogwałt był mi chlebem powszednim; nie mogłem się doczekać, aż zostanę sam w domu, by móc oddać się jego praktykowaniu... W gruncie rzeczy byłem jednak nieszczęśliwy. Nie umiałem się porozumieć z rodzicami, którzy mieli swoje problemy, a ta nieumiejętność z czasem przeszła na moje kontakty z rówieśnikami. Wszystko to sprawiło, że czułem niespełnienie i żal do siebie o to, że jestem ofiarą losu. Czułem się bardzo samotny, Bóg zaś zajmował w moim życiu marginalne miejsce. Kielicha goryczy dopełniał fakt, że nieszczęśliwie się zakochałem. Wszystkie te frustracje rozładowywałem samogwałtem przy gazetkach erotycznych. Trwało to kilkanaście lat. W końcu ciężko się rozchorowałem i stwierdziłem, że teraz pomóc mi już może tylko Bóg. Zacząłem się więc modlić, ale wciąż byłem zbyt słaby, by pokonać swój nałóg. Miałem z tego powodu coraz większe wyrzuty sumienia. Chodziłem do spowiedzi, ale wciąż przegrywałem z pokusą. Półtora roku temu wpadła mi w ręce Wasza gazeta. Zaciękała mnie bardzo i zacząłem myśleć o przystąpieniu do Ruchu Czystych Serc. Odstępiał mnie wciąż jeden lęk, że nie dam rady. Nie wierzyłem, że mogę się przemóc. Postanowiłem więc modlić się do Pana Boga o czystość i – rzeczywiście – coraz dłużej żyłem we wstrzemięźliwości. Najpierw wytrzymałem 235 dni, a później 120. Mój egoizm jednak mnie w pewnym momencie przewyciężył – znów zacząłem kupować gazetki pornograficzne i nastąpiła seria bolesnych upadków. Wtedy powiedziałem sobie: >>Nie! Przesadziłem. Modliłem się o czystość, a potem sam popełniłem akt nieczystości. Czego ja właściwie chce?!...<<. Postanowiłem przystąpić do Ruchu Czystych Serc. W pierwszej kolejności wyrzuciłem wszystkie sprośne gazety i powróciłem do modlitwy. Nagle, po akcie zawierzenia, uwierzyłem, że z Panem mogę pokonać tę szatańską pokusę. pokonałem lęk i poczułem oparcie oraz większą pewność siebie – może tak działa łaska Boża?... W czystości trwam już 54 dzień.

Tomek”⁹⁶

⁹⁵ Ruch Czystych Serc, *Marzenie Boga...*, „Miłujcie się!” 2012, nr 4.

⁹⁶ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 339 – 340.

- „Przez 11 lat byłam uzależniona od samogwałtu. Trudno mi było się z tego bagna wydostać, jednak zawierzyłam moje życie Chrystusowi i dzisiaj jestem bardzo szczęśliwa. On leczy moje serce zabrudzone egoizmem i uzdrawia wszystkie moje rany. Sama nie potrafiłam nic zrobić. To Jezus pokazał mi, że można żyć inaczej. Dziś wiem, jak ważne jest czyste spojrzenie, czysta myśl, a przede wszystkim czysta miłość. Wierzę głęboko w czystość i jej owoce, których zaczynam już małymi krokami doświadczać. Ofiaruję moje serce i całe moje życie Chrystusowi, aby przemieniał mnie każdego dnia swoją tak piękną Miłością. Z całego serca proszę również Was o modlitwę w mojej intencji, ponieważ jest mi ona bardzo potrzebna.

Beata”⁹⁷

Jak widać po świadectwach młodych ludzi, nieczystość rujnuje ludzkie życie. Nie pozwala żyć i cieszyć się pięknem otaczającego świata. Nie pozwala również na rozkwit pięknej i dojrzałej miłości, ponieważ nasz egoizm jest tak duży, że zaślepia wszystko inne. Każdy z tych młodych ludzi, nie umiał poradzić sobie z tym problemem. Uzdrawienie znaleźli dopiero w Bogu, który przebacza grzechy i umacnia na drodze prawości: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat – nad śnieg wybieleją. Choćby były czerwone jak purpura – staną się białe jak wełna”⁹⁸. Ich życie zmieniło się diametralnie, tylko prawdziwa Miłość potrafi leczyć rany. Bóg jest Miłością i kocha nas tak, że nie naruszy naszej wolności. To my musimy przyjść do Niego i zawierzyć Mu swoje życie, a On z radością wyciągnie ku nam ramiona i powie „Nareszcie, czekałem na ciebie”.

Podsumowując ten podrozdział pragnę przedstawić „owoce czekania”, „czyli co daje rozpoczęcie współżycia płciowego po ślubie:

- radość zachowania daru siebie (dziewiczość) dla współmałżonka,
- wzajemne zaufanie,
- wolność od złych wspomnień i związanego z tym poczucia winy,
- czyste sumienie,
- poczucie głębokiej więzi przy prawidłowym współżyciu płciowym w małżeństwie,
- utwierdzenie się w szacunku do współmałżonka,

⁹⁷ Ruch Czystych Serc, *Boży Dar*, „Miłujcie się” 2011, nr 3.

⁹⁸ *Księga Izajasza* 1;18, [w:] *Pismo Święte...*, s. 1559.

- właściwe podejście do wartości intymności, wstydlivosti i czystości, chroniących dojrzałe przeżywaną miłość,
- łatwość rozmów o sprawach płciowych i miłości z własnym dzieckiem,
- odczuwanie głębokiej jedności z Bogiem, Jego troski, miłości, pomocy, wsparcia i poczucia bezpieczeństwa⁹⁹.

⁹⁹ s. M. Kwiek, USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości...*, s. 172 – 173.

Rozdział II. PODSTAWY METODOLOGICZNE BADAŃ WŁASNYCH

2.1 Cel, przedmiot badań, problemy badawcze i hipotezy

Pierwszym etapem w badaniach pedagogicznych jest określenie celu badań. T. Pilch i T. Bauman następująco definiują to zagadnienie „(...) celem badań jest poznanie umożliwiające działanie skuteczne”¹⁰⁰. W. Dudkiewicz natomiast określa cel jako „(...) dążenie do wzbogacenia wiedzy o osobach, rzeczach lub zjawiskach będących przedmiotem badań”¹⁰¹.

Celem badań jest poznanie znaczenia czystości przedmałżeńskiej dla młodych ludzi.

Kolejnym etapem w procedurze badawczej jest przedstawienie przedmiotu badań. Definicja T. Pilcha i T. Bauman brzmi „Na gruncie metodologii ilościowej (...) przedmiotem (...) badania naukowego mogą być tylko fakty. (...) W badaniach jakościowych natomiast możliwe jest podejmowanie tematów wykraczających poza to, co obiektywne i mierzalne, co pozwala na podejmowanie problematyki związanej z ocenom, wartościami, przeżyciami, czyli tym co jednostkowe”¹⁰². Według A.W. Maszke przedmiot badań to „(...) osoby, obiekty, rzeczy oraz zjawiska, zdarzenia i procesy, którym one podlegają i w odniesieniu do których chcemy prowadzić badania”¹⁰³.

Przedmiotem prezentowanych badań są osoby młode należące do różnych wspólnot religijnych oraz ich stosunek do czystości przedmałżeńskiej.

Istotne znaczenie w postępowaniu badawczym ma sformułowanie problemu badawczego. Zdaniem M. Łobockiego problem badawczy to „(...) takie pytanie, które w miarę precyzyjnie określa cel zamierzonych badań i jednocześnie ujawnia braki w dotychczasowej wiedzy na interesujący nas temat. Problem badawczy jest zwykle uszczegółowieniem celu badań; umożliwia bowiem dokładniejsze poznanie tego, co rzeczywiście zmierzamy zbadać”¹⁰⁴. T. Pilch i T. Bauman określają problem badawczy jako „(...) pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami

¹⁰⁰ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2010, s. 35, ISBN 978-83-62015-16-0.

¹⁰¹ W. Dudkiewicz, *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce 2000, s. 50, ISBN 83-911285-7-1.

¹⁰² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 277 – 278.

¹⁰³ A.W. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych: skrypt dla studentów pedagogiki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Rzeszów 2003, s. 55, ISBN 83-7338-136-8.

¹⁰⁴ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011, s. 23, ISBN 978-83-7587-590-4.

zjawiska, to mówiąc inaczej uświadomienie sobie trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem określonego fragmentu rzeczywistości, to mówiąc jeszcze inaczej deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”¹⁰⁵.

Główny problem badawczy zawiera się w pytaniu: Czy i jaką wartością jest czystość przedmałżeńska dla młodych ludzi związanych z życiem Kościoła?

Z tak sformułowanego problemu głównego wynikają problemy szczegółowe:

1. Jak badani rozumieją pojęcie czystości przedmałżeńskiej?
2. Dlaczego młodzi ludzie podejmują decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?
3. Z jakim odbiorem ze strony społeczeństwa spotykają się osoby podejmujące decyzję o wstrzemięźliwości seksualnej?
4. Jakie korzyści – zdaniem badanych – wynikają z zachowania czystości przedmałżeńskiej?

Badacz ciągle poszukuje odpowiedzi na nurtujące go pytania i stopniowo poprzez zgromadzone informacje na dany temat nadaje im ściślejszą postać. Jest to moment tworzenia hipotez. T. Pilch i T. Bauman powołują się na definicję T. Kotarbińskiego, która brzmi „Hipotezą nazywa się wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelki domysł, za pomocą którego tłumaczymy dane faktyczne, a więc też i domysł w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych”¹⁰⁶. M. Łobocki podaje następującą definicję „są one próbą odpowiedzi na sformułowane uprzednio problemy badawcze. (...) Są one świadomie przyjętymi przypuszczeniami czy założeniami, wymagającymi jednak potwierdzenia lub odrzucenia na podstawie przeprowadzonych badań”¹⁰⁷.

Hipoteza główna prezentowanej pracy zawiera się w przypuszczeniu, że: Młodzi ludzie traktują czystość przedmałżeńską jako ważny aspekt swojego życia.

Biorąc za punkt wyjścia problemy szczegółowe postawiono następujące hipotezy szczegółowe; zakłada się, że:

1. Młodzi ludzie pojmują czystość przedmałżeńską jako dar od Boga. Jako miłość czystą i piękną przejawiającą się w trosce o partnera, bez presji erotyzmu i pożądania.

¹⁰⁵ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 43.

¹⁰⁶ Tamże, s. 45 – 46.

¹⁰⁷ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, s. 27.

2. Młodzi ludzie podejmują decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej ponieważ chcą żyć w zgodzie z przykazaniami Bożymi oraz oprzeć swój przyszły związek małżeński na trwałym fundamencie zaufania i uczciwości.
3. Osoby zachowujące czystość przedmałżeńską budzą szacunek wśród społeczeństwa.
4. Czystość przedmałżeńska daje wiarę w udany związek małżeński oparty na prawach Bożych.

2.2 Metoda, techniki i narzędzia badawcze

Przystępując do rozwiązywania danego problemu w pierwszej kolejności wybieramy metodę badań. Ta z kolei decyduje o wyborze techniki, a ona w sposób jednoznaczny określa narzędzie badawcze.

Tadeusz Pilch i Teresa Bauman powołują się na definicję A. Kamińskiego, która określa metodę badawczą jako „(...) zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego”¹⁰⁸. M. Łobocki powołuje się na definicję W.P. Zaczyńskiego: „(...) metody badawcze w ich ogólnym rozumieniu są gatunkową nazwą określonych sposobów postępowania badawczego”¹⁰⁹.

Nie ma jednego, zgodnego rozumienia metod i technik badawczych. Autorzy zajmujący się tymi zagadnieniami różnie je klasyfikują. Można zauważyć, że to co dla jednego autora będzie metodą badawczą dla innego będzie techniką.

Maria Węglińska¹¹⁰ podaje następującą klasyfikację metod wg T. Pilcha:

- 1.1 Eksperyment pedagogiczny.
- 1.2 Monografia pedagogiczna.
- 1.3 Metoda indywidualnych przypadków.
- 1.4 Metoda sondażu diagnostycznego.”

Mieczysław Łobocki¹¹¹ dokonał następującej klasyfikacji metod badawczych:

- metoda obserwacji,

¹⁰⁸ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 71.

¹⁰⁹ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, s. 28.

¹¹⁰ M. Węglińska, *Jak pisać pracę magisterską? Poradnik dla studentów*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 27, ISBN 978-83-7308-872-6.

¹¹¹ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych...*, s. 31.

- metoda szacowania,
- eksperyment pedagogiczny,
- testy osiągnięć szkolnych,
- metoda socjometryczna,
- analiza dokumentów,
- metoda sondażu,
- metoda dialogowa,
- metoda biograficzna.

W procedurze badawczej oparto się na klasyfikacji metod i technik badawczych Tadeusza Pilcha i Teresy Bauman. W badaniach wykorzystano zatem metodę sondażu diagnostycznego.

Tadeusz Pilch i Teresa Bauman następująco definiują metodę sondażu diagnostycznego jest ona „sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnie nie zlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze – w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”¹¹².

Kolejnym etapem badań jest dobór odpowiednich technik badawczych. T. Pilch i T. Bauman powołują się na A. Kamińskiego wyrażają pogląd, że techniką badawczą są „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii, faktów”¹¹³. W. Dudkiewicz techniki badawcze definiuje jako „zespół dyrektyw (na ogół sformułowanych w formie zestandaryzowanej) dotyczących posługiwania się urządzeniami badawczymi”¹¹⁴.

Waldemar Dudkiewicz¹¹⁵ następująco klasyfikuje techniki badawcze:

- wywiad,
- ankietowanie,
- badanie dokumentów,
- techniki socjometryczne.

¹¹² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 80.

¹¹³ Tamże, s. 71.

¹¹⁴ W. Dudkiewicz, *Podstawy metodologii...*, s. 13.

¹¹⁵ Tamże, s. 84.

Maria Węglińska¹¹⁶ podaje następującą klasyfikację technik badawczych według T. Pilcha:

- 1.1 obserwacja,
- 1.2 wywiad,
- 1.3 ankieta
- 1.4 badanie dokumentów, analiza treści, techniki projekcyjne,
- 1.5 techniki socjometryczne.

W niniejszej pracy została wykorzystana technika ankiety.

Według T. Pilcha i T. Bauman ankieta jest „(...) techniką gromadzenia informacji polegająca na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”¹¹⁷.

Kolejnym etapem badań jest dobór narzędzi badawczych. Według T. Pilcha i T. Bauman „(...) narzędzie badawcze jest przedmiotem służącym do realizacji wybranej techniki”¹¹⁸. Definicja W. Dutkiewicz brzmi „narzędzia to przedmioty, za pomocą których zbiera się informacje. Do nich między innymi zaliczamy: kwestionariusze, ankietę, arkusze obserwacji, testy socjometryczne, testy dydaktyczne, testy do określenia inteligencji, do oceny sprawności fizycznej, itp.”¹¹⁹.

W niniejszej pracy zostało wykorzystane następujące narzędzie badawcze: kwestionariusz ankiety.

Kwestionariusz ankiety składa się z dwóch części. Pierwszą część stanowi metryczka. W metryczce zwrócono uwagę na następujące kwestie: płeć respondentów, ich wiek, posiadanie sympatii. Zasadnym było również poznanie stosunku badanych oraz ich rodziców do wiary, przynależność do wspólnot kościelnych oraz stosunek respondentów do czystości przedmałżeńskiej. Druga część kwestionariusza, to badania zasadnicze, składa się ona z 54 pytań, które ułożone zostały w bloki tematyczne, dotyczące: rozumienia pojęcia czystości przedmałżeńskiej (12 pytań), podejmowania przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej (10 pytań), odbioru ze strony środowiska badanych

¹¹⁶ M. Węglińska, *Jak pisać pracę...*, s. 27 – 28.

¹¹⁷ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 96.

¹¹⁸ Tamże, s. 71.

¹¹⁹ W. Dutkiewicz, *Podstawy metodologii...*, s. 97.

zachowujących czystość przedmałżeńską (24 pytania), oraz korzyści płynących z zachowania czystości przedmałżeńskiej (8 pytań). Kwestionariusz ankiety umieszczony został w znajdującym się na końcu pracy aneksie 1.

2.3. Podstawy metodologiczne badań własnych

Kolejny etap badań mianowicie: opis przebiegu badań, składa się z następujących podetapów: wyłonienia próby badanej; opracowania narzędzia badawczego; oraz trzeciego i zarazem ostatniego podetapu, przeprowadzenia badań właściwych. Poniżej zostaną zaprezentowane poszczególne etapy procedury badawczej.

Etap pierwszy to wyłonienie próby badanej

Kryterium doboru do wymienionej grupy stanowiły następujące czynniki:

1. Wiek badanej osoby mieści się w przedziale 16 – 33 lat,
2. Osoba badana jest wyznania rzymsko – katolickiego,
3. Osoby badane deklarują czystość przedmałżeńską.

Etap drugi: opracowanie narzędzia badawczego

W pracy została wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego. Wyniki badań zostały uzyskane za pomocą ankiety, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety. Kwestionariusz ten zawiera pytania zamknięte jednokrotnego i wielokrotnego wyboru, jak i pytania otwarte. Po skonstruowaniu narzędzia badawczego zostały przeprowadzone badania pilotażowe z trzema osobami. W trakcie wypełniania kwestionariusza ankiety przez badanych okazało się, że należy nanieść niewielkie poprawki w kilku pytaniach. Po skorygowaniu tych pytań przystąpiono do badań właściwych.

Etap trzeci: przeprowadzenie badań właściwych

Badania realizowano w 2014 roku (styczeń – marzec). Populacja badana była dobierana na zasadzie kuli śnieżkowej (znajomi znajomych). Większość osób (oprócz jednej) spełniały niezbędne kryteria. W badaniu wzięło udział 31 respondentów w wieku od 16 do 33 lat. Kwestionariusz ankiety został skierowany za pośrednictwem znajomych do różnych wspólnot modlitewnych takich jak: Odnowa w duchu Świętym, Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre,

Magis, Liturgiczna Służba Ołtarza, Most. Badani zamieszkują tereny Piotrkowa Trybunalskiego i jego okolic oraz Belchatowa.

Przed przystąpieniem do badań właściwych przeprowadzono badania pilotażowe. Badani wskazali na pytania, które nie były dość zrozumiałe, następnie wraz z nimi dokonano korekty tych pytań. Przed przystąpieniem do badania, ankietowani zostali poinformowani o celu badania i jego anonimowości. Temat pracy wzbudził niemałe zainteresowanie wśród respondentów.

Większość respondentów pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego i jego okolic. Miasto Piotrków liczy prawie 800 lat i jest jednym z najstarszych miast Polski. Położone jest ono na Wyżynie Łódzkiej i zajmuje teren o powierzchni 68 km². Obecnie liczy ok. 80 tysięcy mieszkańców. Założenie miasta przypisuje się „Piotrowi Duninowi zwanemu Włostowicem, który pokutując za czyn nierycerski, miał w Polsce wybudować 77 kościołów, w tym najstarszy kościół w Piotrkowie pod wezwaniem św. Jakuba. To od jego imienia ma pochodzić patronimiczna nazwa miasta, której drugi człon: Trybunalski, został nadany w czasach nowożytnych dla upamiętnienia Trybunału Koronnego - najwyższego sądu dawnej Rzeczypospolitej - mającego tutaj swoją siedzibę przez 214 lat, poczynając od 1578 roku aż do katastrofy państwa polskiego u schyłku XVIII wieku”¹²⁰. Pierwsze wzmianki o Piotrkowie można znaleźć w zapiskach z XIII wieku.

Bełchatów jest miastem powiatowym znajdującym się na terenie województwa łódzkiego, jego powierzchnia liczy 35 km². Jego początki sięgają XII wieku. Bełchatów zamieszkuje ponad 60 tysięcy mieszkańców¹²¹.

Ośmiu respondentów, których wzięło udział w badaniu ankietowym należy do Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Jest to wspólnota charyzmatyczna, która swój początek znajduje w 1900 roku w Kościele zielonoświątkowców. „Na początku grupa charyzmatyczna schroniła się w starym opuszczonym kościele, a miejsce to stało się później znane jako kolebka zielonoświątkowców”¹²². W Kościele Katolickim początki Wspólnoty zarysowują się w 1967 roku „W kwietniu 1967r. około stu osób świętowało pierwszy Kongres Narodowy Odnowy Charyzmatycznej, nazywanej na początku Katolickim Ruchem Zielonoświątkowców.

¹²⁰ <http://www.piotrkow.pl/historia-i-kultura/historia> – strona Piotrkowa Trybunalskiego [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²¹ <http://www.belchatow.pl> – strona Bełchatowa [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²² ks. S. Falvo, *Godzina Ducha Świętego. Prawie wszystko o Odnowie w Duchu Świętym*, Wydawnictwo Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 2007, s. 28, ISBN 83-86 366-56-7.

I w końcu 30 czerwca tego samego roku pięć osób: Ben Ghezzi, Kevin i Dorothy Ranaghan, s. Amata Forte i o. Edward O'Connor (teoretyk Odnowy Charyzmatycznej, profesor dogmatyki na Uniwersytecie Notre Dame) poprowadzili pierwsze spotkanie modlitewne, otwarte dla wszystkich studentów uniwersyteckich. Była to oficjalna <<epifania>> Odnowy Charyzmatycznej w Kościele katolickim (...)”¹²³. Na terenie Piotrkowa Trybunalskiego najstarsza Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym znajduje się przy Kościele Ojców Jezuitów (Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej). „Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Nazaret” zapoczątkowała swoją działalność przy kościele o.o. Jezuitów w 1978 roku. Pierwszym jej opiekunem było. Adam Szulc (...)”¹²⁴. Obecny opiekun wspólnoty jest o. Mieczysław Józwiak. Spotkania wspólnoty odbywają się w każdy wtorek o godzinie 18.00. „W trakcie spotkań jest miejsce na żywą i spontaniczną modlitwę, rozmowy w małych grupkach oraz katechezę. Raz w miesiącu (drugi wtorek miesiąca) sprawowana jest Eucharystia z modlitwą o uzdrowienie”¹²⁵.

Siedmiu respondentów, których wzięło udział w badaniu należy do Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre. Wspólnota ta również jest wspólnotą charyzmatyczną. „Początków Wspólnoty <<Mamre>> należy szukać w 1983 roku. Po letnich rekolekcjach jednej z grup Ruchu <<Światło-Życie>> w Osjakowie zawiązała się grupa modlitewna, która spotykała się głównie w Żarkach Letnisko. Jesienią 1984 r. rozpoczęły się comiesięczne spotkania modlitewne (tzw. Oazy Modlitwy) w Złotym Potoku, gdzie pracował ks. Stanisław, pierwszy opiekun grupy. We wrześniu tegoż roku ks. Tadeusz nadaje grupie nazwę <<Mamre>> od nazwy miejsca, gdzie pod dębami Abraham gościł u siebie Boga (Rdz 18)”¹²⁶. Przytoczony zostanie fragment Pisma Świętego, gdzie Pan ukazuje się Abrahamowi „PAN ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy siedział on u wejścia do namiotu, w najcieplejszej porze dnia”¹²⁷. „Owocem wspólnej pracy członków grupy Mamre i opiekuna był statut, który został zatwierdzony przez Arcybiskupa 14 lutego 2000 r., tym samym Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre została erygowana i od tego dnia istnieje jako Wspólnota mająca kościelną osobowość prawną. Dnia 1 kwietnia 2000 r. odbyła się pierwsza statutowa uroczystość przystąpienia do Przymierza 28 członków. Przyjęto do wspólnoty także ok. 60

¹²³ ks. S. Falvo, *Godzina Ducha Świętego...*, s. 36.

¹²⁴ <http://www.mbtrybunalska.pl/dzialalnosc/articles.php?id=odnowa> – strona Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej w Piotrkowie Trybunalskim [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²⁵ Tamże, [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²⁶ <http://mamre.pl/Strona/wpr-mamre/o-wspolnocie/historia> - strona Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²⁷ *Księga Rodzaju 18;1*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 59.

kandydatów”¹²⁸. Z roku na rok do wspólnoty przystępuje coraz więcej członków, w tym także dzieci i młodzieży. Wspólnota organizuje spotkania modlitewne, rekolekcje, Msze św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie. „Z roku na rok w Mszach św. i spotkaniach ewangelizacyjnych organizowanych przez WPR Mamre uczestniczy coraz większa liczba osób, których bieda duchowa wydaje się być o wiele większa od materialnej (...) Znaczna część z osób w najcięższych stanach duchowych (*opętania, zniewolenia, głębokich zranień* itp.) wymaga dłuższego pochylenia się nad nimi, ofiarności, czasu i miłości. Wiele kosztuje wyrwanie duszy diabłu, zatem słowa Jezusa są aktualne i dzisiaj <<*źniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało*>> (Mt 9, 37b)”¹²⁹, oraz włącza się w pomoc charytatywną. „W 2008 roku została zakupiona posiadłość Wspólnoty w Albertowie, gmina Lipie. Ta inwestycja ma na celu stworzenie ośrodka rekolekcyjno-formacyjnego, gdzie Wspólnota będzie mogła swobodnie organizować wszelką ewangelizację”¹³⁰.

Wspólnota charyzmatyczna czyli wspólnota, która posługuje się charyzmatami „Charyzmat (gr. *charisma* – w znaczeniu dosł. ‘dar darmo dany’, ‘łaskawość’ lub ‘to, co napełnia radością’; w znaczeniu religijnym: dar udzielony człowiekowi przez Boga, wszelki dar duchowy) – w NT wylicza się wiele charyzmatów (Rz 12, 6 – 8; 1 Kor 12), które są udzielane ludziom po to, by posługując się nimi, służyli dobru wspólnoty wierzących (Rz 12,6). Powodem udzielania wszelkich charyzmatów jest troska Boga o umocnienie i rozwój Kościoła (1 Kor 14,12)”¹³¹. Św. Paweł opisuje charyzmaty w liście do Rzymian „Mamy zaś różne dary według danej nam łaski. Ma ktoś dar proroctwa? Niech prorokuje zgodnie z wiarą. Otrzymał ktoś dar posługi? Niech posługuje. Ktoś inny – dar nauczania? Niech naucza. Jeszcze inny – dar zachęcania? Niech zachęca. Kto rozdaje niech rozdziela z prostotą. Ten, kto przewodzi, niech to wykonuje z gorliwością. Kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością”¹³². Również w pierwszym liście do Koryntian św. Paweł opisuje charyzmaty: „Różne są dary, ale Duch jest jeden. Różne są posługi, ale Pan jest jeden. Różne są działania, ale jeden jest Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra. Jednemu Duch daje słowo mądrości, innemu ten sam Duch daje rozumienie słowa. Jednego Duch obdarza wiarą, innemu ten sam Duch udziela daru uzdrawiania. Jeszcze innym daje natomiast moc czynienia cudów, dar prorokowania, dar

¹²⁸ <http://mamre.pl/Strona/wpr-mamre/o-wspolnocie/historia> – strona Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre [dostęp dn. 29.05.2014].

¹²⁹ Tamże, [dostęp dn. 29.05.2014].

¹³⁰ Tamże, [dostęp dn. 29.05.2014].

¹³¹ *Słownik*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2731.

¹³² Święty Paweł, *List do Rzymian 12;6-8*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2478 – 2479.

rozróżnienia duchów, dar języków, dar tłumaczenia języków. A wszystko to daje jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu, jak chce”¹³³.

Dwoje respondentów należy do młodzieżowej grupy MAGIS, która również działa przy Kościele Ojców Jezuitów. „MAGIS to wspólnota ludzi młodych (15-19 lat) pragnących poznać, pokochać i naśladować Jezusa na wzór św. Ignacego Loyoli przez: osobistą i wspólnotową modlitwę dojrzałe przeżywanie SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH budowanie WSPÓLNOTY w wymiarze ludzkim, społecznym i eklezjalnym ŚWIADECTWO ŻYCIA czyli osobiste nawrócenie, słowa (ewangelizacja) i czynu (służba, wolontariat)”¹³⁴.

Jeden z respondentów należy do Liturgicznej Służby Ołtarza. „Być ministrantem, znaczy być sługą. Nie bardzo zakrawa to na wysoki tytuł. A jednak nawet najwyżsi urzędnicy państwa nie noszą wyższego. Minister bowiem znaczy zupełnie to samo, co ministrant, mianowicie sługa. Gdy mowa o służbie, chodzi przede wszystkim o to, jak wielki jest pan, któremu się służy, i jak ważną służbą, którą się pełni. (...) Ministrant nie jest żadnym wielkim panem. Jest sobie małym tylko chłopcem. Za to jego pan jest większy, niż wszyscy wielcy tego świata. Jest nim Chrystus, Król nieba i ziemi”¹³⁵. „W pierwszych wiekach ministrantów zastępowali młodzi ludzie przez osobne święcenia wydzielani ze społeczności chrześcijańskiej i stąd należący do stanu duchownego. Dzielono ich na cztery oddziały, mianowicie na ostiariuszów, lektorów, egzorcystów i akolitów. Dzisiaj ministranci nie przyjmują żadnych niższych święceń a czynności ich nie są liczne: oni odpowiadają celebransowi, dzwonkiem wzywają wiernych do skupienia i uwagi, noszą mszał. Słowem są zastępcą wiernych, w kościele zebranych i sprawują obowiązki akolitów, gdy noszą światło, zanoszą do ołtarza wino i wodę”¹³⁶.

Również jeden z respondentów należy do Wspólnoty Most. Most – Salezjańskie Duszpasterstwo Akademickie funkcjonuje na terenie Wrocławia. Jego patronem jest św. Jan Bosko. „Stowarzyszenie to gromadzi wszystkich chętnych do działania, którym bliskie są cele Stowarzyszenia. Jego członkiem może być każda osoba, która ukończyła 16 lat, musi złożyć tylko pisemną deklarację. Tak jak w każdej organizacji mamy podział obowiązków.

¹³³ Święty Paweł, *I List do Koryntian 14;6-11*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2504.

¹³⁴ <http://www.mbtrybunalska.pl/dzialalnosc/articles.php?id=odnowa> – strona Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej w Piotrkowie Trybunalskim [dostęp dn. 29.05.2014].

¹³⁵ <http://ministrant.krzyz.org/kimjest.htm> – Ministrant portal ministrantów posługujących w klasycznym rycie rzymskim [dostęp dn. 2.06.2014].

¹³⁶ <http://ministrant.krzyz.org/nawowiewiejski.htm> – Ministrant portal ministrantów posługujących w klasycznym rycie rzymskim [dostęp dn. 2.06.2014].

<<Rządzi>> Zarząd Stowarzyszenia (5 wspólników) + duszpasterz Duszpasterstwa Akademickiego <<MOST>>”¹³⁷. Cele stowarzyszenia to:

- „kształtowanie dojrzałych postaw chrześcijańskich, oddziaływanie w duchu wartości Ewangelii oraz z zasadami katolickiej nauki społecznej w środowiskach studenckich i pracowników wyższych uczelni;
- aktywizacja i integracja życia studenckiego i akademickiego;
- wychowanie przez sport i turystykę;
- pomoc ubogim i potrzebującym.

A realizuje je przez:

- spotkania, wykłady, prelekcje, dyskusje, seminaria, konferencje i rekolekcje;
- wyjazdy, rajdy, wycieczki, obozy letnie i zimowe;
- działalność charytatywną;
- współpracę z organizacjami podobnej inspiracji oraz osobami fizycznymi i prawnymi działającymi na rzecz młodzieży”¹³⁸.

¹³⁷ http://www.most.salezjanie.pl/?page_id=150 – strona Salezjańskiego Duszpasterstwa Akademickiego [dostęp dn. 2.06.2014].

¹³⁸ Tamże, [dostęp dn. 2.06.2014].

Rozdział III. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁSANYCH

W poniższym rozdziale zostaną zaprezentowane wyniki badań własnych. Będą one dotyczyć czystości przedmałżeńskiej, a dokładniej: rozumienia tego pojęcia przez badanych, decyzji jakie w tej sprawie podejmują młodzi ludzie, odbioru osób zachowujących czystość przedmałżeńską przez społeczeństwo oraz korzyści jakie płyną z jej zachowania.

3.1 Charakterystyka populacji badanej

W postępowaniu badawczym objęto 31 respondentów prezentujących pełen przekrój społeczny pod względem istotnych cech stratyfikacyjnych. Badani to młodzi ludzie między 16 a 33 rokiem życia, którzy nie wstąpili jeszcze w związek małżeński. Respondenci są osobami wierzącymi, wywodzącymi się z katolickich rodzin. Większość z nich należy do różnych wspólnot religijnych. Ponad połowa badanych deklaruje zachowanie czystości przedmałżeńskiej.

Tabela 1. Płeć badanych

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Kobieta	21	67,7
Mężczyzna	10	32,3
Ogółem	31	100,0

Dane z powyższej tabeli wskazują, że w badaniu ankietowym wzięło udział 31 respondentów. Przewagę ankietowanych stanowią kobiety, których liczba wynosi 21 co procentowo rozkłada się na 67,7% wszystkich badanych. Mężczyzn biorących udział w badaniu było 10, co stanowi 32,3% wszystkich respondentów.

Tabela 2. Wiek respondentów

N – 31

Odpowiedzi	N	%
16 – 21 lat	9	29,0
22 – 27 lat	17	54,8
28 – 33 lat	5	16,1
Ogółem	31	100,0

Powyższa tabela przedstawia rozpiętość wiekową populacji badawczej. Najwięcej respondentów, bo aż 54,8% zaznaczyło przedział wiekowy między 22 a 27 rokiem życia.

Kolejno znalazł się wiek 16 – 21 lat. Badanych umiejscowionych w tym przedziale wiekowym jest 29%. Najmniej respondentów, bo tylko 16,1% znajduje się w najstarszej grupie wiekowej między 28 a 33 rokiem życia.

Tabela 3. Miejsce zamieszkania respondentów

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Miasto	22	73,3
Wieś	8	26,7
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że znaczna większość badanych – 73,3% zamieszkuje tereny miejskie. Na wsi natomiast mieszka 26,7% wszystkich respondentów.

Tabela 4. Posiadanie sympatii przez badanych

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Mam	4	12,9
W tej chwili nie mam, ale miałam/łem	15	48,4
Nigdy nie miałam/łem	8	25,8
Zaręczona/y	4	12,9
Ogółem	31	100,0

Wyniki badań wskazują, że prawie połowa badanych – 48,8%, nie posiada obecnie sympatii, natomiast 25,8% ankietowanych nigdy nie było w związku. Respondentów posiadających sympatię i będących w narzeczeństwie jest tyle samo, mianowicie po 12,9% wszystkich badanych.

Tabela 5. Stosunek respondentów do wiary

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Wierzący i praktykujący	30	96,8
Wierzący, ale niepraktykujący	1	3,2
Ogółem	31	100,0

Wszyscy respondenci są osobami wierzącymi. Tylko jeden ankietowany zaznaczył odpowiedź wierzący, ale niepraktykujący co stanowi 3,2% wszystkich badanych. Pozostała większość 96,8% uważa się za wierzących i praktykujących.

Tabela 6. Przynależność badanych do wspólnot religijnych

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Tak	19	61,3
Nie	12	38,7
Ogółem	31	100,0

Z analizy badań wynika, że 61,3% respondentów poza Wspólnotą Kościelną, należy dodatkowo do innych wspólnot religijnych. Tylko 38,7% badanych nie należy do żadnej innej wspólnoty.

Wspólnotami najczęściej wymiennymi przez respondentów były: Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym do której należy 8 badanych, Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre do której należy 7 badanych, MAGIS – 2 respondentów, Liturgiczna Służba Ołtarza – 1 badany, Most – 1 badany.

Tabela 7. Stosunek do wiary rodziców/opiekunów respondentów

N – 31

Odpowiedzi	Mama/opiekunka		Tata/opiekun	
	N	%	N	%
Nie posiadam	-	-	2	6,5
Wierząca/y i praktykująca/y	31	100,0	22	71,0
Wierząca/y, ale nie praktykująca/y	-	-	7	22,6
Niewierząca/y	-	-	-	-
Wyznaje inną religię	-	-	-	-
Ogółem	31	100,0	31	100,0

Wszyscy respondenci w pytaniu o stosunek rodziców do wiary odpowiedzieli, że mama/opiekunka jest osobą wierzącą i praktykującą. Jeżeli chodzi o ojca/opiekuna, odpowiedzi nie były tak jednoznaczne mianowicie: 22 badanych zaznaczyło odpowiedź wierzący i praktykujący co daje 71%, 7 osób czyli 22,6% uważa, że jego ojciec/opiekun jest wierzący, ale nie praktykujący, dwie osoby nie posiadają ojca co stanowi 6,5% wszystkich respondentów.

Tabela 8. Przynależność rodziców badanych do wspólnot religijnych

N – 31

Odpowiedzi	Mama/opiekunka		Tata/opiekun	
	N	%	N	%
Tak	15	48,4	8	25,8
Tak, należał/a	-	-	1	3,2
Nie	16	51,6	22	71,0
Ogółem	31	100,0	31	100,0

Z tabeli wynika, że 48,8% matek/opiekunek i 25,8% ojców/opiekunów badanych należy do wspólnot religijnych. Kolejno 51,6% i 71% rodziców respondentów nie należy do żadnej innej wspólnoty religijnej poza Wspólnotą Kościelną. W przypadku jednego ojca/opiekuna ankietowanego, który w przeszłości należał do wspólnoty religijnej wartość procentowa wynosi 3,2%.

Wspólnoty do których należą rodzice respondentów to: Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, Wspólnota przymierza Rodzin Mamre, Żywy Różaniec, Domowy Kościół (Oaza). Jeden ojciec/opiekun badanego był ministrantem.

Tabela 9. Zachowanie czystości przedmałżeńskiej przez respondentów

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Tak	24	77,4
Nie	7	22,6
Ogółem	31	100,0

Z analizy tabeli wynika, że znaczna większość badanych bo aż 77,4% zachowało czystość przedmałżeńską. Zaledwie 22,6% respondentów nie zachowało wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej.

Tabela 10. Zmiana postawy badanych wobec czystości przedmałżeńskiej

N – 7

Odpowiedzi	N	%
Tak, wyświadałam/łam się i chce zmienić swoje życie	3	42,9
Tak, ale nie potrzebna mi do tego spowiedź	-	-
Chyba tak	1	14,3
Nie, nie chce nic zmieniać	1	14,3
To zależy od przyszłego partnera/partnerki	2	28,6
Ogółem	7*	100,0

*pytanie skierowane do osób, które nie zachowały czystości przedmałżeńskiej

Spośród 7 osób, które nie zachowały czystości przedmałżeńskiej 42,9% wyświadczyło się i chce zmienić swoje życie. Dwie osoby czyli 28,6% zaznaczyły odpowiedź, że decyzja odnośnie współżycia przedmałżeńskiego jest zależna od ich przyszłego partnera. Jedna osoba – 14,3% nie jest pewna czy chce się zmienić i żyć zachowując wstrzemięźliwość przedmałżeńską. Również jedna osoba – 14,3% nie chce zmieniać swojego dotychczasowego postępowania i chce dalej utrzymywać przedmałżeńskie stosunki seksualne. Żaden z ankietowanych nie zakreślił dopowiedzi: tak chce zmienić swoje postępowanie, ale nie potrzebna mi do tego spowiedź.

3.2 Rozumienie pojęcia czystości przedmałżeńskiej przez respondentów

Podrozdział ten zorientowany jest na istotę czystości przedmałżeńskiej. Jej wszelakich aspektów, przejawów czy wyrażania poprzez dotyk czyli czułość. Większość ankietowanych prawidłowo rozumie pojęcie czystości, jednakże często utożsamia ją wyłącznie ze wstrzemięźliwością seksualną. Jest to oczywiście bardzo wąska definicja tego zagadnienia, choć prawidłowa. Czystość przedmałżeńska jednak to nie tylko błona dziewicza, ale również i czystość serca, myśli, dotyku itd. Jest to umiejętność panowania nad pożądliwością. Samokontrola ta ma nas rozwijać duchowo i osobowo. „Czystość → cnota czyli sprawność panowania nad popędem seksualnym i dysponowania nim stosowanie do powołania, sytuacji i integralnego rozwoju całej osoby; jest jedną z form powściągliwości (wstrzemięźliwości), która jest → darem Ducha Świętego (Ga 19,23); istnieje czystość:

- a) pozamałżeńska (młodzieńcza, narzeczeńska wdowieńcza, osób samotnych) – wyrażająca się w całkowitej wstrzemięźliwości seksualnej;
- b) małżeńska – zdolność współżycia seksualnego wyłącznie w więzi małżeńskiej jako wyraz miłości, w atmosferze szacunku dla współmałżonka i zgodnie z konstytutywnymi elementami natury ludzkiej;
- c) <<dla królestwa niebieskiego>> (Mt 19,12) – wynikająca z obowiązku → celibatu lub ślubu czystości, która wyraża się w całkowitej wstrzemięźliwości seksualnej i <<niepodzielności serca>> jako znak całkowitego oddania się Bogu.

Czystość polega nie tylko na unikaniu → grzechów, ale jest drogą do wyższych, duchowych wartości. Nie można czystości ograniczać tylko do postawy zewnętrznej; czyste winno być serce człowieka: <<Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa>> (Mt 5,28). Czystość będąca przejawem opanowania i wewnętrznej → wolności, jest wyzwoleniem się od postawy użycia; stanowi afirmację

siebie i osoby płci odmienniej; prowadzi do wewnętrznej integracji osoby i sprzyja rozwojowi życia religijnego; jest znakiem miłości i szacunku wobec siebie i bliźnich (zwłaszcza osób płci odmienniej)”¹³⁹. Przytoczona definicja odzwierciedla wszystkie aspekty czystości przedmałżeńskiej, jako przejawu szacunku do bliźniego, miłości oblubieńczej – małżeńskiej, oraz miłości do Boga. Podsumowując „czystość człowieka dotyczy całej jego osoby, wyraża się w słowach, myślach, czynach. Najwięcej <<nieczystości>> wkrada się w sferę płciowości”¹⁴⁰.

Pierwsze otwarte pytanie jakie zadano ankietowanym brzmiało: **Jak rozumiesz pojęcie: czystość przedmałżeńska?** Odpowiedzi, które zostały udzielone przez respondentów można podzielić na cztery grupy. W pierwszej najliczniejszej grupie badani utożsamili pojęcie czystości przedmałżeńskiej wyłącznie z zachowaniem wstrzemięźliwości seksualnej do momentu zawarcia związku małżeńskiego. Przykładowe odpowiedzi ankietowanych przyjmujących to stanowisko brzmią następująco: *zachowanie wstrzemięźliwości; powstrzymanie się od współżycia do ślubu; czystość przedmałżeńska – wstrzemięźliwość seksualna do czasu zawarcia związku małżeńskiego; zachowanie wstrzemięźliwości seksualnej przed przystąpieniem w związek małżeński; życie z drugą osobą bez stosunku seksualnego do momentu zawarcia ślubu; brak współżycia przed ślubem; jest wtedy, gdy kobieta, bądź mężczyzna ze stosunkiem z drugą osobą czekają do momentu ślubu; powstrzymanie się od stosunku płciowego do ślubu; brak odbycia stosunku seksualnego przed małżeństwem; nie mieć stosunku, aż do ślub; wstrzemięźliwość od kontaktów seksualnych; zachowanie swojego dziewictwa, aż do ślubu*. Kolejna grupa respondentów ustosunkowała się do czystości przedmałżeńskiej nie tylko pod względem wstrzemięźliwości, ale również zachowania szacunku do własnego ciała i ciała innych. Uwzględnili oni w swoich odpowiedziach powstrzymanie się nie tylko od współżycia, ale również od innych nieczystych zachowań np. masturbacji oraz nienarażanie swojej wyobraźni i myśli na pożądliwość. Przykładowe wypowiedzi respondentów: *przede wszystkim powstrzymanie się od współżycia seksualnego, ale także poszanowanie swojego ciała; wstrzemięźliwość czynów, słów i oczu; przejawia się w postawie szacunku wobec własnego ciała i ciała drugiego człowieka. Jest to wolność od presji erotyzmu, czysta czułość oraz wstrzemięźliwość seksualna; powstrzymanie się od współżycia seksualnego, także od myśli, które prowadzą do rozbudzenia wyobraźni i czynów z samym sobą; czystość przedmałżeńska – brak współżycia*

¹³⁹ J. Szkodoń, *Płeć*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A – Z*, Wydawnictwo Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2004, s. 312, ISBN 83-7015-358-5.

¹⁴⁰ W. Napieralska, *Warto czekać czyli...*, s. 7.

oraz innych negatywnych, nieczystych zachowań seksualnych; brak współżycia i bliskich kontaktów fizycznych; nie odbywanie stosunku ani wzajemnego masturbowania ani samemu; wstrzemięźliwość seksualna (wszystkie aspekty seksualności). Czystość przedmałżeńska dla kolejnej grupy jest wyrazem chęci poznania drugiego człowieka, ale nie w sposób cielesny tylko duchowy – osobowy. Jest ona przejawem umiejętności kontrolowania własnego popędu i życia w wolności z samym sobą. Zachowanie czystości ma pomóc w stworzeniu prawdziwego, trwałego opartego na miłości i wzajemnym szacunku związku małżeńskiego. Wypowiedzi ankietowanych: *to unikanie wszelkich zbliżeń fizycznych celem związania prawdziwej więzi emocjonalnej, poznania drugiej osoby, jej celów i pragnień bez patrzenia przez pryzmat płciowości czy seksualności. Czystość przedmałżeńska wiąże się dla mnie z umiejętnością „wychowania” własnych emocji i naturalnego popędu seksualnego; rozumiem jako przygotowanie do małżeństwa czyli poznawanie drugiej osoby na tyle ile można z poszanowaniem sakramentu małżeństwa; jest cnotą czystości, wewnętrzną siłą, która uzdalnia do temperowania i pokonywania w sobie pożądliwości cielesnej. Ma ogromne znaczenie na osiągnięcie pełnego szczęścia i trwałości w małżeństwie.* Ostatnia grupa respondentów wyraża pogląd, że czystość przedmałżeńska wiąże się z zachowaniem wartości, zasad, moralności i czystego sumienia. Odpowiedzi tych badanych są następujące: *zachowanie czystego sumienia, ale również z brakiem pożądliwości; czystość przedmałżeńska to zdolność zachowania porządku moralnego w miłości; jako wypełnianie zasad, którymi się kieruje w życiu.* Pięciu ankietowanych nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie

Kolejne pytanie zadane respondentom dotyczyło miłości: **wyjaśnij pojęcie miłość.** Pojęcie to jest tak szeroko rozumiane, że nie łatwo było podzielić odpowiedzi ankietowanych na grupy, ponieważ praktycznie każda, była indywidualna i niepowtarzalna. Można jednak wyłonić jedną przeważającą grupę badanych, którzy w bardzo podobny sposób zdefiniowali miłość. W ich ujęciu miłość jest darem dla drugiego człowieka, i wiąże się z codziennym oddawaniem siebie dla dobra drugiego człowieka, pomniejszanie się dla wzrostu ukochanej osoby, rezygnacją z własnych przyjemności dla wspólnego dobra i rozwoju. Miłość jest wtedy gdy bardziej od swojego dobra pragniemy dobra naszej dopełniającej połówki. Wypowiedzi badanych w tej grupie są następujące: *pragnienie czyjegoś szczęścia bardziej od swojego; miłość to dla mnie dawanie siebie całkowicie w posiadanie drugiej osobie. To umierać codziennie by druga osoba mogła żyć szczęśliwie. To wybór dobra drugiej osoby ponad swoje własne; decyzja oddania się drugiej osobie w sensie dzielenia z nim życia, ofiarowania się mu, chęć nieustannej troski o niego, chęć dobra dla niego, którym towarzyszą*

uczucia; miłość – postawa życzliwości wobec drugiej osoby, zawsze dobro drugiej osoby ponad dobro własne. Można to nazwać darem z nieba dla drugiego; miłość to umiejętność zapierania się siebie, troszczenia się o dobro drugiego, umiejętność poświęcenia siebie. To nie tylko uczucie szczęścia, ale także umiejętność trwania przy drugim, gdy nawet cały świat odwraca się plecami. Ściśle wiąże się z nią szczęście i zaufanie; pragnienie dobra dla drugiej osoby; dla mnie miłość jest wtedy, gdy dwoje ludzi nie może bez siebie żyć, gdy jedna dla drugiej jest w stanie zrobić wszystko, aby ta druga strona była szczęśliwa; Stawanie się darem dla drugiego człowieka, troska o niego, akceptacja go w całości (z wadami i zaletami); świadomie podjęta postawa poświęcenia dla drugiej osoby; uczucie jest wtedy, gdy bezinteresownie i bezzwrotnie pragniemy dobra innej osoby. Jesteśmy w stanie się dla tej osoby poświęcać. Kolejna grupa respondentów utożsamia miłość z uczuciem i więzią jaka łączy dwoje ludzi na całe życie. Skupiają się oni bardziej na emocjach, które towarzyszą miłości: uczucie łączące dwoje ludzi na całe życie; emocje, uczucia, sympatia, szczęście; miłość to uczucie spełnienia, bezpieczeństwa, oddania; miłość jest najpiękniejszym, najczystszy i prawdziwym uczuciem, jakiego człowiek nie jest w stanie ogarnąć rozumem. Człowiek bez Miłości byłby pustką. Wyzbyć się miłości to tak samo jak zamach na własne życie; to piękne uczucie łączące dwoje kochających się ludzi. Można przyjąć za kolejne kryterium grupowania odpowiedzi udzielonych przez respondentów postawę z jaką wiąże się miłość. Badani odpowiedzieli, że miłość wiąże się z akceptacją, i szacunkiem dla drugiego człowieka. Jest również świadomym aktem woli: miłość jest postawą, a nie tylko uczuciem. Postawa akceptacji i wsparcia, szacunku partnerstwa, wzajemnej pomocy; szacunek; dobroć; miłość to poczucie bezpieczeństwa, wzajemny szacunek, ciepło drugiego człowieka, akceptacja siebie takim jakim się jest; miłość to nie tylko wzajemna sympatia, jest to również chęć pozostania na zawsze przy boku drugiej osoby. Troska o życie, zdrowie i całościowo drugiej osoby, chęć zrozumienia siebie nawzajem i coraz głębszego poznawania siebie nawzajem; miłość jest aktem woli. Kolejni ankietowani udzielili zbliżonej odpowiedzi jednakże, można zauważyć duży wydźwięk padający na poczucie odpowiedzialności i odpowiedzialność za drugiego człowieka: miłość to odpowiedzialność za drugą osobę; odpowiedzialność za drugą osobę bez względu na wszystko, w zdrowiu i chorobie; to zjawisko związane z uczuciem sympatii, zakochania i podjęcia odpowiedzialności za drugiego człowieka i obdarowanie go wszystkim co najlepsze, dbanie o niego. Odpowiedź jednej osoby przybiera wydźwięku egoistycznego ponieważ utożsamia miłość z zaspokajaniem, które nastawione jest na niego samego i przynosi często satysfakcję tylko jednej ze stron: zaspokajanie wyższych potrzeb intelektualnych i fizycznych. Dwie osoby pisząc o miłości

powołały się na Pismo Święte, a konkretnie na Hymn o Miłości: *myślę, że najprościej to pojęcie tłumaczy Hymn o miłości z pierwszego listu do Koryntian 1Kor 13, 1 – 13; miłość jest to największy dar Boga dla człowieka. Najlepiej opisuje ją pierwszy list do Koryntian rozdział 13. Poniżej zostanie zacytowany fragment pierwszego listu św. Pawła do Koryntian: „(...) Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią brzęczącą lub dzwiczącymi cymbałami. Gdybym posiadał dar prorokowania i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę, a wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. Gdybym też innych nakarmił wszystkim co posiadam, i szczyił się, że wydałem własne ciało, a miłości bym nie miał, niczego bym nie zyskał. Miłość jest cierpliwa, szlachetna, miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest zarozumiała, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka siebie, nie wybucha gniewem, nie liczy doznanych krzywd, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz raduje się prawdą. Wszystko wytrzymuje, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu ufa, wszystko przetrwa. Miłość nigdy się nie kończy (...)”*.¹⁴¹ Trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Kolejne pytanie otwarte, które zostało zadane ankietowanym brzmiało: **Jak rozumiesz pojęcie wartości?** Odpowiedzi udzielone przez respondentów były bardzo różnorodne. Wartości dla badanych są bardzo ważne i cenne: *wartość to jest coś cennego; coś bardzo cennego, ważnego; coś ważnego; coś drogocennego; coś bardzo ważnego*; Często respondenci wartości utożsamiali z zasadami, drogowskazami, „czymś” czym należy kierować się w życiu. Wartości określają cel bądź są celem dla człowieka.: *wartość – zasady wg których się żyje; wyznaczniki; to zasady, które posiadam z życia w rodzinie, wspólnocie, w środowisku które mnie kształtuje; coś czym kierujesz się w życiu; coś co nami kieruje, określa pewne ramy, może być dobrem duchowym; wartość jest to jedna z podstawowych rzeczy dla człowieka. To postawa świadcząca o celu człowieka; pewne wewnętrzne cele i przeżycia; prawda, do której trzeba dążyć dokładając wszelkich starań; drogowskaz w życiu, coś czego osiągnięcie warte jest poświęcenia i wysiłku, dobro; wartość to coś, o co należy dbać i to pielęgnować. To pewne prawidła, które są cenne i wyznaczają sposoby postępowania; to, co jest ważne i cenne dla mnie, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi cel, do którego dążę lub pomaga mi go osiągnąć. Wpływa na moją osobowość, nadaje sens życiu, pomaga mi stawać się lepszym człowiekiem*. Dla respondentów wartości są ubogacające, mają rozwijać człowieka ku dobremu i mają go przybliżyć do Boga. Jest to coś co określa danego człowieka, jego wybór, który wiąże się z zasadami wiary: *Bóg, zasady,*

¹⁴¹ Święty Paweł, *I List do Koryntian 13;1-8*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2505 – 2506.

szacunek; wartość to coś w co wierzę i wyznaję, co określa moje jestestwo; ciężko ująć w słowa. To „rzeczy”, które determinują moje życie, wpływają na moje decyzje i generalne postrzeganie świata, są dla mnie ważne; wartość – coś co jest mi bliskie, sprzyja mojemu rozwojowi i jest dla mnie dobre i korzystne, bądź dla innych; są to zasady wg których żyje człowiek. Mają go one ubogacać w dobro i przybliżać do Boga i ludzi; świadomy wybór zasad wiary, które prowadzą do uznania wyjątkowej godności osoby ludzkiej. Kolejne wypowiedzi badanych są bardziej różnorodne: prawdziwą wartością według mnie jest drugi człowiek – to co wnosi w nasze życie, ale także to, co my wnosimy dobrego w życie innych. Pieniądz i inne rzeczy materialne nie są dla mnie wartością; każdy ma inne wartości, dla mnie wartością jest uprzejmość, prawdomówność, czystość duchowa, miłość, zaufanie, pomocność oraz zrozumienie itp.; jest czymś w rodzaju odniesienia względem którego m.in. oceniamy cechy drugiego człowieka, przedmiotów, miejsc, sposób zachowania. Wartości są różne i różnie w zależności od człowieka oceniane; coś co ma znaczenie moralne. Pięć osób nie odpowiedziało na to pytanie.

Tabela 11. Wartość czystości przedmałżeńskiej w percepcji respondentów

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Pierwszorzędną (pomimo wszystko...)	22	73,3
Drugorzędną (zależy od...)	7	23,3
Nie jest to dla mnie wartość	1	3,3
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Z analizy danych zawartych w tabeli wynika, że dla znacznej większości respondentów bo, aż 73,3% czystość przedmałżeńska jest wartością pierwszorzędną. Dla 23,3% badanych czystość nie jest już tak ważna, ponieważ jest zależna od innych czynników. Zaledwie dla jednej osoby – 3,3% ankietowanych, wstrzemięźliwość przedmałżeńska nie jest żadną wartością.

Tabela 12. Czym dla respondentów jest czystość przedmałżeńska?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Łaską od Boga	20	64,5
Wartością duchową	21	67,7
Zachowaniem dziewictwa	21	67,7
Rzeczą czysto biologiczną (tylko wstrzeźliwością seksualną)	3	9,7
Niczym ważnym i wartym uwagi	1	3,2
Drogocennym skarbem	16	51,6
Inne	6	19,4
Ogółem	88	283,8*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź

Wyniki badań dowodzą, że dla większości respondentów – 67,7% czystość przedmałżeńska jest wartością duchową, ale i zachowaniem dziewictwa. Nieco mniej, bo 64,5% badanych utożsamia ją z łaską od Boga. Następnie czystość uważana jest za drogocenny skarb. Pogląd ten wyraża ponad połowa – 51,6% badanych. Dla trzech osób – 9,7% – czystość to tylko biologia. Jedna osoba czyli 3,2% wszystkich ankietowanych uznała, że nie warto poświęcać temu zagadnieniu zbyt dużo uwagi. Inne odpowiedzi zaznaczyło sześć osób – 19,4%. Oto ich wypowiedzi: *drogą, dzięki której można zbudować wartościowy, długotrwały i prawdziwy związek; i ogólnej czystości – także myśli, pragnień, ubioru itp.; gwarancją czystości w małżeństwie, oraz długiego związku, sprawdzianem związku; postawą miłości duchowej; szacunkiem do samej siebie; również zdrowo rozsądkowa i wartością biologiczną, szczególnie dla mężczyzn (u kobiet tylko jak dojdzie do ciąży), gdyż dzięki temu dłużej żyjemy i mamy lepszą regenerację, gdyż nie nadużywamy ilości komórek macierzystych.*

Tabela 13. Rozumienie przez badanych pojęcia czułości w związku przedmałżeńskim

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Jest to coś naturalnego w związku	24	77,4
Nie jest mi potrzebny stały partner, by wymienić się z kimś czułością	1	3,2
Nie należy się ograniczać, wszystko jest dla ludzi	1	3,2
Dobrze, ale z rozwagą (jako pocieszenie w trudnych chwilach itp.)	11	35,5
Jest ona niedopuszczalna	2	6,5
Jest ona przejawem miłości, ale i szacunku do partnera dlatego powinna być kontrolowana	26	83,9
Inne	2	6,5
Ogółem	67	216,2*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź

Na podstawie wyników badań zamieszczonych w tabeli widzimy, że 83,9% wszystkich badanych uważa czułość za przejaw miłości, ale i szacunku do partnera, czego wynikiem jest samokontrola. Prawie osiemdziesiąt procent – 77,4% ankietowanych traktuje czułość jako naturalny wyraz miłości w związku. Mniej niż połowa gdyż 35,5% respondentów uważa, że czułość powinna być wyrażana z rozważą jako np. pocieszenie. Dwie osoby uważają, że jest ona niedopuszczalna. Jedna osoba czyli 3,2% ankietowanych wyraża pogląd, że nie jest potrzebny stały partner by wymienić się z kimś czułością. Podobnie jedna osoba uważa, że nie należy się ograniczać ponieważ wszystko jest dla ludzi. Dwie osoby czyli 6,5% respondentów udzieliły własnej odpowiedzi, a brzmią one następująco: *dobrze, ale z rozważą (niekoniecznie tylko pocieszenie, myślę że codziennie trzeba okazywać sobie czułość bo to wyraża troskę i zaangażowanie); czułość np. jako pocieszenie w trudnej sytuacji można podarować (otrzymać) również od każdej innej osoby, ale pewne gesty są zastrzeżone dla partnerów.*

Tabela 14. Kiedy według respondentów czułość przestaje być czysta?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Nie ma czegoś takiego jak „nieczysta” czułość	1	3,3
Zawsze czułość poza związkiem małżeńskim jest „nieczysta” (nawet przytulanie itp.)	-	-
Gdy intencje i zamiary w stosunku do drugiej osoby przestają być czyste (mają doprowadzić do zbliżenia seksualnego)	24	80,0
Gdy czułość przynosi za dużą satysfakcję obu stronom	3	10,0
Gdy żadna ze stron nie czerpie z niej satysfakcji	5	16,7
Gdy przynosi rozczarowanie i ból	14	46,7
Gdy przestaje być subtelna a zaczyna być wyuzdana	22	73,3
Gdy zaczyna być namiętna i „gorąca” (np. namiętny pocałunek, „gorący” i namiętny dotyk itp.)	13	43,3
Gdy prowadzi do bliskiego kontaktu z partnerem, ale nie jest to współżycie	16	53,3
Samogwałt i masturbacja są „nieczyste”	23	76,7
Samogwałt i masturbacja jest czymś normalnym, nie jest to „nieczyste”	-	-
Inne	1	3,3
Ogółem	122	406,6*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z przytoczonych danych wynika, że dla 80% badanych czułość przestaje być niewinna, gdy intencje i zamiary w stosunku do drugiej osoby przestają być czyste, i mają doprowadzić do zbliżenia seksualnego. Niewiele mniej, bo 76,7% ankietowanych uważa

samogwałt i masturbację za nieczyste. Za nieczystą uważana jest również czułość która, przestaje być subtelna a zaczyna być wyuzdana. Pogląd ten wyraża prawie 3/4 respondentów – 73,3%. Ponad połowa – 53,3% ankietowanych zaznaczyła dopowiedź: gdy prowadzi do bliskiego kontaktu z partnerem, ale nie jest to współżycie. Mniej niż poła – 46,7% badanych stwierdza, że czułość przestaje być czysta, gdy przynosi rozczarowanie i ból, podobnie 43,3% ankietowanych uważa, ją za nieczystą, gdy zaczyna być namiętna i „gorąca”. Dla pięciu respondentów (16,7%) czułość, która nie przynosi satysfakcji obu stronom również jest nieczysta. Odwrotny pogląd wyraziło 10% badanych. Tylko jedna osoba twierdzi, że nie istnieje nieczysta czułość. Jeden ankietowany udzielił innej odpowiedzi: *gdy to po prostu sex przed małżeństwem*. Odpowiedzi, których nie wybrali respondenci są następujące: zawsze czułość poza związkiem małżeńskim jest „nieczysta” (nawet przytulanie itp.); samogwałt i masturbacja jest czymś normalnym, nie jest to „nieczyste”.

Tabela 15. Z czym według respondentów wiąże się czystość?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Tylko z fizycznością człowieka	2	6,5
Tylko z duchowością człowieka	2	6,5
Zarówno z fizycznością, jak i duchowością człowieka	27	87,1
Ogółem	31	100,0

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że 87,7% badanych czystość przedmażeńską wiąże zarówno ze sferą fizyczną jak i duchową człowieka. Dwie osoby natomiast – 6,5% ankietowanych uważają, że wiąże się ona wyłącznie z duchowością człowieka. Podobnie jak w przypadku poprzedniej odpowiedzi tylko dwie osoby wyraziły pogląd, że czystość przedmażeńską wiąże się wyłącznie z fizycznością człowieka.

Ankietowani w kolejnym pytaniu otwartym mieli uzasadnić swoją wypowiedź z poprzedniego pytania. Respondenci, którzy zakreślili dopowiedź, nawiązującą zarówno do sfery fizycznej jak i duchowej człowieka następująco uzasadniali swój wybór. Czystość przedmażeńską wiąże się z fizycznością, jak i duchowością człowieka ponieważ: *ciało i dusza stanowią nierozdzielalną jedność. Naruszenie choćby jednej z tych rzeczy zachwiałoby równowagę wewnątrz osoby jak i samym związku. To czystość zwiększa więź między przyszłymi współmałżonkami poprzez wzajemny szacunek oraz wzajemną dbałość o własne ciało jak i przede wszystkim wewnątrz duchowe; tak samo jak zbliżenie cielesne, nieczyste też mogą być myśli o drugiej osobie; jest nierozdzielnie związana z ciałem i duchem. Nie można*

myśleć tylko o fizyczności bez ducha oraz duchowości bez ciała. Jedno i drugie jest jednością; obejmuje zarówno nasze myśli i intencje jak i zachowania; nasza czystość związana jest z naszym ciałem jak i duchem, bo co z tego, że ktoś zachował czystość cielesną jak jego myśli nie są czyste; dotyczy czynów, zamiarów, chęci a nawet myśli; według mnie dla osoby nie utrzymującej bliskiej relacji duchowej z Bogiem czystość przedmałżeńska nie jest istotna; dotyczy poszanowania ciała, które jest świątynią Ducha Świętego; to od naszych myśli zależą nasze czyny i od umiejętności radzenia sobie z nimi i podejściem do nich. Zależy od tego nasze postępowanie i stan psychiczny co wpływa na związek i stosunek do drugiej osoby; człowiek to dusza i ciało, gdy myśli i dusza są czyste oraz intencje zwrócone ku Bogu i dobru człowieka ciało pozostaje w czystości i jest podporządkowane duszy i woli człowieka; te dwie sfery wzajemnie się przenikają, nie można być czystym duchowo, przed Bogiem, kiedy prowadzi się życie nieczyste fizycznie; liczą się intencje i nawet sama zła myśl może być nieczystością; nie możemy oddzielić ciała od ducha. Współżycie seksualne lub jego brak silnie na nas oddziałuje i na emocje, uczucia jak i gdy jest popełniany grzech – na dusze; dla mnie jako osoby wierzącej osoba jest postrzegana w obu tych wymiarach i nie można mówić o czystości duchowej, kiedy nie udaje się jej dochować w sferze fizycznej i odwrotnie; wiąże się z rozwijaniem zdolności cieszenia się z drugą osobą dla niej samej i oducza traktowania człowieka jako przedmiotu zaspokajania seksualnego; bo człowiek jest istotą integralną, i nie można oddzielić ciała od ducha. Czystość jest wartością nie tylko ciała, ale ducha przede wszystkim, bo chodzi o intencję, ciało samo nic nie może uczynić, a dusza bez „użycia” ciała może brnąć w nieczystość, chociażby samym umysłem i rozmyślaniem; Siedmiu respondentów dopisało odpowiedzi niezwiązane z poprzednim pytaniem mianowicie: czystość przedmałżeńska wiąże się z zachowaniem dziewictwa do ślubu ponieważ zostaje ona dla tego jedyne, któremu przysięga się przed Panem Bogiem; czystość przedmałżeńska wiąże się z brakiem kontaktów seksualnych ponieważ nie wiem czy to ta kobieta będzie moją żoną; czystość przedmałżeńska wiąże się z zachowaniem czystego sumienia ponieważ jest to wartość dla katolika (przynajmniej powinna być); czystość przedmałżeńska wiąże się z trudną drogą narzeczeństwa (partnerstwa) ponieważ ukochaną osobę pragnie się także cieleśnie jednak ze względu na to by seks nie stał się środkiem do celu warto ją zachować; czystość przedmałżeńska wiąże się z wstrzemięźliwością seksualną ponieważ nie doprowadza do uprawiania seksu, wiąże się z oczekiwaniem na ten pierwszy raz; czystość przedmałżeńska wiąże się z wstrzemięźliwością ponieważ trzeba się powstrzymać; czystość przedmałżeńska wiąże się z powstrzymaniem się od współżycia ponieważ ono nastąpi dopiero po zawarciu związku małżeńskiego. Osoby, które wiążą czystość tylko ze sferą fizyczną, lub duchową, nie

udzieliły odpowiedzi na to pytanie bądź ich wypowiedź była nietematyczna i została umieszczona w przykładach powyżej. Osiem osób nie odpowiedziało na to pytanie.

Tabela 16. Jak – zdaniem respondentów – człowiek może pozbawić siebie czystości, niewinności?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Jest to nie możliwe	-	-
Tylko dzieci są niewinne	-	-
Tylko drugi człowiek może pozbawić kogoś czystości	3	9,7
Przez zasypywanie wyobraźni pornografią	23	74,2
Poprzez niesakramentalne współżycie z drugim człowiekiem	25	80,6
Gdy człowiek miłość zaczyna traktować w sposób przedmiotowy i cielesny	24	77,4
Gdy człowiek swoje życie zaczyna traktować w perspektywie nowych doznań erotycznych (niekoniecznie współżycie seksualne)	22	70,7
Inne	3	9,7
Ogółem	100	322,3*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź

Z analizy tabeli wynika, że czystości, niewinności można pozbawić się poprzez: niesakramentalne współżycie z drugim człowiekiem – 80,6% badanych udzieliło takiej odpowiedzi; traktowanie miłości w sposób cielesny i przedmiotowy 77,4% ankietowanych; zasypywanie wyobraźni pornografią 74,2% respondentów; traktowanie własnego życia w perspektywie nowych doznań erotycznych 70,7% badanych. Niewielka liczba 9,7% respondentów uważa, że tylko drugi człowiek może pozbawić kogoś czystości. Trzy osoby udzieliły innej odpowiedzi: *gdy przestaje być bezinteresowny; również poprzez niewłaściwe postępowanie względem prawa i nie tylko, ale również względem zasad moralnych np. prawdomówność; poprzez prostytucje itp.* Ankietowani spośród wszystkich wariantów odpowiedzi nie wybrali następujących: jest to nie możliwe; tylko dzieci są niewinne.

Tabela 17. Czy według badanych można odzyskać niewinność, czystość duchową?

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Nie	7	23,3
Nie, skoro nie można jej stracić	-	-
Tak, poprzez sakrament pokuty i pojednania (spowiedź), oraz postanowienie poprawy	23	76,7
Tak, ale nie jest do tego potrzebny sakrament pokuty, wystarczy chęć zmiany	-	-
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Z danych empirycznych wynika, że według większości – 76,7% badanych czystość, niewinność można odzyskać, poprzez sakrament pokuty i pojednania. Tylko 7 respondentów uważa, że czystości duchowej i niewinności nie da się odzyskać. Ankietowani w swoich odpowiedziach nie uwzględnili dwóch spośród wszystkich wariantów odpowiedzi, mianowicie: nie, skoro nie można jej stracić; tak, ale nie jest do tego potrzebny sakrament pokuty, wystarczy chęć zmiany.

Tabela 18. Kiedy według respondentów człowiek pozostaje w czystości?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Gdy nie współżyje z partnerem, ale jego pieszczoty są bardzo intymne	1	3,3
Gdy nie wyraża swoich uczuć – tłumi je	1	3,3
Gdy jego relacja z partnerem opiera się na wzajemnym zrozumieniu i szacunku zarówno jego cielesności jak i duchowości, czego skutkiem jest wstrzemięźliwość seksualna i „czysta” czułość	26	86,7
Tylko gdy nie ma partnera	2	6,7
Gdy oboje z partnerem dobiorą się pod względem upodobań seksualnych	2	6,7
Gdy jego myśli i zamiary są ukierunkowane na Boga, który uczy nas czystej i pięknej miłości	23	76,7
Inne	2	6,7
Ogółem	57	190,1*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź

Analiza danych zawartych w tabeli wskazuje, że człowiek postaje w czystości, gdy jego relacja z partnerem opiera się na wzajemnym zrozumieniu i szacunku zarówno jego cielesności jak i duchowości, czego skutkiem jest wstrzemięźliwość seksualna i „czysta” czułość – najwięcej bo, aż 86,7% badanych wskazało tę odpowiedź. Niewiele mniej, bo 76,7% respondentów wyraża pogląd, że człowiek pozostaje w czystości, gdy jego myśli i zamiary są ukierunkowane na Boga, który uczy nas czystej i pięknej miłości. Kolejno po dwie osoby czyli 6,7% wszystkich ankietowanych zakresliło odpowiedzi: tylko gdy nie ma partnera, gdy oboje z partnerem dobiorą się pod względem upodobań seksualnych. Jedna osoba – 3,3% respondentów, uważa, że człowiek pozostaje w czystości gdy tłumi emocje. Dwie osoby udzieliły innej odpowiedzi: *gdy potrafi pilnować myśli względem drugiej osoby i z szacunkiem i czułością, cierpliwością i wyrozumiałością odnosi się do drugiego partnera; gdy jego myśli i zamiary są ukierunkowane na dobro drugiej osoby z poszanowaniem jej cielesnej autonomii.*

Przedstawione w tym rozdziale wyniki badań pozwalają stwierdzić, że respondenci znają i rozumieją pojęcie czystości przedmałżeńskiej. Większość ankietowanych potrafi zdefiniować to zagadnienie poprawnie, choć ogólnie. Znaczna część bowiem utożsamia czystość tylko z brakiem kontaktów seksualnych. Wśród badanych były również osoby podające pełną definicję, która wiąże się zarówno ze wstrzemięźliwością seksualną jak i czystością myśli, oczu, ciała i słów. Dla pozostałych badanych zachowanie czystości wiąże się z doskonaleniem więzi łączącej dwoje ludzi, oraz zachowaniem wartości i zasad moralnych. Miłość jest pojęciem bardzo trudnym do zdefiniowania. Ankietowani utożsamili ją z postawą oddania siebie dla dobra drugiego człowieka, wypalaniem i umniejszaniem się dla wspólnego rozwoju. Bezwarunkową akceptacją, szacunkiem i odpowiedzialnością za dopełniającą połówkę. W definicjach badanych nie zabrakło również uczucia, które jest przejawem miłości, trwającym przez całe życie i mającym przynieść szczęście. Dwoje respondentów powołało się na Hymn o Miłości. Wartości natomiast dla ankietowanych to drogowskazy, wyznaczniki które mają ich rozwijać i prowadzić ku dobremu. Jest to cel, którego osiągnięcie i dążenie do niego warte jest trudu i przynosi dobro. Wartość dla większości jest czymś bardzo ważnym i drogocennym. W percepcji badanych czystość przedmałżeńska jest wartością pierwszorzędą, czyli „pomimo wszystko”. Tylko dla niewielkiej grupy jest to wartość drugorzędna. Ankietowani czystość utożsamiali przede wszystkim z wartością duchową, zachowaniem dziewictwa oraz łaską od Boga. Według większości wiąże się ona zarówno z fizycznością jak i duchowością człowieka. Czułość, natomiast dla respondentów jest przejawem miłości ale i szacunku do partnera, czego wynikiem jest samokontrola. Czułość dla badanych to naturalny wyraz miłości w związku. Przystaje być ona niewinna gdy intencje i zamiary w stosunku do drugiej osoby przestają być czyste i mają doprowadzić do zbliżenia seksualnego. Również w percepcji ankietowanych samogwałt i masturbacja uznawana jest za nieczyste. Człowiek zdaniem respondentów może pozbawić się czystości przede wszystkim poprzez niesakramentalne współżycie z drugim człowiekiem, traktowanie miłości w sposób cielesny oraz zasypywanie wyobraźni pornografią. Dla większości badanych niewinność i czystość duchową można odzyskać poprzez sakrament pokuty i pojednania. Człowiek natomiast może pozostać w czystości, gdy jego relacja z partnerem oparta jest na zrozumieniu i szacunku względem cielesności jak i duchowości jego dopełniającej połówki, czego przejawem jest wstrzemięźliwość seksualna. Również, gdy myśli i zamiary człowieka są ukierunkowane na Boga, który jest najlepszym nauczycielem czystej i pięknej miłości.

3.3. Podejmowanie przez badanych decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

Podjęcie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej jest bardzo dojrzałą decyzją, biorąc pod uwagę jej korzyści oraz skutki nie dochowania czystości przedmałżeńskiej. Nie jest to na pewno decyzja łatwa choć wiele osób podejmuje ją już w bardzo młodym wieku. Wiąże się ona z trudem i samodyscypliną, ale owoce, które przynosi są piękne i słodkie. Przytoczona zostanie teraz wypowiedź młodego 22 letniego mężczyzny na temat czystości przedmałżeńskiej i dziewiczości: „Przebywanie z czystą i skromną dziewczyną to szczególna radość. Emanuje wdziękiem. To się widzi i czuje. Dziewiczość jest atrakcyjna, przyciąga. Smutne natomiast, kiedy z dziewczyny emanuje rozwiązłość. To też się widzi”¹⁴². Jak wymowna jest wypowiedź tego młodego człowieka. Uderza ona w samo sedno dziewiczego piękna i ukazuje wartość czystości.

Pytanie otwarte zadane ankietowanym dotyczyło **wieku, w którym respondenci podjęli decyzje o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej**. Rozpiętość wiekowa w udzielonych odpowiedziach była duża. Można ją jednak było pogrupować w kilka grup. Najwięcej respondentów zaznaczyło wiek pomiędzy 13 a 16 rokiem życia. Jest to okres obecnego gimnazjum. Odpowiedzi badanych są następujące: *ok. 13 – 14 lat; 15; 15 – 16; 16; byłam w wieku gimnazjalnym; 16; 16 lat*. Następnie znalazł się wiek licealny czyli między 17 a 19 rokiem życia: *17; 17; 18; 18; 18; 18 lat*. Pięciu respondentów napisało, że ta decyzja towarzyszyła im od zawsze: *zostałem wychowany tak, że czystość jest dla mnie czymś normalnym; trudno powiedzieć, chyba z tą decyzją się urodziłem; było to dla mnie oczywiste od zawsze; zostałem wychowany w wierze katolickiej, było to dla mnie jasne od początku; właściwie wychowałam się z takim założeniem i nigdy się temu nie sprzeciwiałam*. Kolejnym okresem podejmowania przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej są studia: *20 lat; 24; 27*. Również trzy osoby podały wiek pomiędzy 11 a 14 rokiem życia czyli okres szkoły podstawowej: *Było to dla mnie oczywiste odkąd zaczęłam rozumieć te kwestie, czyli może jakieś 11/12 lat; 12 – 14 – podstawówka; 13*. Dwie osoby nie pamiętają wieku w którym podjęły decyzje o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej: *ciężko przypomnieć; nie wiem, samo wyszło*. Jedna osoba również napisała: *nie wiem*, w tym jednak przypadku ta odpowiedź tak jak poprzednio mogła oznaczać, że respondent nie pamięta chwili podjęcia tej decyzji, bądź biorąc pod uwagę kontekst całej ankiety wypowiedź ta mogła mieć wydźwięk nie podjęcia jeszcze takiej decyzji przez badanego. Jedna osoba odpowiedziała, że nie podjęła decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej: *nie podjąłem*

¹⁴² J. Bilewicz, *Nie przegraj miłości!...*, s. 16.

takiej decyzji nigdy. Również jedna osoba napisała: to nie jest kwestia decyzji, tylko zasad jakimi kieruje się w życiu. Dwoje respondentów wstrzymało się od odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 19. Przyczyny podjęcia przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Z szacunku do siebie i partnera/partnerki	21	67,7
Dla siebie	13	41,9
Bo chcę zachować czystość jako dar dla mojego/jej przyszłego/łej żony/męża	20	64,5
Z miłości do Boga i jego przykazań	22	71,0
Bo nie zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest grzechem, i blokuje mnie lęk przed przeciwstawieniem się woli Bożej	8	25,8
Bo partner/partnerka mnie o to prosił/a, inaczej bym się tego nie podjął/ą	-	-
Bo nikt mi się nie „trafił”	1	3,2
Bo boję się kontaktu cielesnego z drugim człowiekiem	-	-
Bo traktuję to jako wyzwanie	3	9,7
Bo chcę być kochana/y ze względu na to jaka/ki jestem, a nie jaka/ki jestem w łóżku	17	54,8
By doskonalić się duchowo	15	48,3
Z obawy przed ciążą	4	12,9
Inne	2	6,5
Ogółem	126	406,3*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z przytoczonych danych wynika, że najwięcej bo 71 % badanych zachowuje czystość przedmałżeńską z miłości do Boga i jego przykazań. Blisko 70% ankietowanych podjęło decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej z szacunku do siebie i swojego partnera/ki. Niewiele mniej bo 64,5% respondentów chce zachować czystość jako dar dla swojego przyszłego współmałżonka. Niewiele ponad połowę 54,8% badanych chce być kochanych nie przez pryzmat zbliżenia seksualnego, ale ze względu na swoją osobowość. Następnie 48,3% ankietowanych, poprzez zachowanie czystości przedmałżeńskiej, pragnie doskonalić się duchowo. Trzynastu osób czyli 41,9% respondentów podjęło tę decyzję dla siebie. Lęk przed popełnieniem grzechu również był przyczyną podjęcia decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej dla 25,8% badanych. Czoro ankietowanych zachowało wstrzeźliwość przedmałżeńską z obawy przed ciążą. Dla 9,7% wszystkich osób biorących udział w badaniu ta decyzja jest wyzwaniem. Jeden respondent zachowuje czystość przedmałżeńską ponieważ „nikt mu się nie trafił”. Dwie osoby udzieliły własnej odpowiedzi: *podjąłem to postanowienie będąc przed nawróceniem teraz dochodzi jeszcze miłość do Boga i pragnienie przestrzegania*

Jego przykazań; nie podjąłem takiej decyzji. Anketowani w swoich wypowiedziach nie uwzględnili następującej odpowiedzi: bo partner/partnerka mnie o to prosił/a, inaczej bym się tego nie podjął/ą.

Pytanie 20. Wpływ otoczenia na podejmowanie przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

N – 31

Odpowiedzi	N	%
To była decyzja podjęta wyłącznie przeze mnie i nikt nie miał na nią wpływu	13	41,9
To nie była moja decyzja, to była decyzja odgórnie narzucona przez kogoś	-	-
To była moja decyzja, ale były osoby, które przyczyniły się do jej podjęcia	9	29,0
Rodziców/opiekunów	10	32,3
Rodzeństwa	1	3,2
Rówieśników	-	-
Wspólnoty	5	16,1
Zasad wiary	23	74,2
Inne	4	12,9
Ogółem	65	209,6*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Dane zamieszczone w tabeli 20 pozwalają stwierdzić, że 74,2% badanych podjęło decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej dzięki swojej wierze. Następnie 41,9% respondentów uznało, że była to decyzja podjęta wyłącznie przez nich i nikt nie miał na nią wpływu. Dla 32,2% ankietowanych wsparciem w podjęciu tej decyzji byli rodzice/opiekunowie. Dziewięcioro badanych podjęło tę decyzję samodzielnie, lecz przy wsparciu otoczenia. Na tę decyzję dla 16,1% respondentów miała wpływ wspólnota. Jedna osoba wskazała również wpływ rodzeństwa w podejmowaniu decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Cztery osoby udzieliły innej odpowiedzi: *wyznawane przeze mnie zasady moralne; poprzez przykład innych; mądrość nauki Kościoła rozeznana „po owocach” – ze względu na przykład moich rodziców którzy zachowali czystość; nie podjąłem tej decyzji nigdy.* Spośród wszystkich wariantów odpowiedzi, dwa nie zostały wybrane przez żadnego z ankietowanych, mianowicie: to nie była moja decyzja, to była decyzja odgórnie narzucona przez kogoś; nie podjął/ą bym tej decyzji bez wpływu rówieśników.

Tabela 21. W jaki sposób otoczenie wpłynęło na podjęcie przez badanych decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Nikt się do tego nie przyczynił	7	22,6
Groźbą potępienia	1	3,3
Groźbą, że jeżeli zacznę współżyć to poniosę tego konsekwencje. Jakie?	-	-
Wymusili na mnie zachowanie czystości przedmałżeńskiej, poprzez ograniczenie kontaktów z rówieśnikami	-	-
Poprzez swoje świadectwo i przykład swoim życiem	10	33,3
Ich negatywny przykład skłonił mnie do tego bym postąpił/a odwrotnie	2	6,7
Poprzez rozmowę i wsparcie	5	16,7
Poprzez wartości, którymi mnie obdarzyli	14	46,7
Poprzez wiarę, którą mi przekazali	13	43,3
Poprzez ukazanie świadectwa innych ludzi, pozostających w czystości przedmałżeńskiej	8	26,7
Inne	4	13,3
Ogółem	64	212,6*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z analizy danych umieszczonych w tabeli wynika, że dla 46,7% badanych wpływ na podjęcie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej miały wartości, którymi zostali obdarzeni przez bliskie osoby. Kolejnym czynnikiem bo dla 43,3% respondentów była wiara, przekazana im przez najbliższych. Następnym ważnym elementem podejmowania tej decyzji była pozytywna postawa najbliższych względem czystości przedmałżeńskiej. Postawa ta miała wpływ na 33,3% ankietowanych. Również ukazywanie przez te osoby świadectwa innych ludzi zachowujących czystość przedmałżeńską była istotna podczas wkraczania na świadomą drogę czystości dla 26,7% badanych. Siedem osób czyli 22,6% respondentów samodzielnie podjęło tę decyzję, bez wpływu otoczenia. Wsparciem i rozmową również osoby, przyczyniły się do podjęcia przez 16,7% respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Dla 33,3% ankietowanych negatywna postawa najbliższych względem czystości była motywacją do podjęcia odwrotnej decyzji. Jedna osoba podjęła tę decyzję z obawy przed potępieniem. Cztery osoby udzieliły innej odpowiedzi: *dzięki zasadom wiary wiem, że ta decyzja jest dobrem, które pozwoli mnie kształtować; świadomość godności osoby ludzkiej; wyznawane przez mnie wartości moralne; nie podjąłem takiej decyzji*. Badani nie odnieśli się do następujących odpowiedzi: groźbą, że jeżeli zacznę współżyć to poniosę tego konsekwencje; wymusili na mnie zachowanie czystości przedmałżeńskiej, poprzez ograniczenie kontaktów z rówieśnikami.

Tabela 22. Czy respondenci czują się dobrze z podjętą decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Tak, bo to była moja decyzja	19	63,3
Tak, bo wiem, że podoba się to Panu Bogu	20	66,7
Tak, bo inni wiedzą lepiej, co jest dla mnie dobre	1	3,3
Nie, bo to nie była moja decyzja	-	-
Nie, bo czuję, że robie to wbrew sobie	-	-
Nie, bo czuję się jak odmieniec, gdyż większość znajomych rozpoczęło współżycie	-	-
Cieszę się, że zmieniłam/łem swoje dotychczasowe postępowanie, i czuję się dobrze z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej	4	13,3
Nie czuje się dobrze ze zmianą swojego dotychczasowego postępowania, i z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej	-	-
Ogółem	44	146,6*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Jak wynika z przeprowadzonych badań wszyscy ankietowani czują się dobrze z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Ponad połowa 66,7% badanych wie, że ta decyzja podoba się Panu Bogu. Niewiele mniej bo 63,3% respondentów czuje się z tą decyzją dobrze ponieważ podjęło ją samodzielnie. Czworo osób cieszy się ze zmiany swojego dotychczasowego postępowania i wkroczenia na drogę czystości. Jedna osoba czyli 3,3% ankietowanych stwierdziła, że inni lepiej wiedzą co jest dla niej dobre. Żaden z badanych nie zaznaczył odpowiedzi o negatywnym zabarwieniu, mianowicie: nie, bo to nie była moja decyzja; nie, bo czuję, że robie to wbrew sobie; nie, bo czuję się jak odmieniec, gdyż większość znajomych rozpoczęło współżycie; nie czuje się dobrze ze zmianą swojego dotychczasowego postępowania, i z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej.

Tabela 23. Jak wg respondentów przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” wpływa na podejmowanie przez młodych ludzi decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Nie wiem, nie uczęszczałam/łem na te zajęcia	6	20,0
Nijak ponieważ połowa uczniów nie uczęszcza na te zajęcia	9	30,0
Dużo osób dzięki temu przedmiotowi podjęło decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ można się z niego dowiedzieć wiele o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej i życiu w rodzinie	-	-
Odwiódł on wiele młodych ludzi od podjęcia decyzji o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej ponieważ uczy tylko jak zapobiegać niechcianej ciąży	10	33,3
Nie powinno być tego przedmiotu w szkole, bo deprawuje on młodych ludzi	5	16,7
Powinno być więcej takich przedmiotów w szkole	3	10,0
Inne	8	26,7
Ogółem	41	136,7*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z analizy danych z tabeli wynika, że według 33,3% respondentów przedmiot: wychowanie do życia w rodzinie, odwiódł wielu młodych ludzi od podjęcia decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ uczy on tylko jak zapobiegać niechcianej ciąży. Podobnie mniej niż połowa 30,0% respondentów twierdzi, że przedmiot wychowanie do życia w rodzinie nijak wpływa na podejmowanie przez młodych ludzi decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej ponieważ większość uczniów nie uczęszcza na te zajęcia. Ośmiu respondentów udzieliło innej odpowiedzi: *liberalni nauczyciele wręcz zachęcają do niezobowiązującego seksu i bardziej, skupiają się na antykoncepcji niż na głębi aktu seksualnego; bardzo to zależy od tego kto prowadzi ten przedmiot i jakie wartości przekazuje w tej nauce; nie podejmowano tematów związanych ze współżyciem przedmałżeńskim (tzn. było ogólnie o współżyciu, ale tylko w kontekście biologicznym, co raczej nie zachęcało do czystości, wręcz przeciwnie); nie pamiętam jakie konkretnie treści związane z czystością przedmałżeńską były poruszane na zajęciach; nie pomaga to w podjęciu tej decyzji bo o czystości jest tam tylko wspomniane; nijak bo nie wiele osób tego słucha, a w podstawówce to i tak raczej dzieci nie słuchają tego tylko się wzajemnie nabijają z siebie, i jest na to po prostu za wcześnie, a przynajmniej było dla mnie; przedmiot nie ma wpływu na takie decyzje; nie zawiera on wskazówek, które mogłyby wpływać na taką decyzję.* Niewiele mniej bo 20,0% ankietowanych nie uczęszczało na te zajęcia. Pięcioro respondentów uważa, że nie powinno być tego przedmiotu w szkole, bo deprawuje on młodych ludzi. W opozycji do nich stoją trzy osoby, czyli 10,0% badanych, które twierdzą, że powinno być więcej takich

przedmiotów w systemie szkolnym. Jedyna odpowiedź, która nie została zakreślona przez żadnego z badanych brzmiała: dużo osób dzięki temu przedmiotowi podjęło decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ można się z niego dowiedzieć wiele o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej i życiu w rodzinie.

Kolejne pytanie otwarte zadane ankietowanym brzmiało: **Czy według Ciebie obecny wizerunek osób duchownych pozytywnie wpływa na podjęcie przez młodych ludzi decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?** Odpowiedzi respondentów były różne, ale możemy spośród nich wyłowić opinie pozytywne, negatywne, ale również takie których osoby przedstawiają swoją opinię i opinię mediów. Negatywnych opinii było niestety więcej, a brzmiały one następująco: *wpływa negatywnie, media ogłaszają, że oni nie potrafią zachować czystości; nie, ponieważ w mediach wizerunek ukazywany jest, jakoby osoby duchowne były bardzo nieszczęśliwe z powodu wstrzemięźliwości i z tego powodu mają różne zboczenia, np. pedofilie; niestety nie ponieważ wizerunek duchownych w obecnych czasach jest coraz mniej spostrzegany pozytywnie, gdyż księża nie spełniają z godnością swojej posługi kapłana przez swoje występki, pedofilie itp.; nie bo księża dają tylko teorie, która powinna opierać się na Bogu, a nie na ludziach; nie; raczej nie, gdyż ciągle się słyszy o jakiś księżach pedofilach i gejach; nie ponieważ dużo się teraz słyszy o niewłaściwym, nieprzykładanym zachowaniu wielu księży; nie, ponieważ w mediach za dużo słyszy się o osobach duchownych nie zachowujących czystości; nie wpływa pozytywnie, wręcz przeciwnie. Według mnie księża powinni mieć normalne rodziny oraz dostawać określone pensje. Nie podoba mi się również stosunek prawny odnośnie własności kościelnej oraz podatków; nie ponieważ nie świecą dobrym przykładem; nie wpływa pozytywnie, gdyż coraz częściej słyszy się o tym jak osoby duchowne nie postępują tak jak powinny. Kolejna grupa respondentów uznała, że medialny wizerunek księży jest znacznie zakłamany i bardzo negatywny, ale ich osobiste doświadczenia z osobami duchownymi są pozytywne: *jeśli chodzi o zakłamate informacje podawane przez media – pewnie nie. Ostatnimi czasy kapłani utożsamiani są z pedofilami i ojcami niechcianych dzieci dziewcząt siłą zaciągniętych do łóżka. Osoby chcące patrzeć głębiej mogą dostrzec błogosławieństwo celibatu. Dla mnie postawa kapłanów jest dowodem na to, że można wyrzec się pewnych rzeczy ze względu na miłość do Boga, choć jak wiadomo – nie każdy jest do celibatu powołany. Jednak do miłości już tak, a ta niech będzie czysta; jeśli ktoś ma osobisty kontakt z duchownymi z parafii czy wspólnocie to myślę, że jak najbardziej pozytywnie. jednak media głośno krzyczą o negatywnych sytuacjach wśród księży, a ludzie chętnie słuchają, co automatycznie sprawia,**

że młodzi ludzie nie szanują przykazań i „zasad” kościelnych; i tak i nie zależy od środowiska, w mojej wspólnotie wizerunek osób duchownych jak najbardziej zachęca do tej decyzji jednak jest wiele „przeciętnych proboszczów,” których postawa wpływa przeciwnie; medialny – nie bo media szkalują księży, osobisty – tak, księża bardzo dobrze znają się na sprawach damsko – męskich; różnie. Czasem wpływa pozytywnie lecz nie mogę stwierdzić czy pozytywnie wpływa na młodych. Na pewno jest świadectwem potrzebnym; nie mam zdania, myślę że starają się wspierać tych którzy taką decyzję podejmują. Według kolejnej grupy ankietowanych wizerunek księży pozytywnie wpływa na podejmowanie przez młodych ludzi decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej: tak. Pokazują, że seks nie jest niezbędny do życia, pokazują że czystość jest wartością o którą warto walczyć; myślę, że pozytywnie (choć głośno jest teraz o różnych aferach), ponieważ księża starają się prowadzić konferencje itp. dla młodych o czystości. Również księża prowadzą nas duchowo i służą nam pomocą i wsparciem; myślę, że tak chociaż pojedyncze przypadki mocno wpływają na złą opinię o wierze i kościele; tak, bo ukazuje nam życie dawnych kobiet, i w spotkaniach przedmałżeńskich;. Następna grupa badanych, uznała, że wizerunek księży nie ma wpływu na podejmowanie tak poważnej decyzji jak zachowanie czystości przedmałżeńskiej, bądź ten wpływ jest niewielki: sądzę, że wizerunek osób duchownych nie ma wpływu na tę decyzję. Przynajmniej nie szczególnie. Ta decyzja jest podejmowana z różnych powodów, ale nie dlatego, że ksiądz kazał. To zbyt poważna decyzja by ją motywować wizerunkiem czy autorytetem duchownego; nie widzę związku; często duchowni dają anty świadectwo, ale świadectwo młodych ludzi, narzeczonych i małżeństw jest skuteczniejsze; jaki wizerunek? ten który promują media i który jest wywlekaniem samych brudów, czy ten obiektywny? Jeśli ktoś chce żyć zasadami wiary, bo „księża”, to znaczy, że w ogóle nie wie o co w tym wszystkim chodzi. Pięć osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Kolejne pytanie również dotyczyło osób duchownych, a brzmiało ono następująco: **W jaki sposób według Ciebie osoby duchowne mogłyby zachęcić młodych ludzi do podjęcia decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?** Najwięcej wypowiedzi dotyczyło czystej i wzorowej postawy księży względem celibatu: *jeżeli sami będą świecić swoim wzorowym przykładem; powinni sami dawać dobry przykład; dając świadectwo życia i pokazując że życie w czystości nie jest udręką oraz podejmując częściej „luźne rozmowy” w tych teamach; poprzez swój własny przykład – wzorowy; poprzez wskazywanie na wzory w ich środowisku, podsuwanie odpowiedniej literatury; własnym świadectwem, pokazaniem, że czystość daje pokój serca, pełną radość, prowadząc spotkania, tworząc filmiki na you tube*

i muzyką; wywiązywać się ze swoich przyrzeczeń i organizować na ten temat spotkania; przede wszystkim samemu zachowując taką czystość przed ślubami wieczystymi. Mogą zachęcić jednak opowiadając innym niestety złe sytuacje z życia innych, którym to zaszkodziło; własnym świadectwem, może organizowaniem tematycznych materiałów, konferencji; zachowywać się samemu w tej kwestii poprawnie. Pokazywać żywe przykłady, pokazywać efekty wad i zalet, oraz pokazywać, tłumaczyć jak pokonywać i w miarę możliwości wspierać i pomagać w tym. Kolejna grupa osób duży nacisk kładzie na ukazywanie przez księży świadectw małżeństw, które zachowały czystość przedmałżeńską: przez promowanie rodzin i ich świadectwa, które żyły w czystości; prowadzić rekolekcje nakłaniać małżeństwa do składania świadectwa; mówieniem o tym jak wiele wartości niesie ze sobą czystość przedmałżeńską, jak bardzo umacnia relację i bliskość między dwojgiem ludzi. Przydatne mogą być świadectwa osób, które zdecydowały się iść tą drogą; przede wszystkim nie bać się rozmawiać i nie stronić od trudnych tematów, nawet jeśli trzeba się przyznać do błędów. I mówić korzystając ze świadectw, tudzież podawać argumenty ale z zachowaniem wolności wyboru, aniżeli „kazać”; mogą mówić dlaczego warto jest podjąć tę decyzję, a także o tym, jakie są konsekwencje nieczystości na konkretnym przypadku osób. Mogłyby zapraszać ludzi wiary do składania świadectwa o zachowaniu czystości; mogłyby organizować spotkania dla młodych ludzi z małżeństwami, które zachowały czystość przedmałżeńską, na których dowiedziałyby się jak można w czysty sposób okazać miłość, jak się kontrolować, gdzie szukać pomocy, dlaczego warto itp. Następnie respondenci zwrócili uwagę na prowadzenie przez księży rekolekcji, pogadanek tematycznych, wykładów itp.: poprzez prowadzenie spotkań z młodzieżą w których poznałyby te osoby lepiej odniesienie do czystości przedmałżeńskiej w Biblii; według mnie osoby duchowne powinny nagłaśniać sprawę o czystości przedmałżeńskiej, jego sensie i istoty gdyż bardzo mało się o tym mówi. Np. poprzez kazania spotkania dla młodych ludzi, organizacje, media; warsztaty, rekolekcje, wykłady od 12 lat... bo już takie dzieci „skazane są na seks”; prowadząc pogadanki o czystości np. na lekcji religii, gdzie w sposób ciekawy przedstawiają czystość jako wartość. Odpowiednia postawa do gejów i pedofilii księży. Dwie osoby uznały, że księża promując czystość powinni powoływać się na postać Maryi i świętych: poprzez mówienie o Maryi; o opowiadaniu o tym jak żyły kobiety w dawnych czasach np. Maryja lub św. Elżbieta. Dwie osoby nie umiały udzielić odpowiedzi na to pytanie: nie wiem; nie wiem. Jedna osoba napisała, że ten wybór nie jest zależny od czyjegoś działania: takich decyzji nie podejmuje się pod niczym wpływem, a nawet w ogóle się ich nie podejmuje. To kwestia wewnętrznych zasad, które się ma, albo nie. Według jednej osoby księża w ogóle nie powinny mówić

o czystości: *Osoby duchowne nie powinny się w to mieszać*. Pięciu ankietowanych ni udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 24. Czy i w jaki sposób respondenci propagują czystość przedmałżeńską?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Tak, uczestniczę w różnych kampaniach	-	-
Tak, własnym przykładem, poprzez własne świadectwo	14	45,2
Tak, poprzez konferencje	1	3,2
Tak, wspierając osoby podejmujące taką decyzję	8	25,8
Tak, przedstawiając świadectwa ludzi i małżeństw zachowujących czystość przedmałżeńską	6	19,4
Tak, krytykując rozwiązłość seksualną	5	16,1
Nie, bo się wstydzę	2	6,5
Nie, bo nie wiem jak	2	6,5
Nie, bo nie miałam/łem okazji	6	19,4
Nie, bo to i tak nic nie zmieni	4	12,9
Inne	4	12,9
Ogółem	52	167,9*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Według danych zamieszczonych w tabeli mniej niż połowa bo 45,2% respondentów propaguje czystość przedmałżeńską poprzez własne świadectwo. Propagowanie czystości przedmałżeńskiej przejawia się również poprzez: 25,8% ankietowanych wspiera osoby podejmujące decyzję o zachowaniu czystości, 19,4% badanych ukazuje świadectwa ludzi i małżeństw zachowujących czystość, 16,1% respondentów krytykuje rozwiązłość seksualną, 6,5% ankietowanych propaguje postawę czystości poprzez konferencje. Część respondentów nie propaguje czystości przedmałżeńskiej ponieważ: 19,4% badanych nie miało okazji, 6,5% ankietowanych nie wie jak i się wstydzi, a 12,9% respondentów uważa, że to i tak nic nie zmieni. Cztery osoby zaznaczyły odpowiedź inne: *tak, ale indywidualnie, wyłącznie z osobami, które chcą i mają podobne spojrzenie, poglądy na temat czystości przedmałżeńskiej jak ja; tak poprzez deklarowanie się za nią, gdy mnie o to pytają; nie bo uważam to za sprawę osobistą i nie chce, żeby ludzie przychodzący do mnie zawodowo, wiedzieli o mnie osobiste rzeczy; nie bo nie widzę takiej potrzeby*. Tylko jedna z odpowiedzi nie została wybrana przez ankietowanych: tak, uczestniczę w różnych kampaniach.

Tabela 25. Czy czystość przedmałżeńska – zdaniem respondentów- powinna być bardziej propagowana?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Jest wystarczająco propagowana	5	16,1
Zdecydowanie tak	24	77,4
Nie	2	6,5
Nie bo jest za bardzo propagowana	-	-
Ogółem	31	100,0

Z analizy zebranego materiału wynika, że według większości czyli 77,4% respondentów czystość przedmałżeńska powinna być bardziej propagowana. Dla pięciu osób jest ona wystarczająco propagowana, natomiast dla 6,5% ankietowanych czystość nie powinna być już bardziej promowana. Żaden z badanych nie odniósł się do następującej odpowiedzi: nie bo jest za bardzo propagowana.

Rozwinięciem powyższego pytania było uzasadnienie przez respondentów w jaki sposób można propagować czystość przedmałżeńską. Tak więc osoby, które zaznaczyły odpowiedź zdecydowanie tak, udzieliły następujących odpowiedzi: *poprzez modlitwę; poprzez ciekawe książki, filmy, świadectwa, przedstawienia w Kościele, na lekcji religii i WDŻWR; spotkania, konferencje, zdawanie świadectw; przede wszystkim przez pierwszy kontakt z lekarzami – by nie była to zachęta do antykoncepcji; poprzez spotkania dla młodych ludzi z osobami (małżeństwami) zachowującymi czystość przedmałżeńską np. w ramach zajęć religii, WDŻWR, w kościołach, telewizji; przez uświadamianie godności osoby ludzkiej; przez programy telewizyjne, Internet; organizowanie jakiś spotkań przedmałżeńskich dla par; częstsze podejmowanie tego tematu w Kościele i na zewnątrz; poczynając od gimnazjum na WDŻWR, a nie tylko zapobieganiu ciąży, na Religii pod kątem właśnie przykazań i planów Stwórcy; poprzez świadectwa małżeństw. Wyraża to argument że księża i zakonnicy nic o tych rzeczach nie wiedzą; mniej durnych programów w telewizji, które ją deprawują; np. mniej reklam mówiących o zabezpieczeniach, a więcej o czystości osób sobie przeznaczonych; konferencje, kampanie – może nawet reklamowe, ale przede wszystkim wychowanie w rodzinie musi mieć szacunek dla wartości m.in. czystości; wartościowe filmy pokazywane dla większego grona odbiorców, plakaty billboardy i osobiste świadectwo ludzi; poprzez różne kampanie i konferencje; powinno się przedstawiać jakie są jej zalety; poprzez przedstawianie realnych korzyści jakie z tego płyną, dawanie świadectwa małżeństw, ukazanie jak to wpływa na relację i co pozwala osiągnąć (dojrzeć) przed zawarciem*

małżeństwa; w każdy możliwy; zawsze powtarzałam i powtarzać będę, że najważniejsze jest świadectwo. Dla wielu czystość przedmałżeńska to czcza gadanina, ale być może kiedy będą miały okazję usłyszeć o pięknie tej decyzji, obudzi się coś w ich sercach; brakuje rzetelnych informacji, odwagi głoszących i dobrych przykładów życia; warsztaty rekolekcje, wykłady od 12 lat... bo już takie dzieci „skazane są na seks”. Jedna osoba nie uzasadniła swojej odpowiedzi. Dwoje respondentów, których zaznaczyło odpowiedź przeczącą, następująco uzasadniło swój wybór: *bo i tak nie zmieni niczego; ponieważ nie ma ona większego znaczenia czy osoba współżyje przed czy po ślubie jeżeli i tak są ze sobą szczęśliwi.*

Podsumowując ten podrozdział można stwierdzić, że nie ma konkretnego „najlepszego” wieku na podjęcie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Respondenci bowiem, tę decyzję podejmowali w różnym wieku, jednak najczęściej zostało podjętych w okresie gimnazjalnym, czyli między 13 a 16 rokiem życia. Najczęściej wymienianą przyczyną podjęcia tej decyzji była miłość do Boga i Jego przykazań, oraz szacunek do siebie i swojego partnera. Największy wpływ na tę decyzję miały zasady wiary, oraz rodzice/opiekunowie ankietowanych. Otoczenie to przyczyniło się do podjęcia przez respondentów tej decyzji przede wszystkim poprzez wartości, i wiarę, którą im przekazali, oraz pozytywną postawą względem czystości przedmałżeńskiej. Byli również tacy badani, którzy decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej podjęli samodzielnie, bez niczyjego wpływu. Wszyscy ankietowani czują się dobrze z tą decyzją ponieważ wiedzą, że podoba się ona Panu Bogu oraz mają poczucie, że samodzielnie dokonali właściwego wyboru. Część respondentów propaguje czystość przedmałżeńską poprzez własne świadectwo oraz osoby wkraczające na tą drogę. Pozostali badani nie propagują czystości ponieważ nie mieli ku temu okazji bądź nie wiedzą jak. Pomimo to znaczna większość wyraziła pogląd, że czystość powinna być bardziej propagowana. Ankietowani uznali, że przedmiot: wychowanie do życia w rodzinie nie sprzyja podejmowaniu decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej, wręcz przeciwnie deprawuje on młodych ludzi. Dla części badanych również obecny wizerunek księży nie jest pomocny podczas podejmowania tej decyzji. Byli również tacy, którzy uznali, że pomimo nagłaśniania tylko i wyłącznie błędów księży są oni i tak dobrymi przewodnikami na drodze ku czystości. Zostało wymienionych wiele propozycji i możliwości propagowania czystości przedmałżeńskie, a wśród nich konferencje, spotkania dla młodych, rekolekcje, świadectwa małżeństw i par zachowujących czystość.

3.4. Odbiór ze strony społeczeństwa ludzi zachowujących czystość przedmałżeńską

Współczesne media, nie są oparciem dla młodych ludzi chcących żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi i swoją naturą. Propagowana jest w dużej mierze rozwiązłość seksualna i przygodny seks. Ukazywana jest zakłamana rzeczywistość ułudnego szczęścia, które miałyby być wynikiem beztroskiego, swawolnego życia – życia bez zasad, bez ogłady, bez Boga. Niestety jak widzimy po owocach medialnej nagonki, obecnie mamy znacznie więcej rozwodów, zdrad, niewierności, niechcianych dzieci, które przecież powinny być największym darem dla swoich rodziców. Również coraz więcej osób umiera na choroby przenoszone drogą płciową. Pozornie coś co miało przynieść „wolność” sieje zgrozę wśród współczesnych społeczeństw. „Skądinąd wiem, że obecnie na świecie występuje już ok. trzydziestu chorób przenoszonych drogą płciową. Średnio co 10 miesięcy pojawia się jakaś nowa. Owoc tzw. wolnej miłości, reklamowanej 24 godziny na dobę i 365 dni w roku przez nowoczesne, postępowe, europejskie media... Jaka jest ta <<miłość>> i jaka jest ta <<wolność>>, widać po jej owocach”¹⁴³. Ludzie zaczynają być niewolnikami własnego ciała i rządu, które nim sterują. Wiele młodych osób podążających za trendami mody, nie rozumie swoich rówieśników chcących żyć zgodnie z zasadami wiary. Często więc takie osoby są niezrozumiane, a nawet nieakceptowane. Już nawet małe dzieci są rozbudzane seksualnie, poprzez bajki w których ukazywana jest „wolna miłość”, wulgarny ubiór, reklamy promujące leki na potencję, ale i również zwykłe reklamy, w których występują roznegliżowane kobiety/mężczyźni, kolorowe czasopisma dla nastolatków, z rubrykami „mój pierwszy raz”, muzykę, teledyski itd. Nawet dzieci chce się obetrzeć z ich niewinności, dziecinności, skromności. Przemysł erotyczny, pornograficzny, antykoncepcyjny, nie ma litości, ani skrupułów, chce zarabiać na dzieciach, a co najgorsza nawet ich kosztem – aborcja. Chce on wtargnąć w nasze życie, w nasze rodziny, małżeństwa i powoli „rozgościć” się na dobre, rozbijając i niszcząc to co piękne. Narodem rozproszonym, w którym nie ma silnej komórki społecznej jaką jest rodzina, łatwiej jest manipulować, łatwiej jest na nim zarobić. Nie pozwólmy wciągnąć się w największy po narkotykach biznes świata i nie zasilajmy kasy bezwstydu, niszcząc tym samym własne człowieczeństwo. Niestety współczesny człowiek w drodze „ewolucji” sam odwraca się przeciwko własnej naturze, i kieruje się w stronę destrukcyjnego „nowoczesnego nurtu”. Nigdy nie jest jednak za późno, Bóg jest Miłosierny

¹⁴³ J. Bilewicz, *Nie przegraj miłości!...*, s. 24.

i całe życie czeka na nas mówiąc: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie”¹⁴⁴.

Tabela 26. Czy respondenci przyznają się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N - 31

Odpowiedzi	N	%
Nie, po co ma ktoś o tym wiedzieć	7	22,6
Nie, bo się wstydę	3	9,7
Nigdy o tym nie mówię, nawet wtedy, gdy ktoś zapyta	-	-
Moja postawa i stosunek do drugiego człowieka są wystarczająco wymowne więc po co o tym mówić	4	12,9
Tak, wszyscy powinni o tym wiedzieć	-	-
Tak, bo się tego nie wstydę	8	25,8
Dopiero gdy ktoś zapyta, przyznaje się do tej decyzji	10	32,3
Mówię to tylko wśród osób, które mają takie same wartości jak ja	2	6,5
Nie kryję się z tym, ale i nie rozpowiadam o tym wszędzie	18	58,0
Mówię o tym bez ogródek niech wszyscy wiedzą, że chce zachować czystość przedmałżeńską	-	-
Wiedzą Ci, którzy powinni o tym wiedzieć	16	51,6
Odkąd zmieniłam/łem swoje postępowanie, przyznaje się publicznie że od teraz chce zachować czystość	-	-
Odkąd zmieniłam/łem swoje zachowanie, nie przyznaje się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej	2	6,5
O zmianie mojej decyzji wiedzą tylko bliskie mi osoby	1	3,2
Wstydę się co pomyślą ludzie, gdy dowiedzą się, że nie od zawsze chciałam/łem zachować czystość przedmałżeńską, dlatego się do tego nie przyznaję	-	-
Inne	2	6,5
Ogółem	73	235,6*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z badań przedstawionych w tabeli wynika, że ponad połowa – 58,0% badanych nie kryje się z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ale i nie rozpowiada o niej wszędzie. Niewiele mniej bo 51,6% ankietowanych dzieli się tą decyzją z osobami, które według nich „powinny o tym wiedzieć”. Dziesięciu respondentów mówi o tym tylko wtedy, gdy zostaną o to zapytani. Są ankietowani, którzy nie wstydzą się tej decyzji i przyznają się do niej publicznie. Wartość procentowa tych osób to 25,8% wszystkich badanych. Siedem osób nie przyznaje się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ nie widzi potrzeby by ktoś o tym wiedział. Niewielki odsetek bo 12,9% ankietowanych uważa, że ich postawa względem czystości jest dość wymowna, i nie trzeba

¹⁴⁴ Święty Mateusz, *Ewangelia według Świętego Mateusza 11;28*, [w:] *Pismo Święte...*, s. 2159.

nic więcej mówić. Wstyd był powodem dla 9,7% respondentów do tego, aby nie przyznawać się publicznie do tej decyzji. Jedna osoba, tylko bliskim powiedziała o zmianie swojej postawy względem czystości. Dwie osoby czyli 6,5% badanych zaznaczyło odpowiedzi: mówię to tylko wśród osób, które mają takie same wartości jak ja; odkąd zmieniłam/łem swoje zachowanie, nie przyznaje się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Również dwie osoby udzieliły innej odpowiedzi: *po prostu się tego nie wstydzę, ale się tym nie afiszuję; ankieta zakłada (w moim przypadku błędnie), że zachowuje czystość*. Ankietowani nie odnieśli się do następujących odpowiedzi: nigdy o tym nie mówię, nawet wtedy, gdy ktoś zapyta; tak, wszyscy powinni o tym wiedzieć; mówię o tym bez ogródek niech wszyscy wiedzą, że chce zachować czystość przedmałżeńską; odkąd zmieniłam/łem swoje postępowanie, przyznaje się publicznie że od teraz chce zachować czystość; wstydzę się co pomyślą ludzie, gdy dowiedzą się, że nie od zawsze chciałam/łem zachować czystość przedmałżeńską, dlatego się do tego nie przyznaję.

Tabela 27. Czy znajomi badanych wiedzą o ich decyzji dotyczącej czystości przedmałżeńskiej?

N – 27

Odpowiedzi	N	%
Wszyscy znajomi o tym wiedzą/ wszyscy znajomi wiedzą o zmianie mojej decyzji	1	3,7
Większość znajomych o tym wie/ większość znajomych wie o zmianie mojej decyzji	8	29,6
Nieliczni znajomi o tym wiedzą/ nieliczni znajomi wiedzą o zmianie mojej decyzji	4	14,8
Tylko przyjaciele o tym wiedzą/ tylko przyjaciele wiedzą o zmianie mojej decyzji	6	22,2
Nie, żaden z moich znajomych i przyjaciół o tym nie wie/ żaden z moich znajomych przyjaciół nie wie o zmianie mojej decyzji	8	29,6
Ogółem	27*	100,0

*cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie

Wyniki zawarte w tabeli 27 ukazują, że 29,6% respondentów uważa, że większość ich znajomych wie, o podjętej przez nich decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej. Tyle samo ankietowanych udzieliło odwrotnej odpowiedzi, a mianowicie, że żaden z ich znajomych nie wie o podjętym przez nich postanowieniu. Niewiele mniej bo 22,2% badanych udzieliło odpowiedzi, że tylko przyjaciele wiedzą o ich decyzji. Cztery osoby twierdzą, że tylko nieliczni wiedzą o ich postawie czystości. Tylko jedna osoba udzieliła odpowiedzi, że wszyscy jej znajomi wiedzą o podjętej przez niej decyzji, odnośnie zachowania czystości

przedmałżeńskiej. Jedna osoba nie zakresliła konkretnego podpunktu, jednak dopisała swoją odpowiedź: *ciężko powiedzieć czy większość czy nieliczni*.

Tabela 28. Od czego zależy poinformowanie przez respondenta znajomych o podjętej przez siebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nikom o tym nie mówię	4	12,9
Mówię o tym wszystkim nowym znajomym	-	-
To zależy od tego, czy osoba ma takie wartości jak ja	6	19,4
Zależy to od tego, jak długo znam daną osobę	10	32,3
Zależy to od tego, czy lubię kogoś czy nie	2	6,5
Zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko rodzinie)	2	6,5
Zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko znajomym)	-	-
Mówię o tym tylko mojej nowej sympatii	-	-
Zawsze muszę głęboko przemyśleć komu powiem, a komu nie o tym że chce zachować czystość przedmałżeńską	5	16,1
Inne	12	38,7
Ogółem	41	132,4*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Dane liczbowe zawarte w tabeli wykazują, że 32,3% ankietowanych twierdzi, że poinformowanie o swojej decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej, jest zależne od tego jak długo znają daną osobę. Mniej niż 20% badanych udzieliło odpowiedzi, że o swojej decyzji mówią tylko osobą prezentującym podobne wartości co oni. Poinformowanie kogoś o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej zmusza 16,1% respondentów do przemyślenia tej decyzji. Cztery osoby nikomu o tym nie mówią. Kolejno dwie osoby udzieliły odpowiedzi: *zależy to od tego, czy lubię kogoś czy nie; zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko rodzinie)*. Prawie 40% respondentów udzieliło innej odpowiedzi: *mówię o tym, jeśli zostaje spytana lub kiedy wynika rozmowa na ten temat; mówię wtedy, gdy jest to potrzebne, rozmawiając z kimś, chcąc podać przykład, że można tak żyć; jeśli ktoś mnie o to pyta, to po prostu odpowiadam; ankietę zakłada (w moim przypadku błędnie), że zachowuje czystość; zależy od relacji z tą osobą; po prostu czy mnie zapyta lub jest taka potrzeba by się zadeklarować jako np. przykład; zależy czy zapyta, lub czy będzie ku temu okazja w rozmowie. Nie wyobrażam sobie powiedzieć o tym „z marszu” było by to dla mnie narzucanie się ze swoją ideologią. Jednak przeciwstawiam się, gdy ktoś krytykuje otwarcie czystość przedmałżeńską; wielu moich znajomych ma takie same poglądy, więc nie ma konieczności mówienia o tym. Mówię o tym, gdy rozmowa zejdzie na ten temat; od tego czy będzie poruszany ten temat, a przynajmniej sposobność ku temu, bo nie chcę się też narzucać*

komuś z moimi poglądami, bo nie wszyscy chcą tego słuchać; gdy jest okazja to mówię, ale sama z siebie na każdym kroku nie „trąbie” o tym; tak naprawdę zależy od osoby, sytuacji i okoliczności; gdy wypływa temat czystości przedmałżeńskiej to mówię. Badani nie zaznaczyli następujących odpowiedzi: mówię o tym wszystkim nowym znajomym; zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko znajomym); mówię o tym tylko mojej nowej sympatii.

Kolejne pytanie otwarte zadane ankietowanym brzmiało: **Czy jest osoba, której nigdy nie powiedział/a byś o swojej decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?** Zdecydowana większość respondentów udzieliła odpowiedzi przeczącej: *nie ma; nie; nie, bo się nie wstydę; nie; nie ma takiej osoby; nie, przynajmniej na razie, czemu miałbym się chować, krępować, czy kłamać w tej kwestii?; nie ma takiej osoby; nie; nie ponieważ to nie jest żadna tajemnica ani żaden wstyd; nie ma; nie ma takiej; nie ma; nie ma takiej osoby; nie; wydaje mi się, że nie ma takiej osoby; nie; nie, bo choć to kwestia dość intymna to nie mam powodów by ją taić; nie ma; nie; nie ma takiej osoby; nie; nie mogę sobie takiej osoby wyobrazić, może dopiero życie by pokazało, ale nie miałam do tej pory takiej sytuacji, kiedy komuś bym o tym nie powiedziała. Byli jednak respondenci, którzy mają pewne obiekcje co do udzielenia tej informacji innym osobom: *jeśli kogoś nie znam to nie mówię, ponieważ uważam, że to moja osobista sprawa; są takie osoby, bo nie mam ochoty tłumaczenia się z moich wyborów, dyskusję i udowodnienia, że ma rację, czy nie i walczenie o prawo do takiego życia. Robię co chcę i nic nikomu do tego; tak, (plotki, brak zrozumienia); tak, jest to osoba, która mogłaby to wykorzystać; tak dlatego bo są inni niż ja i nie podejmują tych samych decyzji; tak ponieważ nie z wszystkimi mam tak dobre relacje by propagować taką informację. Jedna osoba napisała: ankietę zakłada (w moim przypadku błędnie), że zachowuję czystość. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.**

Tabela 29. Czy respondenci są lubiani wśród znajomych?

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Tak	29	96,7
Nie	1	3,3
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

Wyniki przedstawione w tabeli wskazują, że zdecydowana większość bo 96,7% respondentów czuje się przez znajomych lubiana. Tylko jedna osoba czyli 3,3% badanych nie czuje się lubiana.

Ankietowani mieli uzasadnić swoją odpowiedź. Osoby, które czują się lubiane odpowiadały następująco; tak bo: *mam ich wielu i mówią o mnie pozytywnie, nie mam wrogów – ani jednego; jestem koleżeńska, chętna do pomocy, kulturalna; jestem uśmiechnięta, odpowiedzialna i życzliwa, staram się pomagać innym; szanuję każdego człowieka, słucham go kimkolwiek jest, jakie ma wartości, może też dlatego tym przyciągam innych; nie mam wrogów i z nikim się nie kłócę; jestem fajnym i inteligentnym mężczyzną; raczej jestem osobą towarzyską i łatwo się przystosowuję, choć nie ulegam innym; szczerość, uczynność, szacunek; nie mam konfliktów z innymi ludźmi; jestem sobą; myślę, że jestem osobą życzliwą, pomocną, dotrzymuje tajemnic, można mi zaufać, sympatyczną i otwartą ; nie mam wrogów; nie spotykam się na co dzień z odrzuceniem; mam dużo serdecznych znajomych; raczej nie spotykam się z przejawami niechęci, potrafię być zabawny i otrzymuję jasne komunikaty, że jestem lubiany; ludzie chętnie ze mną rozmawiają „lgną do mnie”, jestem osobą otwartą, radosną i chętną do niesienia pomocy, można na mnie liczyć; ze sporą łatwością odnajduje ludzi na treningi, które prowadzę; mówię to co myślę; mam przyjaciół i kumpli. Ludzie zapraszają mnie na spotkania i zabawy; mam bardzo dużo przyjaciół i znajomych, chętnie mi pomagają w trudnych sytuacjach; pomagam innym, słucham ich; uważam, że jestem otwarta, uśmiechnięta mam poczucie humoru, choć gdy mówię co myślę – zaczynają się bać (nie wiem czemu). Chyba po prostu ludzie boją się prawdy; świadczyć o tym może fakt, iż ludzie są mi przychylni; widzę to po stosunki w jaki odnoszą się do mojej osoby; jestem spokojna, otwarta, dobra i mam poszanowanie dla drugiego człowieka ;jestem szczery; przez niektórych. Nie wiem.* Respondent, który udzielił negatywnej odpowiedzi następująco ją uzasadnił: *jestem zamknięta w sobie.* Jedna osoba nie uzasadniła swojej wypowiedzi, oraz jeden respondent nie udzielił odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 30. Czy znajomi respondentów podzielają ich poglądy odnośnie czystości przedmałżeńskiej?

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Tak, wszyscy	-	-
Tak, większość	13	43,3
Tak, ale tylko nieliczni	11	36,6
Nie, prezentują inną postawę	7	23,3
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Z analizy danych załączonych w tabeli wynika, że większość znajomych respondentów, podziela ich postawę względem czystości przedmałżeńskiej. Odpowiedzi

takiej udzieliło 43,3% badanych. Nieco mniej bo 35,5% ankietowanych uważa, że tylko nieliczni znajomi również podjęli taką decyzję. Natomiast 22,6% respondentów twierdzi, że jej znajomi prezentują odmienną postawę względem czystości przedmałżeńskiej. Były osoby, które dopisały również własne odpowiedzi: *raczej większość; trudno powiedzieć bo rzadko się o tym rozmawia*. Osoba która nie udzieliła odpowiedzi napisała: *nie wiem*. Jedna z udzielonych odpowiedzi: „tak, większość” biorąc pod uwagę całą ankietę badanego, mogła mieć wydźwięk odwrotny, a mianowicie: większość moich znajomych nie dochowało czystości przedmałżeńskiej. Spośród zaproponowanych wariantów odpowiedzi, jeden nie został uwzględniony przez ankietowanych, mianowicie: tak, wszyscy moi znajomi podzielają moje poglądy względem czystości.

Tabela 31. Jak są odbierani respondenci zachowujący czystość przedmałżeńską przez znajomych?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nie mam znajomych więc nie wiem	1	3,2
Jako dziwak	4	12,9
Jako fanatyk religijny	9	29,0
Jako niedojrzała osoba	1	3,2
Nie jestem szanowana/y	-	-
Jestem nieakceptowana/y	-	-
Jako ktoś bez osobowości	-	-
Jako interesująca i intrygująca osoba	9	29,0
Jako „swój”	13	41,9
Jako dojrzała i odpowiedzialna osoba	13	41,9
Jako ktoś z wartościami	20	64,5
Jako ktoś kogo można stawiać za przykład	10	32,3
Jestem szanowana/y	16	51,6
Jestem akceptowana/y	16	51,6
Po zmianie mojej decyzji znajomi mnie zaakceptowali	1	3,2
Po zmianie mojej decyzji znajomi odwrócili się ode mnie	-	-
Znajomi jeszcze nie wiedzą o zmianie mojej decyzji dlatego nie wiem jak zostaną przez nich odebrana/y	4	12,9
Inne	2	6,5
Ogółem	118	383,7*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Dane z powyższej tabeli wskazują, że prawie 65% badanych jest odbieranych przez znajomych jako osoby z wartościami. Niewiele ponad połowa – 51,6% ankietowanych jest przez nich akceptowana i szanowana. Według 41,9% respondentów znajomi traktują ich jako dojrzałe i odpowiedzialne osoby oraz jako „swój”. Następnie 32,3% badanych uważa, że

znajomi mogą stawiać ich za przykład. Kolejno dziewięć osób jest traktowanych przez nich jako: intrygujące i interesujące osoby, ale również jako fanatycy religijni. Cztery osoby czyli 12,9% respondentów udzieliły odpowiedzi, że znajomi traktują ich jak dziwaka, bądź że nie wiedzą jeszcze o zmianie ich decyzji. Za niedojrzałą osobę uważana jest jedna osoba. Tyle samo czyli 3,2% ankietowanych odpowiedziało, że nie ma znajomych, oraz że po zmianie swojej decyzji nie została zaakceptowana. Zostały również udzielone inne odpowiedzi: *czasami jako inny czy, lub/i osoba o własnym zdaniu; zależy od środowiska osób*. Następnie zostaną przytoczone warianty odpowiedzi, które nie zostały uwzględnione przez respondentów: nie jestem szanowana/y; jestem nieakceptowana/y; jako ktoś bez osobowości; po zmianie mojej decyzji znajomi odwrócili się ode mnie.

Tabela 32. Czy wartości badanych są akceptowane w ich miejscu nauki/pracy?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nie, dlatego muszę się z nimi kryć	-	-
Tak, przez wszystkich	9	29,0
Nie są akceptowane przez wszystkich studentów, uczniów, pracowników	7	22,6
Nie są akceptowane przez wszystkich wykładowców, nauczycieli, pracodawców	1	3,2
Często miałam/łem przez nie problemy np. z zaliczeniem, z awansem itp.	-	-
Nie, ale nie miałam/łem przez to problemów	8	25,8
Nie wiem bo nikt nie wie o podjętej przeze mnie decyzji	8	25,8
Inne	4	12,9
Ogółem	37	119,3*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Dane zamieszczone w tabeli pozwalają stwierdzić, że wartości prezentowane przez badanych są akceptowane przez wszystkich w ich miejscu pracy/szkoły. Pogląd ten wyraża 29,0% respondentów. Jedna osoba udzielająca tej odpowiedzi dopisała: *którzy wiedzą, co do innych nie wiem*. Po osiem osób udzieliło odpowiedzi: nie, ale nie miałam/łem przez to problemów; nie wiem bo nikt nie wie o podjętej przeze mnie decyzji. Nieco mniej bo 22,6% ankietowanych uważa, że nie są akceptowane przez wszystkich studentów, uczniów, pracowników. Jedna osoba czyli 3,2% badanych twierdzi, że wartości przez nią wyznawane nie są akceptowane przez wszystkich wykładowców/nauczycieli/pracodawców. Cztery osoby udzieliły innej odpowiedzi: *to zależy od osoby; jedynie to ewentualnie kogoś rozbawiło lub zainteresowało lub stwierdził, że nie dam rady lub zmienię zdanie; nie wiem bo nie studiuję i nie pracuję; jak najbardziej (przy założeniu, że nie zachowuje czystości)*. Odpowiedzi,

których nie wybrali respondenci są następujące: nie, dlatego muszę się z nimi kryć; często miałam/łem przez nie problemy np. z zaliczeniem, z awansem itp.

Tabela 33. Czy decyzja o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej wzbudziła w kimś wrogość do badanego?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nie mam żadnych wrogów	22	71,0
Mam wrogów, ale nie z racji wyznawanych wartości	1	3,2
Jest kilka osób, które za mną nie przepadają, ale to nie są wrogowie	8	25,8
Tak, mam wiele wrogów z racji przejawianych wartości (powyżej 5)	-	-
Tak, mam nielicznych wrogów z racji przejawianych wartości (poniżej 5)	-	-
Nie miałam/łem, ale po podjęciu decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej to się zmieniło	-	-
Ogółem	31	100,0

Wyniki zamieszczone w tabeli pozwalają stwierdzić, że 71,0% respondentów nie ma żadnych wrogów. Znacznie mniej bo 25,8% ankietowanych, posiada osoby z którymi nie utrzymuje najlepszych relacji, jednak nie są to wrogowie. Jedna osoba czyli 3,2% badanych udzieliła odpowiedzi, że ma wrogów, ale nie z racji wyznawanych przez siebie wartości. Żaden z respondentów nie udzielił odpowiedzi: tak, mam wiele wrogów z racji przejawianych wartości (powyżej 5); tak, mam nielicznych wrogów z racji przejawianych wartości (poniżej 5); nie miałam/łem, ale po podjęciu decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej to się zmieniło.

Tabela 34. Czy rodzina badanego wie, o podjętej przez niego decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Tak, wiedzą o tym tylko rodzice/opiekunowie	3	10,0
Tak, wiedzą o tym moi rodzice/opiekunowie i moje rodzeństwo	4	13,3
Tak, wiedzą o tym wszyscy członkowie mojej rodziny (rodzice/opiekunowie + rodzeństwo + dalsza rodzina)	9	30,0
Tak, wie o tym tylko moje rodzeństwo	1	3,3
Tak, wiedzą o tym nieliczni członkowie rodziny (mama, babcia, ciocia itp.)	6	20,0
Nie, żaden członek mojej rodziny nie wie o podjętej przeze mnie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej	7	23,3
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Opierając się na powyższych wynikach można stwierdzić, że cała rodzina dziewięciu ankietowanych, wie o podjętej przez nich decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. W opozycji do nich stoi 23,3% respondentów, których żaden członek rodziny nie wie o tej decyzji. Niewiele mniej bo 20,0% badanych, udzieliło odpowiedzi, że tylko nieliczni członkowie rodziny wiedzą o ich postawie względem czystości. Cztery osoby uważają, że tylko rodzice/opiekunowie i rodzeństwo wiedzą o ich decyzji, natomiast 10,0% respondentów, twierdzi, że wiedzą o niej tylko rodzice. Jedna osoba zaznaczyła odpowiedź, że tylko rodzeństwo wie o jej postawie względem czystości. Ankietowany, który nie udzielił odpowiedzi napisał: *nie wiem nie rozmawiałem na ten temat z nimi*.

Tabela 35. Czy rodzina badanego wspiera go w podjętej przez niego decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej?

N – 30

Odpowiedzi	N	%
Nie wspiera mnie	11	36,7
Tak, od początku mnie wspiera	18	60,0
Niechętnie, ale wspiera	1	3,3
Na początku wspierała, potem już nie (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?)	-	-
Na początku mnie nie wspierała, dopiero potem zaczęła mnie wspierać (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?)	-	-
Ogółem	30*	100,0

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Z danych zamieszczonych w tabeli wynika, że 60,0% badanych od początku podjęcia decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej jest wspieranych przez rodzinę. Jedenaście osób nie uzyskało wsparcia rodziny. Jedna osoba czyli 3,3% ankietowanych jest wspierana przez rodzinę, ale niechętnie. Osoba, która nie zakresliła, żadnej odpowiedzi napisała: *nie rozmawiamy nawet o tym, ale jak będę potrzebował wsparcia to sądzę, że będę mógł na nie liczyć*. Dwie odpowiedzi nie zostały uwzględnione w wyborze respondentów: na początku wspierała, potem już nie (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?); na początku mnie nie wspierała, dopiero potem zaczęła mnie wspierać (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?).

Ankietowanym postawiono kolejne pytanie otwarte, które nawiązuje do poprzedniego. Zostało ono następująco sformułowane: **Jak przejawia się to wsparcie bądź jego brak? (wymień 3 przykłady)**. Osoby, które od początku otrzymały ze strony rodziny wsparcie wskazały na następujące jego przejawy: *mają podobne wartości, rozmawiamy, swoim przykładem; akceptacją, rozmową, modlitwą; jest szacunek do mojej decyzji, czystość była mi wpajana przez rodziców, oazę, koleżanki; akceptują to, że nie chce mieszkać z moim*

narzeczonym, że nie śpimy w jednym łóżku, gdy mnie odwiedza, cieszą się z moich postanowień; potwierdzają mnie w przekonaniu, że warto jest ją zachować; nie ma tego przejawów bo to jest naturalna rzecz, która nie wymaga wsparcia i dodatkowych działań; ciężko odpowiedzieć na to pytanie, właściwie w domu wprost nie mówimy o tym kto planuje zachować czystość przedmałżeńską, a kto nie, bo cała moja rodzina, również dalsza to praktykujący katolicy i właściwie to, że rodzice cały czas pilnują mojej wiary automatycznie przekłada się na wyznawane wartości; wpajanie mi pewnych zasad, troskę o mnie, zainteresowanie mną; anty przykład; rozmowy na temat czystości, przytaczanie różnych historii tego dotyczących, zrozumienie w tej kwestii; wskazują na swój przykład; wyznajemy podobne wartości, rozmawiamy na temat tego co dobre, a co złe; mówią o tym abym nie uprawiał seksu, abym unikał seksu i nie leciał do łóżka pierwszej lepszej; rozmowy, pełne poparcie, dobre rady; cieszą się i szanują mnie za to, lecz nie przejawia się to w jakiś charakterystyczny sposób. Trzy osoby nie uzasadniły swojego wyboru. Respondenci, którzy nie są wspierani przez rodzinę, następująco uzasadnili swoją wypowiedź: nie wspiera mnie, bo nie wie o mojej decyzji; nikogo nie obchodzi moja decyzja i ja nikomu o tym nie mówię; tzn. nie wiem za bardzo na czym ma polegać to wsparcie? Bo trochę temat tabu i nie wszyscy mają ochotę o tym rozmawiać; nie ma potrzeby póki co aby wspierać, wystarczy, że to akceptują, są tego samego zdania; nie rozmawiamy o tym, rodzina uważa, że skoro jestem dorosły to sobie dam radę, nie proszę ich o pomoc w tych sprawach więc nie ma narzucania; rodzice nie ingerują, a gdyby nawet, nie narzucają mi swoich poglądów, a czasem może być nawet wręcz przeciwnie (popierają współżycie przedmałżeńskie), w rodzinie każdy członek ma inne spojrzenie (niekiedy bardzo odmienne od mojego) dlatego rzadko o tym rozmawiamy, gdyż może to doprowadzić do kłótni. Każdy żyje tak, robi to co uważa za słuszne, wsparcie przejawia się ze strony dziadków, którzy żyją w Miłości, przyjaźni i zgodzie z Panem Bogiem, dlatego poprzez rozmowę, modlitwę oraz historie z ich przeżyć uczą mnie i utrwalają podjętą przeze mnie decyzję; dwuznaczne żart, wytykanie moich niedociągnięć, wyśmiewanie, niedowiarstwo (bardziej dla żartu, jednak czasem jest męczące); że w tym wieku powinnam mieć dzieci; nie ma wsparcia, nie ma potępienia, bo nie ma tematu; szczerą rozmowę, szacunkiem, dawaniem pozytywnych rad. Jedna osoba nie uzasadniła swojej odpowiedzi z poprzedniego pytania. Jeden ankietowany, który zaznaczył odpowiedź: niechętnie, ale wspiera, następująco ją uzasadnił: jest to dłuższa droga do zawarcia małżeństwa, rodzice nie utrzymali czystości przedmałżeńskiej, dalsze życie rodziców jest naznaczone tą decyzją (za szybkie współżycie zakończone ciążą i urodzeniem dziecka, zmiana planów). Jeden respondent, który w poprzednim pytaniu dopisał odpowiedź: nie rozmawiamy nawet o tym,

ale jak będę potrzebował wsparcia to sądzę, że będę mógł na nie liczyć, również i w tym pytaniu się na nią powołał. Cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 36. Jak ankietowany jest odbierany przez rodzinę z racji wyznawanych przez siebie wartości?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nie utrzymuję kontaktów z rodziną/opiekunami	-	-
Jestem ignorowana/y	2	6,5
Nie jestem szanowana/y	1	3,2
Jestem nieakceptowana/y	1	3,2
Jestem traktowana/y jako dziwak	2	6,5
Jestem odbierana/y jako fanatyk religijny	4	12,9
Jako niedojrzała osoba	2	6,5
Jako ktoś bez osobowości	1	3,2
Jako ktoś interesujący i intrygujący	6	19,4
Jako dojrzała i odpowiedzialna osoba	13	41,9
Jako ktoś z wartościami	19	61,3
Jako ktoś kogo można stawiać za przykład	11	35,5
Jestem szanowana/y	7	22,6
Jestem kochana/y akceptowana/y	19	61,3
Inne	-	-
Ogółem	88	284*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Analiza wyników badań pozwala stwierdzić, że 61,3% badanych jest uważanych przez rodzinę za wartościowe osoby oraz jest przez nich kochana i akceptowana. Niemal 20,0% mniej bo 41,9% respondentów jest traktowanych przez najbliższych jako dojrzałe i odpowiedzialne osoby. Następnie 35,5% ankietowanych przez rodzinę stawianych jest jako przykład do naśladowania. Respondenci czują się również szanowani przez najbliższych. Poczucie takie ma 22,6% badanych. Sześć osób w domu postrzeganych jest jako interesujące i intrygujące osoby. Za fanatyków religijnych uważanych jest 12,9% ankietowanych. Po dwie osoby zaznaczyły kolejno odpowiedzi: jestem ignorowana/y; jestem traktowana/y jako dziwak; jako niedojrzała osoba. Jedno wskazanie otrzymały odpowiedzi: nie jestem szanowana/y; jestem nieakceptowana/y, jestem traktowana/y jako ktoś bez osobowości. Ankietowani nie uwzględnili następującej odpowiedzi: nie utrzymuję kontaktów z rodziną/opiekunami.

Tabela 37. Kto był wsparciem dla respondenta po podjęciu przez niego decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 30*

*jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Rodzina	12	40,0
Znajomi	4	13,3
Przyjaciel/przyjaciółka	6	20,0
Wspólnota	6	20,0
Osoba Duchowna	10	33,3
Moja sympatia	7	23,3
Inne	7	23,3
Ogółem	52	173,3*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z analizy danych zamieszczonych w tabeli wynika, że dla 40,0% badanych wsparciem w podjętej przez nich decyzji odnośnie zachowania czystości przedmałżeńskiej była rodzina. Niewielu mniej bo 33,3% respondentom wsparcia udzieliła Osoba Duchowna. Sympatia okazała się opoką dla 23,3% ankietowych. Przyjaciele i wspólnota natomiast była ostoją dla 20,0% badanych. Cztery osoby wskazały znajomych jako swoje wsparcie po podjęciu decyzji o zachowaniu czystości. Siedem osób natomiast udzieliło innej odpowiedzi: *Bóg i naprawdę zmienił moje życie; dziadkowie; nikt; nikt ponieważ nie było mi ono potrzebne; nikt, do tego nie potrzeba jest wsparcia; nie podejmowałem takiej decyzji, zostałem tak wychowany; nie było konkretnego momentu podjęcia decyzji.*

Następne pytanie otwarte, które zostało zadane badanym brzmiało: **Czy zetknęłaś/zetknąłeś się kiedykolwiek z całkowitym brakiem zrozumienia? Jak tak to z czyjej strony?** Twierdzące odpowiedzi ankietowanych brzmiały następująco: *tak, ze strony byłej przyjaciółki; osoby niewierzące, które w rzeczywistości nie rozumieją istoty miłości; tak, ze strony znajomych, członków rodziny, z różnych stron osób, które nie żyją wiarą; tak na studiach, moi koledzy otwarcie stwierdzili, że chodzi o seks i przyjemności; tak ze strony wielu osób np. mamy, rodzeństwa znajomych; tak, ze strony kolegów/koleżanek z uczelni; tak ze strony kilku osób, dla których czystość nie ma żadnego znaczenia; tak wśród znajomych, innych studentów; tylko ze strony osób niewierzących, ale też ze strony młodzieży.* Byli respondenci, którzy udzielili bardziej ogólnej odpowiedzi, w której nie chodziło o brak zrozumienia, ale o ośmieszanie: *czasem bywały takie sytuacje, gdy po prostu nie było do kogo się odezwać z danym problemem, ale w Bogu nadzieja; brak zrozumienia nie dotyczył mnie, ale myślę, że ludzie nie rozumieją takich decyzji i je ośmieszają; może nie z brakiem*

zrozumienia, ale ze zdziwieniem prowadzącym do naśmiewania się; raczej z wyśmiewaniem ze strony znajomych nie związanych z Kościołem. Respondentów, którzy udzielili przeczącej odpowiedzi było więcej: *nie; nie zetknęłam się; nie; nie; nie spotkałam się; nie, zdziwieniem owszem; nie, nie zetknęłam się*; kolejno dziewięcioro ankietowanych napisało: *nie*. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 38. Czy respondent czuje się zrozumiany i akceptowany przez społeczeństwo z racji podjętej przez siebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Tak, przecież jest tolerancja na świecie	11	35,5
Tak, bo uzyskałam/łem wsparcie ze strony społeczeństwa	1	3,2
Tak, bo czystość przedmałżeńska jest wspierana i propagowana przez społeczeństwo	-	-
Nie, bo propagowana jest rozwiązłość seksualna	7	22,6
Nie, bo nigdzie nie można uzyskać wsparcia	-	-
Nie, bo ludzie nie szanują decyzji innego człowieka	-	-
Inne	12	38,7
Ogółem	31	100,0

Z analizy danych zamieszczonych w tabeli wynika, że 35,5% respondentów czuje się zrozumianych przez społeczeństwo, ponieważ w ich odczuciu panuje tolerancja na świecie. Niezrozumianych natomiast czuje się 22,6% badanych, gdyż według nich propagowana jest rozwiązłość seksualna. Jedna osoba czyli 3,2% ankietowanych uzyskała wsparcie ze strony otoczenia. Dwunastu respondentów udzieliło innej odpowiedzi: *tak jestem akceptowana, ale tolerancji chyba nie ma jednak na świecie; tak, ale przez nieliczne jednostki; ludzie, których spotykam raczej akceptują moje postępowanie i podejmowane decyzje; przez niektórych tak, przez innych nie; zależy od otoczenia, zaakceptowana tak rozumiana zależy; nie potrzebuję czuć się akceptowaną przez społeczeństwo (jeżeli chodzi o ogół); nie rzutuje to na odbiór mojej osoby; raczej tak; tak czuje się akceptowana i tolerowana*. Dwoje ankietowanych napisało, że czują się zrozumiani przez społeczeństwo. Pierwszy z nich ponieważ: uzyskał wsparcie otoczenia, i w jego odczuciu panuje tolerancja na świecie. Drugi natomiast czuje się zrozumiany przez społeczeństwo ponieważ jest tolerancja, ale czasami traktowany jest jako *odmieniec, ale pozytywnie bo propagowana jest rozwiązłość seksualna. Na szczęście w naszym kraju na razie jeszcze tak tego nie widać*. Jedna respondentka napisała, że nie czuje się akceptowana ponieważ propagowana jest rozwiązłość seksualna i ludzie nie szanują decyzji innego człowieka. Odpowiedzi, których nie uwzględnili ankietowani są następujące:

tak, bo czystość przedmałżeńska jest wspierana i propagowana przez społeczeństwo; nie, bo nigdzie nie można uzyskać wsparcia; nie, bo ludzie nie szanują decyzji innego człowieka.

Pytanie otwarte, które zadano ankietowanym brzmiało następująco: **Czy uważasz, że społeczeństwo wspiera ludzi podejmujących decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?** Respondenci podzielili się na trzy grupy. Zdaniem pierwszej, a zarazem najliczniejszej grupy media nie są wsparciem dla ludzi podejmujących decyzję dotyczącą czystości przedmałżeńskiej. Następująco uzasadniali oni swoje stanowisko: *społeczeństwo mało wspiera ludzi podejmujących taką decyzję. Bogactwo tkwi w sprzedaży leków antykoncepcyjnych i pornografii. Czystość nie jest opłacalna finansowo. Ludzie nie patrzą na długofalową wieczność lecz na przyjemność; myślę, że społeczeństwo (poza osobami związanymi z Kościołem) nie wspiera ludzi podejmujących czystość przedmałżeńską, ponieważ poprzez media i propagowanie zeświecczenia ludzie stają się obojętni; myślę, że nie wspiera; nie bo czystość jest wyśmiewana, zwłaszcza w mainstreamowych mediach; nie, raczej propagowana rozwiązłość seksualna; nie wspiera, gdyż propagowana jest rozwiązłość seksualna; nie, ponieważ modna jest rozwiązłość seksualna; nie, wystarczy wyjść na ulicę by zostać zaatakowanym rozwiązłymi obrazami zewsząd, nie mówiąc już o telewizji i innych środkach przekazu; nie ponieważ jest propagowana rozwiązłość; nie ponieważ dla społeczeństwa nie ma to znaczenia; raczej nie, bo seksualność i wyuzdanie zewsząd napiera, szczególnie przez Internet; zdecydowanie nie, bo na seksie da się dużo zarobić (tabletki, wspomagacze, przemysł porno, aborcja itd.); to zależy jakie społeczeństwo. Globalne nie, ponieważ propaguje wolność seksualną; nie, bo za dużo jest propagowanych środków antykoncepcyjnych i zwiększających doznania erotyczne i seksualne; nie, świadczy o tym coraz to niższy wiek inicjacji seksualnej; nie bo ich od razu wyśmiewa; nie, ponieważ szerzy się życie na, kocią łapę, coraz mniej ludziom zależy na sakramencie małżeństwa (bo za kosztowne, bo po co nam ten świstek papieru, skoro się kochamy itp.). Także dlatego, że media ukazują więcej pornografii i ludzie nie mają wiedzy i płynących korzyści wynikających z czystości przedmałżeńskiej; nie, bo to dziwne; uważam, że coraz częściej promowana jest rozwiązłość seksualna, a to na pewno nie jest wsparciem. Dużo ludzi mówi o seksie w sposób wulgarny i bezwstydnym. Osoba zachowująca czystość, może nie jest szykanowana, ale nawet przy takiej osobie nie mają hamulców i mówią bez pruderii o seksie. Kolejna grupa respondentów uważa, że społeczeństwo wspiera ludzi podejmujących decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Swoją postawę uzasadniają następująco: *tak, nikt nie robi z tego problemu. Jest to sprawa osobistych wyborów; tak**

ponieważ istnieją instytucje, wspólnoty, które pomagają w tym. Ostatnia grupa respondentów przyjęła stanowisko neutralne, bądź wyszczególniała poszczególne środowiska które sprzyjają lub nie w podejmowaniu decyzji o zachowaniu czystości: uważam, że nikt się nie interesuje innych decyzją; nie wiem; część społeczeństwa – tak, niestety większość – nie. Ta część stara się pomagać takim osobom, niestety większość rozprzestrzenia różne motywy seksualne; wspiera społeczeństwo, ale niestety znaczna mniejszość. Za dużo nierzędu na świecie, czy w muzyce, teledyskach, Internecie. Co ogląda i słucha młodzież i starsi; społeczeństwo tak, bo to coś pozytywnego, media nie; myślę, że tylko ludzie o tych samych poglądach, wartościach wspierają zachowanie czystości. Media tylko chrześcijańskie; ogólną mentalnością nie, ale z uszanowaniem cnót w zależności od miejsca przebywania tak lub nie do gnębienia bo się ktoś wyróżnia. Trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie;

Tabela 39. Czy wg respondenta media są wsparciem dla osób chcących podjąć decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

N - 31

Odpowiedzi	N	%
Tak, jest przecież tyle wartościowych programów	-	-
Nie, bo propagowana jest tylko rozwiązłość seksualna	20	64,5
Trzeba bardzo się natrudzić by znaleźć wartościowy program	14	45,2
Dla mediów obca jest postawa czystości przedmałżeńskiej	12	38,7
Tylko programy religijne są wartościowe	1	3,2
Inne	2	6,5
Ogółem	49	158,1*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z tabeli wynika, że według 64,5% badanych, media nie są wsparciem dla ludzi podejmujących decyzję odnośnie czystości przedmałżeńskiej, ponieważ propagowana jest tylko rozwiązłość seksualna. Mniej niż połowa 45,6% respondentów wyraża pogląd, że trzeba się natrudzić by znaleźć wartościowy program w telewizji. Według 36,7% ankietowanych postawa czystości przedmałżeńskiej jest dla mediów obca. Jedna osoba stwierdziła, że tylko programy religijne są wartościowe. Dwie osoby natomiast udzieliły innej odpowiedzi: *nie ponieważ media liczą tylko na duży zarobek, a czystość jest źle pojmowana przez to nie przynosi zysku pieniężnego, jednak czasem trafiają się dobre postawy w mediach; ciężko coś co wspiera znaleźć. Nie bardzo bo głównie idą za tym co jest na topie.* Odpowiedź, która nie została wybrana przez żadnego z ankietowanych jest następująca: tak, jest przecież tyle wartościowych programów.

Tabela 40. Czy dla respondenta byłoby problem, gdyby jego partner/ka nie zachował/a czystości przedmałżeńskiej?

N – 29

Odpowiedzi	N	%
Tak	16	51,6
Nie	13	41,9
Ogółem	29*	100,0

*dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Dane z tabeli wskazują, że dla 51,6% ankietowanych nie byłoby problemem, gdyby jego partner/ka nie zachował/a czystości przedmałżeńskiej. Dla 41,9% badanych byłby to problem.

Respondenci następująco uzasadniali swoje odpowiedzi, tak: *ponieważ chciałabym by był on dla mnie całkowitym darem, tak jak ja byłabym dla niego; nie ma pewności czy nie robi tego wielokrotnie; pragnęłabym, aby zachować czystość: chciałabym się związać z kimś kto ją zaakceptuje; gdyż, nie mógłbym z tą osobą być, gdyby ona mnie nie szanowała; jeżeli długo by to trwało, nie mógłbym się z taką kobietą spotykać; bo nie jest katoliczką; nie ufalbym jej tak do końca jeżeli chodzi o wierność. Musiałbym sprawdzić czy naprawdę mnie kocha czy tylko czuła zakochanie; ponieważ chcę byśmy byli tylko dla siebie jako wielki dar, bo umacnia to związek; ponieważ obawiałabym się, że nie darzyłby mnie takim silnym uczuciem jak swoją poprzednią partnerkę, miałabym wątpliwości, czułabym nieufność; ponieważ chciałabym, aby on także był czysty; chciałabym, aby miał takie wartości jak ja; bo decyzja o zachowaniu czystości jest naszą wspólną decyzją i oboje tego pragniemy; potrzebuje by moja partnerka wyznawała takie same zasady i wartości jakie ja wyznaję, bo jeśli nie będziemy się zgadzać w fundamentalnych dla mnie sprawach, to taki związek nie ma racji bytu; jeżeli byłby to stosunek z innym partnerem ze strony kobiety, a na niemal 100% gdyby była już wcześniej zamężna, jak blokowo mór. Dwie osoby nie uzasadniły odpowiedzi. Ankietowani, którzy udzielili odpowiedzi przeczącej pisali, nie: *choć byłoby na pewno trudnością; ponieważ uważam, że to każdego osobista sprawa; to indywidualna decyzja; nawrócenie, spowiedź, poprawa; bo nie; jeżeli ta osoba wyrażałaby chęć zrozumienia, że warto podejmować życie w czystości; jeżeli żałuje i chce się zmienić; ponieważ razem byśmy zaczęli wszystko od nowa; to zależy od przeszłości, jaką miał, od poglądów w chwili obecnej. Od motywacji do zmiany życia itd.: wiem, że każdy jest w stanie się zmienić, ale jeśli miałby problem z czystością przez wcześniejszą dużą rozwiązłość to jest duża szansa, że ja bym mu nie wystarczyła w pewnym momencie bo byłby nauczony, że kiedy czuje potrzebę, to musi ją**

zaspokoić, a ja mam nieco inne przekonanie; (zakładam, że chodzi o wcześniejszy związek) jeśli teraz ma zamiar zachować czystość i dotrwać razem ze mną do ślubu. Dwoje respondentów nie uzasadniło swojego wyboru, również dwoje nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 41. Czy ankietowany wybaczyłby swojemu partnerowi/ce zdradę?

N – 23

Odpowiedzi	N	%
Tak	12	54,5
Nie	11	47,8
Ogółem	23*	100,0

*osiem osób nie odpowiedziało na to pytanie

Z danych zaprezentowanych w tabeli wynika, że 54,5% ankietowanych wybaczyłoby swojemu partnerowi zdradę, natomiast 47,8% respondentów nie potrafiłaby mu przebaczyć. Spośród ośmiu badanych, których nie zakresliło odpowiedzi tak/nie, pięcioro dopisało własne odpowiedzi.

Ankietowani, którzy nie potrafiliby przebaczyć swojemu partnerowi zdrady następująco uzasadniali swoje stanowisko, nie, ponieważ: *straciłbym zaufanie; bo nie zachował czystości; za bardzo by mnie to bolało; raz zdradzi, to drugi raz też może; jest to jedna z wielu wartości, które wyznaje; zdrady się nie wybacza, tak samo jak kłamstwa i przemocy; zdradził mnie; udowodniłby, że nie znaczę dla niego tyle, ile mi np. deklarował. Ponieważ czułabym się oszukana, zdradzona, nieszanowana i nie potrafiłabym takiej osobie ponownie już zaufać; nie wybaczam facetom; jak raz zdradzi to drugi raz też. Jedna osoba nie uzasadniła swojego stanowiska. Respondenci, którzy wybaczyli by zdradę swojemu partnerowi, następująco to uzasadniają: Bóg też jest mu gotów wybaczyć; miłość to decyzja niezależna od okoliczności; byłoby to trudne, ale z Bożą pomocą i Jego łaską byłabym w stanie przebaczyć zdradę; ponieważ, każdy jest grzeszny i każdy zasługuje na przebaczenie i kolejną szansę; należy wybaczać jeżeli się kogoś kocha; warto wybaczać, jak się kogoś naprawdę kocha; nie wiem, wybaczyć pewnie bym wybaczył, ale trudno mi się określić jakie byłyby tego konsekwencje; zdrada, zdradzie nie jest równa i czasem „wierny” współmałżonek ma w tym swój udział; starałabym się, chociaż jest to możliwe tylko dzięki Bogu, czułabym się bardzo zraniona; też mogę ulec zdradzie; każdemu może zdarzyć się błąd, poza tym warto przebaczać, choć zdaję sobie sprawę, że na pewno nie byłoby to łatwe. Jedna osoba nie uzasadniła swojej odpowiedzi. Część badanych, która nie zakresliła żadnej odpowiedzi napisała: *kochałbym tą osobę, ale na pewno nie byłoby mi to obojętne. Nie wiem jak bym się**

zachował; zależy od okoliczności, ale raczej tak bo należy wybaczać, ale zastanowiłbym się nad sensem tego związku. Troje ankietowanych napisało: *nie wiem.* Trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Pięć kolejnych pytań, zostało skierowanych do osób, które zaznaczyły w pytaniu o sympatię odpowiedź: mam; w tej chwili nie mam, ale miałam/łem; zaręczona/y. Ankietowanych, których obejmują te pytania jest dwudziestu trzech.

Tabela 42. Kiedy respondent powiedział swojej sympatii o podjętej przez siebie decyzji dotyczącej czystości przedmałżeńskiej?

N – 20*

*trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Od razu, gdy się poznaliśmy	4	20,0
Gdy zaczęliśmy ze sobą chodzić	6	30,0
To partner/partnerka zaproponował wstrzemięźliwości przedmałżeńską	1	5,0
W ogóle mu jeszcze o tym nie mówiłam/łem	2	10,0
Nie mówiłam/łem mu o tym i mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby	1	5,0
Gdy zaproponował/a współżycie	3	15,0
Gdy poczułam/łem że to ten/ta jedyny/a	2	10,0
Po kilku miesiącach chodzenia ze sobą	1	5,0
Po kilku tygodniach chodzenia ze sobą	1	5,0
Inne	3	15,0
Ogółem	24	120,0*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani zaznaczyli więcej niż jedną odpowiedź.

Dane z tabeli wskazują, że 30,0% respondentów o swoim postanowieniu dochowania czystości przedmałżeńskiej powiedziało swojemu partnerowi, w momencie, gdy zaczęli ze sobą chodzić. Czwooro respondentów o tej decyzji poinformowało swoich partnerów już w chwili poznania. Zaproponowanie współżycia było dla 15,0% badanych powodem poinformowania swojej połówki o chęci zachowania czystości przedmałżeńskiej. Dla 10,0% ankietowanych dogodną chwilą, na przekazanie tej informacji było poczucie, że partner jest „tym jedynym”. Tyle samo respondentów jeszcze w ogóle nie mówiło swojej połówce o tej decyzji. Kolejno po jednej osobie udzieliło odpowiedzi: to partner/partnerka zaproponował wstrzemięźliwość przedmałżeńską; nie mówiłam/łem mu o tym i mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby; po kilku tygodniach/miesiącach chodzenia ze sobą. Troje badanych udzieliło odpowiedzi inne: *zostaliśmy tak wychowani i dla nas czystość jest czymś normalnym, nie*

trzeba o tym mówić; w trakcie trwania naszego związku podjęliśmy tę decyzję wspólnie; jakoś wyszło w rozmowie o światopoglądzie.

Tabela 43. Reakcja partnera badanego na decyzję o chęci zachowania przez niego czystości przedmałżeńskiej?

N – 18*

*pięć osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Szok	1	5,6
Radość	3	16,7
Złość	-	-
Agresja	-	-
Rozczarowanie	2	11,1
Wyrozumiałość	9	50,0
Śmiech	2	11,1
Inne	3	16,7
Ogółem	20	111,2*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani zaznaczyli więcej niż jedną odpowiedź.

Wyniki badań z tabeli wskazują, że połowa respondentów spotkała się ze zrozumieniem ze strony swojego partnera jeżeli chodzi o kwestię czystości przedmałżeńskiej. Partnerzy trojga badanych okazali radość słysząc tę wiadomość. Dwoje natomiast zareagowało śmiechem bądź rozczarowaniem. Jeden respondent wskazał szok jako reakcję partnera na wieść o chęci zachowania przez niego czystości przedmałżeńskiej. Trzy osoby udzieliły innej odpowiedzi: *bierny opór i dążenie do seksu; normalna; żal*. Żaden z ankietowanych, nie zaznaczył odpowiedzi wyrażającej następujące emocje: złość; agresja.

Tabela 44. Czy partner/ka badanego zaakceptował/a jego postawę względem czystości?

N – 18*

*pięć osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie

Odpowiedzi	N	%
Nie, od razu zerwaliśmy ze sobą	-	-
Próbował/a to zaakceptować ale nic z tego nie wyszło	3	16,7
Na początku nie zaakceptował/a tego zerwaliśmy ze sobą, ale potem zmienił/a zdanie i znów jesteśmy parą	-	-
Tak, ucieszył/a się bo też wyznaje takie wartości	6	33,3
Tak, zaakceptował/a i jesteśmy dalej razem	6	33,3
Tak, zaakceptowała/a ale nie jesteśmy już razem	5	27,8
To partner/ka zaproponował/a wstrzemięźliwość przedmałżeńską, zaakceptowałam/łem to	1	5,6
To partner/ka zaproponował wstrzemięźliwości przedmałżeńską, nie zaakceptowałam/łem tego, zerwaliśmy ze sobą	-	-
Ogółem	21	116,7*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Dane liczbowe zamieszczone w tabeli wskazują, że partnerzy 33,3% respondentów ucieszyli się i zaakceptowali swojego partnera chcącego zachować czystość, ponieważ sami również wyznają podobne wartości. Pary te nadal są razem. Niewiele mniej bo 27,8% badanych udzieliło odpowiedzi, że partner zaakceptował to, że badani pragną zachować czystość, ale związki te nie przetrwały. Trzy osoby napisały, że ich sympatia próbowała zaakceptować ich decyzję, ale nic z tego nie wyszło. Jeden badany zaznaczył odpowiedź: to partner/ka zaproponował/a wstrzemięźliwość. Żaden z ankietowanych nie zaznaczył natomiast odpowiedzi takich jak: nie, od razu zerwaliśmy ze sobą; na początku nie zaakceptował/a tego zerwaliśmy ze sobą, ale potem zmienił/a zdanie i znów jesteśmy parą; to partner/ka zaproponował wstrzemięźliwości przedmałżeńską, nie zaakceptowałam/łem tego, zerwaliśmy ze sobą.

Tabela 45. Czy respondent poinformuje kolejnego partnera/ke o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

M – 19

Odpowiedzi	N	%
Na razie nad tym nie myślę, bo jestem w związku	5	26,3
Na pewno tak	8	42,1
Na pewno nie	1	5,3
Jeszcze to przemyśle	5	26,3
Ogółem	19*	100,0

*cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie

Na podstawie danych zamieszczonych w tabeli można stwierdzić, że 42,1% ankietowanych, na pewno powie swojemu przyszłemu partnerowi o swojej postawie względem czystości. Prawie połowa mniej bo 26,3% respondentów udzieliło odpowiedzi, że jeszcze przemyśli, czy powie swojej przyszłej sympatii o tej decyzji. Pięć osób jest obecnie w związku. Tylko jeden badany udzielił odpowiedzi, że na pewno nie powie swojemu przyszłemu partnerowi o swojej postawie względem czystości. Jedna osoba, która nie zaznaczyła żadnej odpowiedzi napisała: *mam nadzieję, że nie będzie kolejnych*.

Podsumowując treści zawarte w tym podrozdziale należy stwierdzić, że ponad połowa badanych nie kryje się z decyzją odnośnie zachowania czystości przedmałżeńskiej. Tyle samo ankietowanych twierdzi, opozycyjnie, że: większość znajomych wie o ich decyzji, bądź, że żaden znajomy nie wie o ich postawie względem czystości. Podobnie jest w kwestii rodziny, jednak tutaj ankietowani byli bardziej zgodni, i udzielili w większości odpowiedzi, że najbliżsi wiedzą o ich decyzji. Dla części respondentów wyznacznikiem do tego by komuś

powiedzieć o swojej decyzji jest długość czasu w jakim znają daną osobę, bądź mówią o niej tylko tym osobą, które według nich powinny o tym wiedzieć. Większość badanych nie ma wrogów, a przez znajomych czują się lubiani i szanowani. Odbierani są oni przez nich zazwyczaj jako wartościowe osoby, podobnie jak przez rodzinę, która okazuje im również miłość, akceptację i w znacznej mierze wsparcie. Zdaniem respondentów znajomi w większości bądź mniejszości podzielają ich wartości. Przewaga ankietowanych stwierdziła, że nie ma osoby, której nigdy nie powiedziałyby o swoim postanowieniu. Media według badanych nie są ostoją dla osób podejmujących decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ propagowana jest rozwiązłość seksualna, która jest widoczna nie tylko w mediach, ale i na każdym kroku. Społeczeństwo (pomijając środowiska wierzące), również zdaniem respondentów nie okazuje zbyt dużego wsparcia osobą zachowującym czystość.

3.5. Korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej

Czystość przedmałżeńska, jest olbrzymią wartością i wielkim darem jaki otrzymaliśmy od Boga. Jej zachowanie ułatwia stworzenie prawdziwej więzi między partnerami i przynosi bardzo wiele korzyści. Jednymi z wielu są: zaufanie, oddanie, wzajemny szacunek, bezinteresowność, bezpieczeństwo, czułość, odpowiedzialność za partnera, delikatność itd. Poniżej zostaną przytoczone wypowiedzi kobiet, które wraz ze swoim partnerem dochowały czystości przedmałżeńskiej: „Czuje się szanowana, akceptowana, bezpieczna; Ufam mężowi. Nie muszę go sprawdzać, gdzie jest i z kim. Nie dzwonię kilka razy do pracy, by mieć nad nim kontrolę. Nie sprawdzam jego poczty e – mailowej. Jest we mnie spokój; Ciesz się bliskością, czułością, delikatnością, na co dzień; Widzę jak mąż wciąż się mną zachwyca, jak umie na mnie czekać. Intymne spotkanie małżonków odbywa się tylko w cielesnym zjednoczeniu. Są dni, tygodnie i miesiące, w których małżonkowie współżyć nie mogą (miesiączka, po porodzie, podczas choroby, infekcji, wyjazdu), i wówczas jesteśmy sobie wierni jak w narzeczeństwie, bardziej twórczy w wyrażaniu miłości; Doświadczamy błogosławieństwa Bożego, czyli szczególnej pomocy i darów Ducha Świętego (...) Wiąż, jaką zbudowaliśmy jest przyjaźnią i dobrze nam w swoim towarzystwie; Mąż często się do mnie uśmiecha, jest życzliwy i uprzejmy (...) Nigdy nie czułam się porównywana z innymi kobietami (...)”¹⁴⁵. Jak pięknie są tu ukazane słodkie owoce czystości.

¹⁴⁵ B. Mądra, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa...*, s. 52 – 53.

Ankietowanym zostało zadane kolejne pytanie otwarte o następującej treści: **Jak uważasz, jakie korzyści płyną z zachowania czystości przedmałżeńskiej (wymień min.3)?** Respondenci udzielili bardzo różnorodnych odpowiedzi. Wspólnym elementem, który je łączy jest szacunek między partnerami i wzmocnienie relacji z sympatią, nie opartej na współżyciu tylko wzajemnym dialogu. Odpowiedzi badanych są następujące: *głębsza relacja na tle emocjonalnym, umiejętność prowadzenia dialogu pełnego miłości, prześciganie się w okazywaniu miłości bez okazywania tego w sferze fizycznej; możliwość realnego poznania drugiej osoby, bez zaślepienia zmysłami. Oddanie się małżonkowi jest bezcennym darem, wówczas współżycie nie jest zaburzone wspomnieniami poprzednich partnerów, tylko jest to jedno jedyne, bez konieczności walki z pokusami „a z tamtą było lepiej”. Zmusza do konfrontacji z problemami i wymusza konieczność ich rozwiązywania, a nie „zagłuszania” seksem; wypróbowanie swojej wierności, pewność, że druga osoba nie zwraca uwagi tylko na moją fizyczność i nagroda po ślubie; jest czas i możliwość do zaprzyjaźnienia się, nauczania się bycia ze sobą poza łóżkiem, na poznanie rodziny, rozwijanie wspólnych pasji a przede wszystkim na zbadanie czy ma się wspólny pogląd na świat, a najważniejsze, naukę rozwiązywania problemów, panowania nad namiętnościami; szacunek, wierność, czyste serce, zbawienie; ćwiczenie własnej wytrwałości, pogłębienie relacji z Bogiem, umacnianie więzi/relacji w związku; pozwala to upewnić się czy związek był zbudowany na miłości, jeśli partner był w stanie się opanować przed ślubem to będzie w stanie się opanować po ślubie. Wierność w związku i ufność, wiem, że osoba, z którą jestem ma podobne wartości; problemy nie są rozwiązywane „seksem na zgodę”, partnerzy są dla siebie przyjaciółmi, a nie tylko „kochankami”, radość z poznawania swojej seksualności w małżeństwie; szacunek, zaufanie, oddanie; przynależność, zdrowie, radość; pozostanie w „pełni” dla siebie i przyszłego partnera, szacunek do siebie i ciała ludzkiego, wolność od presji erotyzmu, wsparcie Boga na drodze czystości, doskonalenie się w prawdziwej miłości; dopełnia prawdziwą miłość, staje się aktem jednoczenia pragnień, zamiarów, celów, jednoczy nie tylko ciało, ale i duszę; poczucie godności, spokój wewnętrzny, radość; zachowuje przykazania Boże, związek jest trwalszy, partnerzy są sobie bardziej oddani i się szanują; przede wszystkim szacunek samej do siebie, radość partnera, że ma wartościową partnerkę, czyste sumienie; szacunek do siebie, poczucie wyjątkowości, brak grzechu; szacunek drugiej osoby, z którą się zwiążemy sakramentem, wzmocnienie wiary, czystość, brak grzechu, satysfakcję; szacunek, silniejsza więź, zaufanie; czujemy się dobrze, nie ma żadnych problemów (wpadek) wszyscy patrzą na ciebie dobrze; brak potajemnych spotkań intymnych, brak seksu do ślubu, brak potajemnych pocałunków; czystość duchowa, czyste myśli, świadomość przyjemności, że ten pierwszy raz*

będzie wyjątkowy; można zostawić ten pierwszy raz z osobą, którą się kocha; uczą wzajemnej odpowiedzialności za drugiego człowieka, jest to również profilaktyka przed zachorowaniem na choroby, tworzą się właściwe wzorce zachowań; zdrowie, dłuższe życie, czystość duchowa, komfort psychiczny, dobry przykład – lepszy jest tego obraz w oczach Boga; uporządkowanie relacji i spokojne sumienie, radość szacunek, zaufanie, wzmocnienie więzi; większa radość w małżeństwie, zachowanie cnoty dla tej jedynej osoby, możliwość budowania trwałej więzi z partnerem nie opartej na doznaniach seksualnych. Tylko jedna wypowiedź wyróżnia się na tle innych, swoim negatywnym wydźwiękiem: *nie, dostrzegam (widzę raczej wady ponieważ brak zrozumienia w spawach intymnych może doprowadzić do rozpadu małżeństwa)*. Trzy osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 46. Czy korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej zdaniem badanych są większe niż korzyści płynące z jej nie zachowania?

N – 29

Odpowiedzi	N	%
Tak	26	89,7
Nie	3	10,3
Ogółem	29*	100,0

*dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie

Z badań zaprezentowanych w tabeli wynika, że 89,7% respondentów twierdzi, że korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej są większe, niż korzyści płynące z jej nie zachowania. W opozycji do nich pozostają trzy osoby czyli 10,3% ankietowanych.

Badani zostali poproszeni o uzasadnienie swoich odpowiedzi. Ankietowani, którzy odpowiedzieli twierdząco następująco uzasadniali swój wybór, tak, ponieważ: *czujemy się dobrze sami ze sobą i w oczach Boga; człowiek pozostaje wolny, uczy się kochać człowieka bezinteresownie, nie rani innych swoim egoizmem, szanuje siebie i drugiego człowieka, uczy się czystej i pięknej miłości od Boga, który wpiera na tej drodze czystości; wprowadzają w nasze życie tylko dobre wartości; seks nie zdąży nam spowszechnieć; czynią człowieka lepszym; człowiek nie czuje się „rozdrobniony na części”; dzięki zachowaniu tej czystości człowiek wzmacnia swoją wiarę, oraz jest lepiej szanowany przez swojego przyszłego partnera; jest dowodem na to, że partner/ka chce być z tą konkretną osobą, nie dlatego, że kieruje nią popęd lub przymus (w przypadku – tak bywa- ciąży), lecz oddanie, szczerść, miłość i swoje życie; można się przygotować do pierwszego razu po ślubie; czystość opiera się na szacunku do Boga siebie i drugiego człowieka. Relacje oparte są na dialogu, a nie na czerpaniu przyjemności; wprowadzają spokój w moje życie; prowadzą do właściwego*

traktowania godności człowieka, uczą nas właściwych wyborów życiowych w całym naszym człowieczeństwie i poznaniu człowieka jako daru; błogosławieństwo Boga i Jego wsparcie, wsparcie tych, którzy to wyznają, dobre świadectwo przed innymi może to pomoże innym w tej decyzji. Komfort psychiczny również poprawia znacznie życie; przynależność, zdrowie, radość; spełnienie seksualne jest chwilowe i tak naprawdę egocentryczne – najczęściej; żyję w zgodzie z sobą i Bogiem; człowiek nie wchodzi w kolejny związek poraniony; nie ma się gorszych lub lepszych doświadczeń z różnymi partnerami, akceptuje się całkowicie współmałżonka w sferze seksualnej; jest zaufanie, a to jest ważne w związku; nie ma później żadnych podejrzeń, że kogoś zdradza i nie ma porównań; pozwalają uniknąć wielu zranień i nieporozumień, a przede wszystkim zbudować więź opartą na prawdziwej Miłości, a nie przelotnych uniesieniach i uczuciach; współżycie przed ślubem nie jest niezbędne a rozeznanie tego związku jest konieczne; budują prawdziwą relację i uczą nas bycia ze sobą pomimo wszystko, relacja nastawiona na rozmowę i wsłuchanie się w pragnienia drugiej osoby. Trzy osoby nie uzasadniły swojej wypowiedzi. Respondenci, którzy zaznaczyli odpowiedź przeczącą, następująco ją uzasadniali: nie każdy to akceptuje, i nie każdy będzie czekał; można się niemile zawieść po złamaniu czystości; nie będąc w stałym związku po rozstaniu z nim jeśli nie dochowałbyś czystości czułbyś się źle. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 47. Jakie – zdaniem respondenta – jest życie osoby zachowującej czystość przedmałżeńską?

N – 31		
Odpowiedzi	N	%
Nudne, bo nic się w nim nie dzieje	2	6,5
Pełne wrażeń	12	38,7
Ciekawe, można się realizować w inny sposób	17	54,8
To zależy od osoby i jej temperamentu	18	58,1
Pełne opatrności i miłości Bożej	21	67,7
Praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości - nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia)	-	-
Praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej bo można wyładować napięcie seksualne w inny sposób niż poprzez współżycie np. poprzez sport itp.	10	32,3
Trudne, pełne wyrzeczeń i walki ze sobą	7	22,6
Łatwe i proste	1	32,3
Pełne pokoju w sercu, bo serce człowieka jest spokojne tylko, gdy spocznie w Bogu	19	61,3
Spełnione, pełne miłości i bezpieczeństwa	18	58,1
Inne	2	6,5
Ogółem	127	438,9*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Z analizy danych przedstawionych w tabeli według 67,7% badanych życie osoby zachowującej czystość jest pełne opatrności i miłości Bożej. Niewiele mniej 61,3% ankietowanych uważa, że jest ono pełne pokoju w sercu, bo serce człowieka jest spokojne tylko, gdy spocznie w Bogu. Blisko 60% respondentów odpowiedziało, że życie osób zachowujących czystość jest: spełnione, pełne miłości i bezpieczeństwa, oraz że jest ono zależne od temperamentu danej osoby. Ponad połowa, bo 54,8% badanych udzieliła odpowiedzi, że życie osób zachowujących czystość jest ciekawe, ponieważ można realizować się w inny sposób. Prawie 40% ankietowanych napisało, że jest ono pełne wrażeń, natomiast 32,3% respondentów uważa je za łatwe i proste oraz praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej, ponieważ można wyładować napięcie seksualne w inny sposób niż poprzez współżycie np. poprzez sport itp. Siedem osób stwierdziło, że życie osoby podejmującej postawę czystości jest trudne, pełne wyrzeczeń i walki ze sobą. Dwie osoby, uznały takie życie za nudne. Również dwoje respondentów udzieliło innej odpowiedzi: *czujesz się bezpiecznie bo wiesz, że druga osoba chce przede wszystkim ciebie, a nie twojego ciała; satysfakcjonujące i wartościowe*. Odpowiedź, która nie została uwzględniona przez badanych jest następująca: praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości – nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia).

Jedno z ostatnich pytań otwartych zadanych ankietowanym brzmiało: **Czy związek małżeński oparty na czystości przedmałżeńskiej jest trwalszy niż, małżeństwo oparte na jej braku? Dlaczego tak myślisz?** Praktycznie wszyscy respondenci odpowiedzieli twierdząco. Ich wypowiedzi są następujące: *tak, myślę że jest trwalszy ponieważ jest oparty na dobrym fundamencie; tak, ponieważ prawdziwa głęboko rozumiana czystość małżeńska ma zasadniczy wpływ na powodzenie małżeństwa, tzn. jego trwałości i niezmiennie szczęście. Jej zanieczyszczenie i zniszczenie zazwyczaj prowadzi do ruiny, rozpadu małżeństwa; na pewno tak, ponieważ małżonkowie potrafią okazać sobie czułość, a współżycie traktują jako dar od Boga. Małżonkowie wytworzyli w narzeczeństwie więź przyjaźni czyli potrafią spędzać z sobą czas. Rozumieją się bo uczyli się siebie nawzajem, swoich emocji i uczuć. Takie małżeństwo jest wolne od zazdrości i zdrady, a każde poczęte dziecko jest darem; tak, ponieważ miłość wiąże się z oddaniem swojej cielesności tylko jednej osobie; tak, ponieważ małżonkowie się szanują, bo wiedzą, że są tylko dla siebie i nie szukają lepszych doznań seksualnych, ponieważ nie mają porównania; jasne, że tak. Jest trwalsze, gdyż partner ma poczucie szacunku i że*

zostanie tym jedynym; kiedy panujemy nad ciałem jesteśmy wierni, patrzymy na współmałżonka przez pryzmat jego pięknej duszy, a nie zaspokajania się nim; jest trwalszy, gdyż jest budowany na dobrych fundamentach (wartościach, Bożych przykazaniach); tak, ponieważ partnerzy potrafią docenić tę wartość; moim zdaniem jest trwalsze, gdyż partnerzy wtedy sobie bardziej ufają i bardziej się kochają. Także lepiej się rozumieją, I łatwiej dochodzą do porozumienia; tak bo gdy brak czystości przedmałżeńskiej to po ślubie możemy się znudzić partnerowi/ce; tak; tak ponieważ nie opiera się tylko na cielesności; tak, moi rodzice i ich znajomi, którzy dochowali czystości przedmałżeńskiej nie rozwiedli się od ++25 lat i nie zanosi się na to bo wciąż się kochają; tak, przynależność, zdrowie, radość, „więcej Boga jest w tej rodzinie”; tak ponieważ czujesz się bezpiecznie bo wiesz, że druga osoba chce przede wszystkim ciebie, a nie twojego ciała; tak, bo partnerzy uczą się panować nad sobą w intencji dobra drugiej osoby potrafią się poświęcić dla związku i sympatii; w związku małżeńskim jest większa pewność drugiego człowieka również i nauki dla siebie, jest bezpieczeństwo i troska. Dowolność w związku wiąże się z licznymi zdradami, zranieniami. Oparta jest na ciągłym stresie, brakiem miłości; jeżeli ludzie się kochają to poczekają do ślubu; myślę, że tak bo para nie współżyjąca ze sobą może się lepiej poznać wady, zalety. Ci, którzy nie zachowują czystości – emocje związane ze współżyciem, idealizowanie partnera może doprowadzić do tego, że nie poznamy się dobrze przed małżeństwem; czystość przedmałżeńska daje możliwość dokładnego poznania drugiej osoby i budowanie szczerej przyjaźni bo nie przysłaniają obrazu tej osoby silne doznania cielesne; tak, ponieważ nie ma się bagażu doświadczeń, poza tym tylko z jedną osobą wchodzi się w tak bliską intymną relację co powoduje jej zacieśnienie; tak, ponieważ jest zaufanie; myślę, że tak. Osoby przed ślubem miały więcej okazji, aby się poznać, swoje potrzeby i pragnienia, a nie patrzyły na drugiego człowieka przez pryzmat jego cielesności; tak, gdyż jest zaufanie; jest trwalsze, możliwość realnego poznania drugiej osoby, bez zaślepienia zmysłami. Oddanie się małżonkowi jest bezcennym darem, wówczas współżycie nie jest zaburzone wspomnieniami poprzednich partnerów, tylko jest to jedno jedyne, bez konieczności walki z pokusami „a z tamtą było lepiej”. Zmusza do konfrontacji z problemami i wymusza konieczność ich rozwiązywania, a nie „zagłuszania” seksem; zależy od sytuacji, ale raczej tak, ponieważ wiadomo, że związek nie jest oparty tylko na zauroczeniu i pociągu fizycznym. Dwie osoby udzieliły odpowiedzi: nie wiem, możliwe, że tak. Nie będzie mi dane tego zweryfikować; nie zawsze, zależy od osobowości danej osoby i jej wartości w życiu. Jeden respondent nie udzielił odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 48. Czy zdaniem badanego życie w czystości przedmałżeńskiej coś mu odbiera?

N - 31

Odpowiedzi	N	%
Tak, wiele wrażeń i doznań	2	6,5
Tak, akceptację i szacunek środowiska	-	-
Tak, ciekawe wspomnienia	2	6,5
Tak, własną wolę	-	-
Ta decyzja mi niczego nie zabierze (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości - nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia)	-	-
Ta decyzja mi niczego nie zabierze bo to ja mam kontrolę nad moją cielesnością, a nie ona nade mną. Człowiek został stworzony w wolności, dlatego nie pozwolę by popęd seksualny mną sterował	17	54,8
Nie, przecież to był mój wybór	19	61,3
Nie, mogę jedynie zyskać	16	51,6
Zyskuje dar, który będę mogła/mógł ofiarować żonie/mężowi	17	54,8
Nie, przecież moje wspomnienia mogą być równie ciekawe	9	29,0
Nie, bo wierzę że Bóg wspiera mnie w tej decyzji	18	58,1
Inne	1	32,3
Ogółem	100	354,9*

*suma odpowiedzi większa niż 100%, gdyż badani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Wyniki badań zaprezentowane w tabeli pozwalają stwierdzić, że ponad 60% ankietowanych nie odczuwa żadnych strat z racji podjętej przez siebie decyzji, ponieważ została ona dokonana samodzielnie. Niewiele mniej bo 58,1% respondentów również nie poniosło żadnych strat ponieważ wierzy, że Bóg wspiera ich w tej decyzji. Następnie 54,8% ankietowanych zaznaczyło kolejno odpowiedzi: zyskuje dar, który będę mogła/mógł ofiarować żonie/mężowi; ta decyzja mi niczego nie zabierze bo to ja mam kontrolę nad moją cielesnością, a nie ona nade mną, człowiek został stworzony w wolności, dlatego nie pozwolę by popęd seksualny mną sterował. Ponad połowa badanych 51,6% twierdzi, że dzięki tej decyzji może jedynie zyskać. Dziewięć osób również uważa, że nie poniosło żadnych strat, a jego wspomnienia mogą być równie ciekawe. Po dwie osoby zaznaczyły odpowiedzi, że przez życie w czystości przedmałżeńskiej tracą: ciekawe wspomnienia; wiele wrażeń i doznań. Jedna osoba, która zaznaczyła odpowiedź, że traci wiele wrażeń i doznań dopisała: *nie będących jednak tak wartościowymi*. Jeden respondent udzielił innej odpowiedzi: *z czegoś trzeba zrezygnować, aby coś otrzymać*. Niewybrane zostały następujące warianty odpowiedzi: tak, akceptację i szacunek środowiska; tak, własną wolę; ta decyzja mi niczego nie zabierze (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości – nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia).

Tabela 49. Czy badany uważa że życie zrekompensuje mu te straty?

N – 31

Odpowiedzi	N	%
Nie poniosłam/łem żadnych strat	10	32,3
Nie jestem pewna/y	3	9,7
Mam nadzieje, że tak	4	12,9
Mam nadzieje, że nie	-	-
Na pewno tak	13	41,9
Na pewno nie	1	3,2
Ogółem	31	100,0

Dane zawarte w tabeli wskazują, że 41,9% respondentów uważa, że przyszłe życie na pewno zrekompensuje im starty spowodowane dochowaniem czystości przedmałżeńskiej. Niewiele ponad 30% badanych twierdzi, że nie poniosło żadnych strat z tytułu podjęcia tej decyzji. Cztery osoby wyrażają nadzieje, że te starty zostaną zrekompensowane. Trzy osoby nie są tego pewne, a jedna twierdzi, że na pewno przyszłe życie nie wynagrodzi jej poniesionych strat. Ankietowani w swoich wyborach nie uwzględnili następującej odpowiedzi: mam nadzieje, że nie.

Przedostanie pytanie otwarte zadane respondentom brzmiało: **Czy jest coś co może dać Ci tylko czystość przedmałżeńska, a czego nie może dać Ci żadna inna wartość? Co to jest?** Większość odpowiedzi była twierdzących. Można je pogrupować w następujący sposób. Pierwsza najliczniejsza grupa respondentów wskazała przede wszystkim wartości religijne i pogłębienie wiary: *wiara w Boga; tak, jest tym miłość, zaufanie partnera oraz głębsza wiara w Boga; przekonanie, że to co robię i jak postępuje jest dobre, bo pochodzi od samego Boga; Boży pokój; wiara, nadzieja, miłość Boża; godne życie. Właściwe postępowanie, wolność od cielesności. Dobre oblicze w oczach Boga. Właściwie poukładane w oczach Boga; wzrastanie duchowe, jedność z Bogiem. Bóg jest źródłem miłości. Człowiek we wstrzeźliwości uczy się miłości i okazywania czułości na co dzień; prawdziwą Miłość tej jednej jedynej, która od początku była mi przeznaczona, a ja jej, bez dzielenia się sobą z innymi partnerami kiedykolwiek. Dobre małżeństwo, które będzie opierać się na Bogu i prawdziwej Miłości, która jest wyborem, a nie na ulotnych uczuciach.* Kolejna grupa ankietowanych skoncentrowała się na szacunku do siebie, oraz darze jaki będą mogli ofiarować przyszłemu współmałżonkowi: *tak dar czystości, który będę mogła ofiarować swojemu mężowi. Szacunek sama do siebie; wartość samej siebie we własnym spojrzeniu. To jedna rzecz, która jest bezcenna, której nie powinno się sprzedawać, nie powinna mieć żadnej*

ceny. To tak naprawdę wartość nadprzyrodzona która trwa w wieczności; dar bycia w całości dla swojego ukochanego; może mnie nauczyć szacunku wobec siebie, swojego ciała i szacunku wobec drugiego człowieka i jego cielesności; żadna inna wartość nie pozwoli mi obdarować przyszłego męża najpiękniejszym skarbem czyli właśnie zachowaną czystością dla niego; szacunek do siebie i cielesności, wolność od presji erotyzmu. Tylko czystość uczy prawdziwej i bezinteresownej miłości, daje pokój i radość. Chroni przed zranieniami, bólem i cierpieniem oraz chorobami wenerycznymi. Następnie ankietowani zwrócili uwagę na umiejętność kontrolowania siebie, własnej cielesności i popędów: umiejętność kontrolowania siebie i własnych pragnień, codzienne przezwyciężanie swoich słabości; wierze, że mój związek zbudowałem na czymś więcej niż popędzie, który wygasa. Wierzę w partnera i zaufanie w związku; jest to umiejętność panowania nad swoją pożądliwością, czystość przedmałżeńska służy budowaniu prawdziwej, trwałej miłości bo tylko miłość uprawnia do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego i żadna inna wartość tego nie zastąpi; czysta miłość, doskonalenie swojej woli. Kolejna grupa badanych udzieliła następujących odpowiedzi: niepowtarzalność; komfort psychiczny; ochronę przed chorobami wenerycznymi itp. Cztery osoby napisały: nie ma takiej rzeczy; nie; nie ma innej wartości; nie ma. Pięciu respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Ostatnie pytanie otwarte jakie zostało zadane ankietowanym brzmiało: **Jak według ciebie przejawia się kobiecość i męskość? Uzasadnij oba pojęcia.** Kobiecość przez respondentów odbierana jest jako: życie w zgodzie ze swoim ciałem, szacunek do niego, który przejawia się na zewnątrz; troskliwość, empatia, pomysłowość, piękno, delikatność; delikatność, niewinność, czystość; umiejętność pokazania swoich atutów kobiecych np. opiekuńczość, delikatność; świadomość swojej płci i swojego powołania do bycia kobietą, delikatność, czułość, empatia; delikatność, opiekuńczość, miłość bezgraniczna; delikatność, subtelność, skromność. Najpiękniejszym wyrazem kobiecości jest dla mnie Maryja, która potrafiła pójść pod prąd nie chcąc niczego nikomu udowadniać, ale zaufała Panu i przyniosło to wielki owoc w jej życiu. To także naturalność i umiejętność ukazywania swojego piękna bez konieczności pokazywania wszystkim dookoła większości swojego ciała przez „seksowny ubiór”; niesamowita mieszanka uczuć i emocji, która zdolna jest kochać tak jak sam Bóg. Żaden mężczyzna nigdy nie będzie potrafił kochać tak bardzo jak kobieta, zdolna oddać całą siebie dla tego którego kocha. Kobiecość, to naturalna zdolność kochania za nic, a przy tym pomimo wszystko; rozwijanie swojego powołania danego przez Boga; nie mam pojęcia. Nie potrafię odpowiedzieć; realizowanie swojego powołania, rozwijanie

talentów. To siła, odwaga, mądrość, opiekuńczość, delikatność, piękno, czystość, macierzyństwo, pokora, uczciwość, skromność, troskliwość, subtelność, obrona wartości, zaradność, miłosierdzie, szlachetność; realizacja siebie w charyzmatach otrzymanych od Boga; skromność, piękno, czystość, niewinność, czułość, tajemniczość; elegancka, pachnąca, inteligentna; oddanie i pomoc mężowi, także przyjęcie pomocy od męża; czystość, łagodność, delikatność, ale także siła, wdzięczność, radość; delikatność, zmysłowość, szpilki, sukienki, ciepło, opiekuńczość, wrażliwość i piękno; cecha przejawiająca się w trosce, dawanie siebie dla drugiego człowieka, to zawsze emocjonalność przede wszystkim duchowa, tylko kobieta może poświęcić się dla dziecka w porodzie; piękno, delikatność, wrażliwość, oddanie; delikatność, piękno, czułość, empatia; subtelność, delikatność, opiekuńczość, zmysłowość, wyrozumiałość, inteligencja, instynkt macierzyński; czułość, wrażliwość, wierność, troska; gracia, szacunek do wyglądu skromność, gospodarność, rozsądek, spokój, piękno, ciepło; delikatność z nutą tajemniczości i spontaniczności; w poszanowaniu swojego ciała, ale również w byciu piękną i potrafiącą dobrze zachować się w każdej sytuacji; sposób bycia, zachowania, ubieranie, patrzenia na życie charakterystyczny dla danej kobiety; dbanie o siebie i mądre decyzje; piękno wewnętrzne kobiety. Dla mnie samej ważne jest wnętrze, a nie wygląd; zespół cech fizycznych oraz osobowych, które razem sprawiają, że kobieta jest interesująca. Natomiast **męskość** według respondentów to: odpowiedzialność za swoje decyzje, dojrzałość z życiem; odpowiedzialność, opiekuńczość, dojrzałość; siła odwaga, waleczność, dążenie do celu, zdobywanie, wierność, czułość; świadomość swojej płci i swojego powołania do bycia mężczyzną, stanowczość, odwaga; branie na barki odpowiedzialności za rodzinę; bezpieczeństwo, siła, opiekuńczość; odpowiedzialność, to odwaga stanięcia w prawdzie i podjęcia konsekwencji swoich decyzji, nawet tych błędnych. To siła, która wyraża się konsekwentnym dążeniem do celu, jakim jest ochrona tego co dla mężczyzny najcenniejsze. To codzienne oddawanie swojego życia za swoich bliskich, by im żyło się lepiej; zapewnienie bezpieczeństwa swoim najbliższym; to umiejętność bycia odpowiedzialnym, zapewnienia bezpieczeństwa drugiej osobie, a ponad wszystko umiejętność pokazywania tego, za czym się idzie. Nic bardziej nie podoba mi się w mężczyźnie niż umiejętność przyznania się do Chrystusa i faktycznego niesienia Jego Krzyża; rozwijanie swojego powołania danego przez Boga; realizowanie swojego powołania, rozwijanie talentów. To siła oparcie dla kobiety, odwaga mądrość, opiekuńczość, szlachetność, męstwo, ojcostwo, troskliwość, obrona wartości, czystość, zaradność, miłosierdzie; realizacja siebie w charyzmatach otrzymanych od Boga; siła, mądrość, piękno, czułość, zaradność; elegancki, pachnący, inteligentny; dbanie o to by kobiecie nigdy nie stała się krzywda, wspieranie kobiet

oraz całej swej rodziny; czystość, bezpieczeństwo, odpowiedzialność, siła; szacunek do kobiety, dbałość o samego siebie, postawa, ciepło, brak wstydu w wyrażaniu uczuć; odpowiedzialność za drugą osobę, działanie, które pomaga w odkrywaniu siebie, pokonywanie przeszkód, siła, odwaga, pracowitość, poświęcenie, pewność i troska; siła, odwaga, wrażliwość, oddanie; siła, odpowiedzialność, zdecydowanie, poszukiwanie przygód i podejmowanie wyzwań; pewność siebie, swoich decyzji, odwaga w działaniu, brak użalania się nad sobą, konsekwentność, wierność; bycie podporą, zdecydowanie, wierność, czułość; honor, słowność, wytrwałość, siła do walki o prawdę, miłość, zaradność, gospodarność, wierność Bogu i żonie, wiara; odpowiedzialność, chart ducha, trwanie w postanowieniu; w byciu twardym i stanowczym, ale jednocześnie czułym i wyrozumiałym; sposób bycia, zachowania, ubierania, patrzenia na życie charakterystyczny dla danego mężczyzny; dbanie o siebie i mądre decyzje; szanowanie siebie i innych; zespół cech fizycznych oraz osobowych, które razem sprawiają, że mężczyzna jest interesujący. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Przedstawione w tym podrozdziale wyniki badań pozwalają stwierdzić, że większość badanych uważa, że korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej są większe niż korzyści płynące z jej nie zachowania. Najczęściej wymieniane korzyści to przede wszystkim pogłębienie relacji z partnerem, opartej na dialogu i wzajemnej przyjaźni, wierność i zaufanie w związku, oraz budowie prawdziwej Miłości na trwałym fundamencie czystości. Dla ankietowanych życie osoby zachowującej czystość jest pełne opatrności i miłości Bożej, oraz pełne pokoju w sercu, bo serce człowieka jest spokojne tylko, gdy spocznie w Bogu. Większość respondentów uznała, że małżeństwo oparte na czystości jest trwalsze, ponieważ jest wolne od zdrady, panuje w nim zaufanie, wierność i szacunek, oraz jest pełne błogosławieństwa Bożego. Badani, nie odczuwają, start związanych z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Uważają, oni że czystość pogłębi ich wiarę, relację z Bogiem, że nauczy ich szacunku do siebie i drugiego człowieka oraz nauczy ich panowania nad własną cielesnością. Najczęściej ankietowani opisując kobiecość używali następujących sformułowań: delikatność, miłość, piękno, subtelność, opiekuńczość, inteligencja, skromność. Męskość zaś utożsamiana jest z: mądrością odpowiedzialnością, opiekuńczością, odwagą i szlachetnością.

ZAKOŃCZENIE

Celem prezentowanych badań jest poznanie znaczenia czystości przedmałżeńskiej dla młodych ludzi. Badania miały ukazać jaką wartość dla młodych ludzi związanych z życiem Kościoła jest czystość przedmałżeńska.

W znacznej mierze potwierdziła się pierwsza hipoteza, która zakłada, że: *młodzi ludzie pojmują czystość przedmałżeńską jako dar od Boga. Jako miłość czystą i piękną przejawiającą się w trosce o partnera, bez presji erotyzmu i pożądania*. Dla 3/4 ankietowanych czystość przedmałżeńska jest wartością pierwszorzędną. Większość badanych, co potwierdziło założenie zawarte w hipotezie, uznała czystość przedmałżeńską za: wartość duchową, zachowanie dziewictwa, oraz łaskę od Boga. W pytaniu otwartym dotyczącym pojęcia czystości przedmałżeńskiej, w znacznym stopniu respondenci uwzględnili tylko wstrzemięźliwość seksualną co odbiega od stwierdzenia uwzględnionego w hipotezie. Były jednak odpowiedzi, które obejmowały nie tylko akt seksualny, ale i inne nieczyste zachowania seksualne np. masturbację. Kilka osób zwróciło również uwagę na doskonalenie więzi i relacji w związku (miłości) wynikające z zachowania czystości. Według ankietowanych człowiek pozostaje w czystości gdy relacja z partnerem opiera się na zrozumieniu i szacunku względem cielesności jak i duchowości sympatii, czego przejawem jest wstrzemięźliwość seksualna. Miłość tak jak zostało założone w hipotezie, została opisana przez większość respondentów jako postawa oddania siebie dla drugiego człowieka co wyraża troskę o partnera i jego dobro. Badani prawidłowo rozumieją pojęcie czułości, która ma wyrażać miłość w sposób piękny, czysty i z poszanowaniem ciała drugiego człowieka.

Druga hipoteza, która brzmi: *młodzi ludzie podejmują decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej ponieważ chcą żyć w zgodzie z przykazaniami Bożymi oraz oprzeć swój przyszły związek małżeński na trwałym fundamencie zaufania i uczciwości* potwierdziła się. Wszyscy ankietowani czują się dobrze z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. Większość respondentów podjęło decyzję tę z miłości do Boga i Jego przykazań. Kolejnymi przyczynami były szacunek do siebie i partnera, oraz chęć ofiarowania przyszłemu współmałżonkowi swojej dziewiczości jako daru w dniu ślubu. Dla większości badanych to zasady wiary okazały się motywacją do podjęcia postawy czystości.

Trzecia hipoteza, która zakłada, że *osoby zachowujące czystość przedmałżeńską budzą szacunek wśród społeczeństwa* również w dużym stopniu znalazła potwierdzenie w badaniach. Praktycznie wszyscy respondenci czują się osobami lubianymi, oraz nie

posiadającymi wrogów. Przez znajomych i rodzinę ankietowani w większości czują się akceptowani i szanowani. Inaczej rozkłada się jednak sytuacja dotycząca mediów i społeczeństwa, ponieważ większość badanych uważa, że nie są one oparciem dla ludzi podejmujących decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ propagowana jest rozwiązłość seksualna.

Ostatnia hipoteza, która brzmi *Czystość przedmałżeńska daje wiarę w udany związek małżeński oparty na prawach Bożych* w pełni znalazła odzwierciedlenie w badaniach ankietowych. Większość ankietowanych, potrafiła wymienić co najmniej trzy korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej, w odpowiedziach znalazły się min. takie korzyści jak: *głębsza relacja na tle emocjonalnym, umiejętność prowadzenia dialogu pełnego miłości, prześciganie się w okazywaniu miłości bez okazywania tego w sferze fizycznej; zaufanie; szacunek; oddanie itp.* Większość ankietowanych uznała, że korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej są większe, niż korzyści płynące z jej niezachowania. Respondenci opisywali swoje, życie jako pełne opatrności i miłości Bożej, pokoju w sercu, miłości i bezpieczeństwa. Praktycznie wszyscy ankietowani odpowiedzieli, że związek oparty na fundamentach czystości jest trwalszy niż związek oparty na jej braku.

Hipoteza główna, która została zawarta w przypuszczeniu, że młodzi ludzie traktują czystość przedmałżeńską jako ważny aspekt swojego życia potwierdziła się, pomimo iż nie wszystkie założenia, zostały w pełni potwierdzone w badaniach.

Cel, który został założony w pracy, został w dużym stopniu zrealizowany. Zagadnienie czystości przedmałżeńskiej jest bardzo obszerne, dlatego w badaniach, nie zostały wyczerpane wszystkie jego aspekty.

BIBLIOGRAFIA

Monografie, prace zespołowe, prace zbiorowe, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły w pracach zbiorowych

1. Ange D., *Twoje ciało stworzone do życia*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1996, ISBN 83-7033-005-3.
2. Bilewicz J., *Nie przegraj miłości! Listy do młodych*, Wydawnictwo Agape, Poznań 2011, ISBN 978-83-932619-3-2.
3. ks. Falvo S., *Godzina Ducha Świętego. Prawie wszystko o Odnowie w Duchu Świętym*, Wydawnictwo Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 2007, ISBN 83-86 366-56-7.
4. Fijałkowski W., *Rodzicielstwo w zgodzie z naturą. Ekologiczne spojrzenie na płciowość*, Wydawnictwo Fundacja „Głos dla Życia”, Poznań 1999, ISBN 83-86345-65-9.
5. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2009, ISBN 978-83-7014-624-5.
6. *Księga Izajasza 1;18*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
7. *Księga Rodzaju*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
8. s. Kwiek M. USJK, I. Nowak, *Droga czystej miłości. Podręcznik formacyjny*, Wydawnictwo AGAPE, Poznań 2010, ISBN 978-83-929231-8-3.
9. ks. Łuczak H. SDB, *Dorastanie do miłości*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990.
10. Mądra B., Mądry M., *Chcę być szczęśliwa. Tylko dla dziewcząt*, Wydawnictwo M, Kraków 2012, ISBN 978-83-7595-480-7.
11. Mądra B., Mądry M., *Mogę zwyciężyć. Tylko dla chłopców*, Wydawnictwo M, Kraków 2012, ISBN 978-83-7595-480-5.

12. o. Meissner K. OSB, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2004, ISBN 83-89282-17-8.
13. Napieralska W., *Warto czekać czyli o darze miłości*, Wydawnictwo Fundacja „Głos dla życia”, Poznań 2012, ISBN 978-83-61028-08-6.
14. ks. Pawlukiewicz P., *Porozmawiajmy spokojnie o...TYCH SPRAWACH*, Oficyna Wydawnicza „Liberton”, Warszawa 1998, ISBN 83-910699-0-7.
15. Półtawska W., *Eros et iuventus*, Wydawnictwo Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, Poznań 2010, ISBN 978-83-927211-6-1.
16. Półtawska W., *Przygotowanie do małżeństwa*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina.*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków 2009, ISBN 978-83-61533-49-8.
17. Pulikowski J., *Ewa czuje inaczej*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2001, ISBN 978-83-89282-36-1.
18. Pulikowski J., *Miejsce płciowości w miłości*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2008, ISBN 978-83-89282-46-0.
19. Pulikowski J., *Warto pomyśleć o niektórych ważnych sprawach*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2006, ISBN 83-89282-31-3.
20. Pulikowski J., *Warto zadbać o „te sprawy”*, Inicjatywa Wydawnicza „Jerozolima”, Poznań 2008, ISBN 978-83-89282-44-6.
21. Pulikowski J., *Zakochanie... i co dalej ?*, POMOC Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa, Częstochowa 2011, ISBN 978-83-7256-885-4.
22. *Słownik*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
23. Szkodoń J., *Płeć*, [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A – Z*, Wydawnictwo Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2004, ISBN 83-7015-358-5.
24. Święty Mateusz, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
25. Święty Paweł, *List do Rzymian*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół

- Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
26. Święty Paweł, *I List do Koryntian*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
 27. Święty Paweł, *II List do Koryntian*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wydawnictwo Święty Paweł, Radom 2008, ISBN 978-83-7424-196-9.
 28. Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność t. 1 Człowiek i moralność*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, ISBN 83-7306-024-3.

Artykuły w czasopismach

1. Ruch Czystych Serc, *Boży Dar*, „Miłujcie się” 2011, nr 3.
2. Ruch Czystych Serc, *Dusza pierwsza do nieba*, „Miłujcie się!” 2012, nr 5.
3. Ruch Czystych Serc, *Marzenie Boga*, „Miłujcie się!” 2012, nr 4.
4. Ruch Czystych Serc, *Nie lękajcie się miłości, która stawia wymagania*, „Miłujcie się!” 2010, nr 5.

Literatura metodologiczna i metodyczna

1. Dutkiewicz W., *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce 2000, ISBN 83-911285-7-1.
2. Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011, ISBN 978-83-7587-590-4.
3. Maszke A.W., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych: skrypt dla studentów pedagogiki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Rzeszów 2003, ISBN 83-7338-136-8.
4. Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2010, ISBN 978-83-62015-16-0.
5. Węglińska M., *Jak pisać pracę magisterską? Poradnik dla studentów*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, ISBN 978-83-7308-872-6.

Materiały zamieszczone w Internecie

1. <http://mamre.pl/Strona/wpr-mamre/o-wspolnocie/historia> – strona Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre.
2. <http://ministrant.krzyz.org/kimjest.htm> – Ministrant portal ministrantów posługujących w klasycznym rycie rzymskim.
3. <http://ministrant.krzyz.org/nowowiejski.htm> – Ministrant portal ministrantów posługujących w klasycznym rycie rzymskim.
4. <http://www.belchatow.pl> – strona Belchatowa.
5. <http://www.mbtrybunalska.pl/dzialalnosc/articles.php?id=odnowa> – strona Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej w Piotrkowie Trybunalskim.
6. http://www.most.salezjanie.pl/?page_id=150 – strona Salezjańskiego Duszpasterstwa Akademickiego.
7. <http://www.piotrkow.pl/historia-i-kultura/historia> – strona Piotrkowa Trybunalskiego.

Materiały elektroniczne

1. o. Bujak R. SJ, *Kochać czy się kochać. Na bezdrożach miłości*, [w:] *Duchowość Kobiety i Mężczyzny*, Wydawnictwo RHETOS, ISBN 978-83-89781-43-7, materiały z konferencji, która odbyła się w Warszawie w Duszpasterstwie Akademickim DĄB dnia 26 lutego 2009 roku (wersja elektroniczna).
2. ks. Pawlukiewicz P., *Seks – poezja czy rzemiosło*, [w:] *Duchowość Kobiety i Mężczyzny*, Wydawnictwo RHETOS, konferencja wygłoszona w Lublinie na KUL – u 20 lutego 2003, (wersja elektroniczna).

SPIS TABEL

Tabela 1. Płeć badanych	61
Tabela 2. Wiek respondentów.....	61
Tabela 3. Miejsce zamieszkania respondentów	62
Tabela 4. Posiadanie sympatii przez badanych.....	62
Tabela 5. Stosunek respondentów do wiary	62
Tabela 6. Przynależność badanych do wspólnot religijnych	63
Tabela 7. Stosunek do wiary rodziców/opiekunów respondentów	63
Tabela 8. Przynależność rodziców badanych do wspólnot religijnych.....	64
Tabela 9. Zachowanie czystości przedmałżeńskiej przez respondentów	64
Tabela 10. Zmiana postawy badanych wobec czystości przedmałżeńskiej	64
Tabela 11. Wartość czystości przedmałżeńskiej w percepcji respondentów	70
Tabela 12. Czym dla respondentów jest czystość przedmałżeńska?	71
Tabela 13. Rozumienie przez badanych pojęcia czułości w związku przedmałżeńskim	71
Tabela 14. Kiedy według respondentów czułość przestaje być czysta?	72
Tabela 15. Z czym według respondentów wiąże się czystość?	73
Tabela 16. Jak – zdaniem respondentów – człowiek może pozbawić siebie czystości, niewinności?	75
Tabela 17. Czy według badanych można odzyskać niewinność, czystość duchową?	75
Tabela 18. Kiedy według respondentów człowiek pozostaje w czystości?	76
Tabela 19. Przyczyny podjęcia przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej.....	79
Pytanie 20. Wpływ otoczenia na podejmowanie przez respondentów decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej.....	80
Tabela 21. W jaki sposób otoczenie wpłynęło na podjęcie przez badanych decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	81
Tabela 22. Czy respondenci czują się dobrze z podjętą decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	82
Tabela 23. Jak wg respondentów przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” wpływa na podejmowanie przez młodych ludzi decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej?	83
Tabela 24. Czy i w jaki sposób respondenci propagują czystość przedmałżeńską?	87
Tabela 25. Czy czystość przedmałżeńska – zdaniem respondentów – powinna być bardziej propagowana?	88

Tabela 26. Czy respondenci przyznają się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	91
Tabela 27. Czy znajomi badanych wiedzą o ich decyzji dotyczącej czystości przedmałżeńskiej?	92
Tabela 28. Od czego zależy poinformowanie przez respondenta znajomych o podjętej przez siebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	93
Tabela 29. Czy respondenci są lubiani wśród znajomych?	94
Tabela 30. Czy znajomi respondentów podzielają ich poglądy odnośnie czystości przedmałżeńskiej?	95
Tabela 31. Jak są odbierani respondenci zachowujący czystość przedmałżeńską przez znajomych?	96
Tabela 32. Czy wartości badanych są akceptowane w ich miejscu nauki/pracy?.....	97
Tabela 33. Czy decyzja o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej wzbudziła w kimś wrogość do badanego?.....	98
Tabela 34. Czy rodzina badanego wie, o podjętej przez niego decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	98
Tabela 35. Czy rodzina badanego wspiera go w podjętej przez niego decyzji odnośnie czystości przedmałżeńskiej?	99
Tabela 36. Jak ankietowany jest odbierany przez rodzinę z racji wyznawanych przez siebie wartości?	101
Tabela 37. Kto był wsparciem dla respondenta po podjęciu przez niego decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	102
Tabela 38. Czy respondent czuje się zrozumiany i akceptowany przez społeczeństwo z racji podjętej przez siebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	103
Tabela 39. Czy wg respondenta media są wsparciem dla osób chcących podjąć decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	105
Tabela 40. Czy dla respondenta byłoby problem, gdyby jego partner/ka nie zachował/a czystości przedmałżeńskiej?	106
Tabela 41. Czy ankietowany wybaczyłby swojemu partnerowi/ce zdradę?.....	107
Tabela 42. Kiedy respondent powiedział swojej sympatii o podjętej przez siebie decyzji dotyczącej czystości przedmałżeńskiej?	108
Tabela 43. Reakcja partnera badanego na decyzję o chęci zachowania przez niego czystości przedmałżeńskiej?	109
Tabela 44. Czy partner/ka badanego zaakceptował/a jego postawę względem czystości?	109

Tabela 45. Czy respondent poinformuje kolejnego partnera/ke o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?	110
Tabela 46. Czy korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej zdaniem badanych są większe niż korzyści płynące z jej nie zachowania?.....	113
Tabela 47. Jakie – zdaniem respondenta – jest życie osoby zachowującej czystość przedmałżeńską?	114
Tabela 48. Czy zdaniem badanego życie w czystości przedmałżeńskiej coś mu odbiera?....	117
Tabela 49. Czy badany uważa że życie zrekompensuje mu te straty?	118

ANEKS

Kwestionariusz ankiety

Jestem studentką pedagogiki III roku. Piszę pracę licencjacką na temat *Czystość przedmałżeńska jako wartość w refleksji młodych ludzi związanych z życiem Kościoła*. W związku z tym chciałam przeprowadzić z Tobą badanie. Zależy mi na szczerych i wyczerpujących odpowiedziach. Udział w badaniu ankietowym jest anonimowy, a jego wyniki będą wykorzystane jedynie w pracy dyplomowej.

Wybraną odpowiedź należy zaznaczyć krzyżykiem, w razie pomyłki zakreślony kwadrat wziąć w kółko i zaznaczyć kolejną odpowiedź. Proszę zaznaczać jedną odpowiedź chyba, że pytanie wskazuje inaczej. Dziękuję.

I. Metryczka

1. Płeć

- ☐ Kobieta
- ☐ Mężczyzna

2. Wiek

- ☐ 16 – 21 lat
- ☐ 22 – 27 lata
- ☐ 28 – 33 lata

3. Miejsce zamieszkania

- ☐ Miasto
- ☐ Wieś

4. Posiadanie sympatii

- ☐ Mam
- ☐ W tej chwili nie mam, ale miałam/łem
- ☐ Nigdy nie miałam/em
- ☐ Zaręczona/y

5. Stosunek do wiary

- ☐ Wierzący i praktykujący
- ☐ Wierzący, ale nie praktykujący

6. Czy poza Wspólnotą Kościelną należysz jeszcze do innych wspólnot np. modlitewnej, charyzmatycznej itp.?

- ☐ Tak
- ☐ Nie

7. Nazwa tej wspólnoty?

8. Stosunek Twoich rodziców/opiekunów do wiary

A. Mama/opiekunka

- ☐ Nie posiadam
- ☐ Wierząca i praktykująca
- ☐ Wierząca, ale nie praktykująca

- ☐ Nie wierząca
- ☐ Wyznaje inną religię

B. Tata/opiekun

- ☐ Nie posiadam
- ☐ Wierzący i praktykujący
- ☐ Wierzący, ale nie praktykujący
- ☐ Nie wierzący
- ☐ Wyznaje inną religię

9. Czy Twój rodzic/opiekunowie oprócz do Wspólnoty Kościelnej należą do innych wspólnot np. modlitewnej, charyzmatycznej itp. ?

A. Mama/opiekunka

- ☐ Tak, należy (podaj nazwę tej wspólnoty).....
- ☐ Tak, należała (podaj nazwę tej wspólnoty).....
- ☐ Nie, nie należy

B. Tata/opiekun

- ☐ Tak, należy (podaj nazwę tej wspólnoty).....
- ☐ Tak, należał (podaj nazwę tej wspólnoty).....
- ☐ Nie, nie należy

10. Czy zachowałeś/leś czystość przedmałżeńską?

- ☐ Tak (pomiń pytanie 11)
- ☐ Nie (przejdź do pytania 11)

11. Czy teraz chcesz żyć w czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Tak, wyświadałam/łem się i chcę zmienić swoje życie
- ☐ Tak, ale nie potrzebna mi do tego spowiedź
- ☐ Chyba tak
- ☐ Nie, nie chcę nic zmieniać
- ☐ To zależy od przyszłego partnera/partnerki

II. Badania zasadnicze

A. Rozumienie pojęcia czystości przedmałżeńskiej

1. Jak rozumiesz pojęcie czystości przedmałżeńska?

.....

2. Wyjaśnij pojęcie miłość.

.....

3. Jak rozumiesz pojęcie wartości?

.....

4. Jaka wartością jest dla Ciebie czystość przedmałżeńska?

- ☐ Pierwszorzędną (pomimo wszystko...)
- ☐ Drugorzędną (zależy od...)
- ☐ Nie jest to dla mnie wartość

5. Czym jest dla Ciebie czystość przedmałżeńska? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Łaską od Boga
- ☐ Wartością duchową
- ☐ Zachowaniem dziewictwa
- ☐ Rzeczą czysto biologiczną (tylko wstrzemięźliwością seksualną)
- ☐ Niczym ważnym, i wartym uwagi
- ☐ Drogocennym skarbem
- ☐ Inne, jakie?.....

6. Jak rozumiesz czułość w związku przedmałżeńskim? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Jest to coś naturalnego w związku
- ☐ Nie jest mi potrzebny stały partner, by wymienić się z kimś czułością
- ☐ Nie należy się ograniczać, wszystko jest dla ludzi
- ☐ Dobrze, ale z rozważką (jako pocieszenie w trudnych chwilach itp.)
- ☐ Jest ona niedopuszczalna
- ☐ Jest ona przejawem miłości, ale i szacunku do partnera dlatego powinna być kontrolowana
- ☐ Inne, jakie?.....

7. Kiedy wg Ciebie czułość przestaje być „czysta”? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nie ma czegoś takiego jak „nieczysta” czułość
- ☐ Zawsze czułość poza związkiem małżeńskim jest „nieczysta” (nawet przytulanie itp.)
- ☐ Gdy intencje i zamiary w stosunku do drugiej osoby przestają być czyste (mają doprowadzić do zbliżenia seksualnego)
- ☐ Gdy czułość przynosi za dużą satysfakcję obu stronom
- ☐ Gdy żadna ze stron nie czerpie z niej satysfakcji
- ☐ Gdy przynosi rozczarowanie i ból
- ☐ Gdy przestaje być subtelna a zaczyna być wyuzdana
- ☐ Gdy zaczyna być namiętna i „gorąca” (np. namiętny pocałunek, „gorący” i namiętny dotyk itp.)
- ☐ Gdy prowadzi do bliskiego kontaktu z partnerem, ale nie jest to współżycie
- ☐ Samogwałt i masturbacja są „nieczyste”
- ☐ Samogwałt i masturbacja jest czymś normalnym, nie jest to „nieczyste”
- ☐ Inne, jakie?.....

8. Czy czystość wiąże się tylko z cielesnością czy też z duchowością człowieka?

- ☐ Tylko z fizycznością człowieka
- ☐ Tylko z duchowością człowieka
- ☐ Zarówno z fizycznością, jak i duchowością człowieka

9. Rozwiń wypowiedź powyżej

Czystość przedmałżeńska wiąże się z.....
ponieważ.....

10. Jak człowiek może pozbawić siebie czystości, niewinności? – pytanie ogólne, nie dotyczy życia prywatnego (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Jest to nie możliwe
- ☐ Tylko dzieci są niewinne
- ☐ Tylko drugi człowiek może pozbawić kogoś czystości
- ☐ Przez zasypywanie wyobraźni pornografią
- ☐ Poprzez niesakramentalne współżycie z drugim człowiekiem
- ☐ Gdy człowiek miłość zaczyna traktować w sposób przedmiotowy i cielesny
- ☐ Gdy człowiek swoje życie zaczyna traktować w perspektywie nowych doznań erotycznych (niekoniecznie współżycie seksualne)
- ☐ Inne, jakie?.....

11. Czy można odzyskać niewinność, czystość duchową?

- ☐ Nie
- ☐ Nie, skoro nie można jej stracić
- ☐ Tak, poprzez sakrament pokuty i pojednania (spowiedź), oraz postanowienie poprawy
- ☐ Tak, ale nie jest do tego potrzebny sakrament pokuty, wystarczy chęć zmiany

12. Kiedy człowiek pozostaje w czystości? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Gdy nie współżyje z partnerem, ale jego pieszczoty są bardzo intymne
- ☐ Gdy nie wyraża swoich uczuć – tłumi je
- ☐ Gdy jego relacja z partnerem opiera się na wzajemnym zrozumieniu i szacunku zarówno jego cielesności jak i duchowości, czego skutkiem jest wstrzemięźliwość seksualna i „czysta” czułość
- ☐ Tylko gdy nie ma partnera
- ☐ Gdy oboje z partnerem dobiorą się pod względem upodobań seksualnych
- ☐ Gdy jego myśli i zamiary są ukierunkowane na Boga, który uczy nas czystej i pięknej miłości
- ☐ Inne, jakie?.....

B. Podejmowanie przez młodych ludzi decyzji o czystości przedmałżeńskiej

1. Ile miałaś/leś lat, gdy podjąłeś/podjęłaś decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

.....

2. Dlaczego podjąłeś/podjęłaś decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Z szacunku do siebie i partnera/partnerki
- ☐ Dla siebie
- ☐ Bo chcę zachować czystość jako dar dla mojego/jej przyszłego/łej żony/męża
- ☐ Z miłości do Boga i jego przykazań
- ☐ Bo nie zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest grzechem, i blokuje mnie lęk przed przeciwstawieniem się woli Bożej
- ☐ Bo partner/partnerka mnie o to prosił/a, inaczej bym się tego nie podjął/ą
- ☐ Bo nikt mi się nie „trafił”

- ☐ Bo boję się kontaktu cielesnego z drugim człowiekiem
- ☐ Bo traktuję to jako wyzwanie
- ☐ Bo chcę być kochana/y ze względu na to jaka/ki jestem, a nie jaka/ki jestem w łóżku
- ☐ By doskonalić się duchowo
- ☐ Z obawy przed ciążą
- ☐ Inne, jakie?.....

3. Bez czyjego wpływu nie podjął/a byś decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ To była decyzja podjęta wyłącznie przeze mnie i nikt nie miał na nią wpływu
- ☐ To nie była moja decyzja, to była decyzja odgórnie narzucona przez kogoś
- ☐ To była moja decyzja, ale były osoby, które przyczyniły się do jej podjęcia
- ☐ Rodziców/opiekunów
- ☐ Rodzeństwa
- ☐ Rówieśników
- ☐ Wspólnoty
- ☐ Zasad wiary
- ☐ Inne, jakie?.....

4. W jaki sposób te osoby przyczyniły się do podjęcia przez Ciebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nikt się do tego nie przyczynił
- ☐ Groźbą potępienia
- ☐ Groźbą, że jeżeli zacznę współżyć to poniosę tego konsekwencje (Jakie?).....
- ☐ Wymusili na mnie zachowanie czystości przedmałżeńskiej, poprzez ograniczenie kontaktów z rówieśnikami
- ☐ Poprzez swoje świadectwo i przykład swoim życiem
- ☐ Ich negatywny przykład skłonił mnie do tego bym postąpił/a odwrotnie
- ☐ Poprzez rozmowę i wsparcie
- ☐ Poprzez wartości, którymi mnie obdarzyli
- ☐ Poprzez wiarę, którą mi przekazali
- ☐ Poprzez ukazanie świadectwa innych ludzi, pozostających w czystości przedmałżeńskiej
- ☐ Inne, jakie?

5. Czy dobrze się czujesz z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Tak, bo to była moja decyzja
- ☐ Tak, bo wiem, że podoba się to Panu Bogu
- ☐ Tak, bo inni wiedzą lepiej, co jest dla mnie dobre
- ☐ Nie, bo to nie była moja decyzja
- ☐ Nie, bo czuję, że robie to wbrew sobie
- ☐ Nie, bo czuję się jak odmieniec, gdyż większość znajomych rozpoczęło współżycie
- ☐ Cieszę się, że zmieniłam/łem swoje dotychczasowe postępowanie, i czuję się dobrze z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

- ☐ Nie czuje się dobrze ze zmianą swojego dotychczasowego postępowania, i z decyzją o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

6. Jak wg Ciebie przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie” wpływa na podjęcie decyzji o czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nie wiem, nie uczęszczałam/łem na te zajęcia
- ☐ Nijak ponieważ połowa uczniów nie uczęszcza na te zajęcia
- ☐ Dużo osób dzięki temu przedmiotowi podjęło decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej, ponieważ można się z niego dowiedzieć wiele o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej i życiu w rodzinie
- ☐ Odwiódł on wiele młodych ludzi od podjęcia decyzji o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej ponieważ uczy tylko jak zapobiegać niechcianej ciąży
- ☐ Nie powinno być tego przedmiotu w szkole, bo deprawuje on młodych ludzi
- ☐ Powinno być więcej takich przedmiotów w szkole
- ☐ Inne, jakie?.....

7. Czy według Ciebie obecny wizerunek osób duchownych pozytywnie wpływa na podjęcie przez młodych ludzi decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?

.....

8. W jaki sposób według Ciebie osoby duchowne mogłyby zachęcić młodych ludzi do podjęcia decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

.....

Czy propagujesz czystość przedmałżeńską? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Tak, uczestniczę w różnych kampaniach
- ☐ Tak, własnym przykładem, poprzez własne świadectwo
- ☐ Tak, poprzez konferencje
- ☐ Tak, wspierając osoby podejmujące taką decyzję
- ☐ Tak, przedstawiając świadectwa ludzi i małżeństw zachowujących czystość przedmałżeńską
- ☐ Tak, krytykując rozwiązłość seksualną
- ☐ Nie, bo się wstydzę
- ☐ Nie, bo nie wiem jak
- ☐ Nie, bo nie miałam/łem okazji
- ☐ Nie, bo to i tak nic nie zmienia
- ☐ Inne, jakie?.....

9. Czy wg ciebie postawa czystości przedmałżeńskiej powinna być bardziej propagowana?

- ☐ Jest wystarczająco propagowana
- ☐ Zdecydowanie tak (w jaki sposób?).....
- ☐ Nie (dlaczego?).....
- ☐ Nie bo jest za bardzo propagowana

C. Odbiór ze strony społeczeństwa ludzi zachowujących czystość przedmałżeńską

1. Czy przyznajesz się publicznie, do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nie, po co ma ktoś o tym wiedzieć
- ☐ Nie, bo się wstydę
- ☐ Nigdy o tym nie mówię, nawet wtedy, gdy ktoś zapyta
- ☐ Moja postawa i stosunek do drugiego człowieka są wystarczająco wymowne więc po co o tym mówić
- ☐ Tak, wszyscy powinni o tym wiedzieć
- ☐ Tak, bo się tego nie wstydę
- ☐ Dopiero gdy ktoś zapyta, przyznaje się do tej decyzji
- ☐ Mówię to tylko wśród osób, które mają takie same wartości jak ja
- ☐ Nie kryje się z tym, ale i nie rozpowiadam o tym wszędzie
- ☐ Mówię o tym bez ogródek niech wszyscy wiedzą, że chce zachować czystość przedmałżeńską
- ☐ Wiedzą Ci, którzy powinni o tym wiedzieć
- ☐ Odkąd zmieniłam/łem swoje postępowanie, przyznaje się publicznie że od teraz chce zachować czystość
- ☐ Odkąd zmieniłam/łem swoje zachowanie, nie przyznaje się publicznie do decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej
- ☐ O zmianie mojej decyzji wiedzą tylko bliskie mi osoby
- ☐ Wstydę się co pomyślą ludzie, gdy dowiedzą się, że nie od zawsze chciałam/łem zachować czystość przedmałżeńską, dlatego się do tego nie przyznaję
- ☐ Inne, jakie?.....

2. Czy Twoi znajomi wiedzą, że podjęłaś/leś decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Wszyscy znajomi o tym wiedzą/ wszyscy znajomi wiedzą o zmianie mojej decyzji
- ☐ Większość znajomych o tym wie/ większość znajomych wie o zmianie mojej decyzji
- ☐ Nieliczni znajomi o tym wiedzą/ nieliczni znajomi wiedzą o zmianie mojej decyzji
- ☐ Tylko przyjaciele o tym wiedzą/ tylko przyjaciele wiedzą o zmianie mojej decyzji
- ☐ Nie, żaden z moich znajomych i przyjaciół o tym nie wie/ żaden z moich znajomych przyjaciół nie wie o zmianie mojej decyzji

3. Od czego zależy komu powiesz a komu nie, że podjęłaś/leś decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nikomu o tym nie mówię
- ☐ Mówię o tym wszystkim nowym znajomym
- ☐ To zależy od tego, czy osoba ma takie wartości jak ja
- ☐ Zależy to od tego, jak długo znam daną osobę
- ☐ Zależy to od tego, czy lubię kogoś czy nie
- ☐ Zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko rodzinie)
- ☐ Zależy czy jest to moja rodzina czy nie (mówię to tylko znajomym)
- ☐ Mówię o tym tylko mojej nowej sympatii

- ☐ Zawsze muszę głęboko przemyśleć komu powiem, a komu nie o tym że chce zachować czystość przedmałżeńską
- ☐ Inne, jakie?.....
- 4. Czy jest osoba, której nigdy nie powiedział/a byś o swojej decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?**
.....
- 5. Czy w Twoim odczuciu jesteś osobą lubianą wśród znajomych?**
- ☐ Tak, bo:.....
- ☐ Nie, bo:.....
- 6. Czy Twoi znajomi mają taki sam stosunek do kwestii czystości przedmałżeńskiej jak Ty?**
- ☐ Tak, wszyscy
- ☐ Tak, większość
- ☐ Tak, ale tylko nieliczni
- ☐ Nie, prezentują inną postawę
- 7. Jak jesteś odbierana/y przez większość znajomych z racji podjętej przez siebie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)**
- ☐ Nie mam znajomych więc nie wiem
- ☐ Jako dziwak
- ☐ Jako fanatyk religijny
- ☐ Jako niedojrzała osoba
- ☐ Nie jestem szanowana/y
- ☐ Jestem nieakceptowana/y
- ☐ Jako ktoś bez osobowości
- ☐ Jako interesująca i intrygująca osoba
- ☐ Jako „swój”
- ☐ Jako dojrzała i odpowiedzialna osoba
- ☐ Jako ktoś z wartościami
- ☐ Jako ktoś kogo można stawiać za przykład
- ☐ Jestem szanowana/y
- ☐ Jestem akceptowana/y
- ☐ Po zmianie mojej decyzji znajomi mnie zaakceptowali
- ☐ Po zmianie mojej decyzji znajomi odwrócili się ode mnie
- ☐ Znajomi jeszcze nie wiedzą o zmianie mojej decyzji dlatego nie wiem jak zostaną przez nich odebrana/y
- ☐ Inne, jakie?.....
- 8. Czy w szkole/ na studiach/ w pracy Twoje wartości odnośnie czystości przedmałżeńskiej są akceptowane? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)**
- ☐ Nie, dlatego muszę się z nimi kryć
- ☐ Tak, przez wszystkich
- ☐ Nie są akceptowane przez wszystkich studentów/uczniów/pracowników

- ☐ Nie są akceptowane przez wszystkich wykładowców/ nauczycieli/ pracodawców
- ☐ Często miałam/łem przez nie problemy np. z zaliczeniem, z awansem itp.
- ☐ Nie, ale nie miałam/łem przez to problemów
- ☐ Nie wiem bo nikt nie wie o podjętej przeze mnie decyzji
- ☐ Inne, jakie?.....

9. Czy przez wyznawane wartości odnośnie czystości przedmałżeńskiej masz wrogów?

- ☐ Nie mam żadnych wrogów
- ☐ Mam wrogów, ale nie z racji wyznawanych wartości
- ☐ Jest kilka osób, które za mną nie przepadają, ale to nie są wrogowie
- ☐ Tak, mam wiele wrogów z racji przejawianych wartości (powyżej 5)
- ☐ Tak, mam nielicznych wrogów z racji przejawianych wartości (poniżej 5)
- ☐ Nie miałam/łem, ale po podjęciu decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej to się zmieniło

10. Czy rodzina/opiekunowie wie/wiedzą, o tym, że chcesz zachować czystość przedmałżeńską?

- ☐ Tak, wiedzą o tym tylko rodzice/opiekunowie
- ☐ Tak, wiedzą o tym moi rodzice/opiekunowie i moje rodzeństwo
- ☐ Tak, wiedzą o tym wszyscy członkowie mojej rodziny (rodzice/opiekunowie + rodzeństwo + dalsza rodzina)
- ☐ Tak, wie o tym tylko moje rodzeństwo
- ☐ Tak, wiedzą o tym nieliczni członkowie rodziny (mama, babcia, dziadek, ciocia itp.)
- ☐ Nie, żaden członek mojej rodziny nie wie o podjętej przeze mnie decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej

11. Czy rodzina wspiera Cię w decyzji o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Nie wspiera mnie
- ☐ Tak, od początku mnie wspiera
- ☐ Niechętnie, ale wspiera
- ☐ Na początku wspierała, potem już nie (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?).....
- ☐ Na początku mnie nie wspierała, dopiero potem zaczęła mnie wspierać (co wpłynęło na zmianę ich decyzji?)

12. Jak przejawia się to wsparcie bądź jego brak? (wymień min 3 przykłady)

.....

13. Jak jesteś odbierana/y przez rodzinę, opiekunów?

- ☐ Nie utrzymuję kontaktów z rodziną/opiekunami
- ☐ Jestem ignorowana/y
- ☐ Nie jestem szanowana/y
- ☐ Jestem nieakceptowana/y
- ☐ Jestem traktowana/y jako dziwak
- ☐ Jestem odbierana/y jako fanatyk religijny
- ☐ Jako niedojrzała osoba
- ☐ Jako ktoś bez osobowości
- ☐ Jako ktoś interesujący i intrygujący

- ☐ Jako dojrzała i odpowiedzialna osoba
- ☐ Jako ktoś z wartościami
- ☐ Jako ktoś kogo można stawiać za przykład
- ☐ Jestem szanowana/y
- ☐ Jestem kochana/y i akceptowana/y
- ☐ Inne, jakie?.....

14. Kto okazał Ci wsparcie, gdy podjąłeś/podjęłaś decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Rodzina
- ☐ Znajomi
- ☐ Przyjaciół/przyjaciółka
- ☐ Wspólnota
- ☐ Osoba Duchowna
- ☐ Moja sympatia
- ☐ Inne, jakie?.....

15. Czy zetknąłeś/zetknęłaś się kiedykolwiek z całkowitym brakiem zrozumienia? Jak tak to z czyjej strony?

.....

16. Czy czujesz się zrozumiana/y i akceptowana/y przez społeczeństwo?

- ☐ Tak, przecież jest tolerancja na świecie
- ☐ Tak, bo uzyskałam/łem wsparcie ze strony społeczeństwa
- ☐ Tak, bo czystość przedmałżeńska jest wspierana i propagowana przez społeczeństwo
- ☐ Nie, bo propagowana jest rozwiązłość seksualna
- ☐ Nie, bo nigdzie nie można uzyskać wsparcia
- ☐ Nie, bo ludzie nie szanują decyzji innego człowieka
- ☐ Inne, jakie?.....

17. Czy uważasz że społeczeństwo wspiera ludzi podejmujących decyzję o zachowaniu czystości przedmałżeńskiej? Dlaczego?

.....

18. Czy Twoim zdaniem media są oparciem i wsparciem dla osób które podjęły decyzję o wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Tak, jest przecież tyle wartościowych programów
- ☐ Nie, bo propagowana jest tylko rozwiązłość seksualna
- ☐ Trzeba bardzo się natrudzić by znaleźć wartościowy program
- ☐ Dla mediów obca jest postawa czystości przedmałżeńskiej
- ☐ Tylko programy religijne są wartościowe
- ☐ Inne, jakie?.....

19. Czy było by to dla Ciebie problemem, gdyby Twój partner/ka nie zachował/a czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Tak, (uzasadnij).....
- ☐ Nie, (uzasadnij).....

20. Czy wybaczył/a byś swojej/swojemu partnerce/owi zdradę?

- ☐ Tak, ponieważ.....
- ☐ Nie, ponieważ.....

Pytanie 21 – 24 są do osób, które w pytaniu o sympatię zaznaczyły odpowiedź: mam, w tej chwili nie mam, ale miałam/łem, zaręczona/y.

21. Jak długo zwlekałaś/leś by powiedzieć swojemu/jej partnerowi/partnerce, że chcesz żyć w czystości przedmałżeńskiej?

- ☐ Od razu, gdy się poznaliśmy
- ☐ Gdy zaczęliśmy ze sobą chodzić
- ☐ To partner/partnerka zaproponował wstrzemięźliwości przedmałżeńską
- ☐ W ogóle mu jeszcze o tym nie mówiłam/łem
- ☐ Nie mówiłam/łem mu o tym i mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby
- ☐ Gdy zaproponował/a współżycie
- ☐ Gdy poczułam/łem że to ten/ta jedyny/a
- ☐ Po kilku miesiącach chodzenia ze sobą
- ☐ Po kilku tygodniach chodzenia ze sobą
- ☐ Inne, jakie?.....

22. Jaka była pierwsza reakcja partnera/ki?

- ☐ Szok
- ☐ Radość
- ☐ Złość
- ☐ Agresja
- ☐ Rozczarowanie
- ☐ Wyrozumiałość
- ☐ Śmiech
- ☐ Inne jakie?.....

23. Czy partner/partnerka zaakceptowali Twoją decyzję?

- ☐ Nie, od razu zerwaliśmy ze sobą
- ☐ Próbował/a to zaakceptować ale nic z tego nie wyszło
- ☐ Na początku nie zaakceptował/a tego zerwaliśmy ze sobą, ale potem zmienił/a zdanie i znów jesteśmy parą
- ☐ Tak, ucieszył/a się bo też wyznaje takie wartości
- ☐ Tak, zaakceptował/a i jesteśmy dalej razem
- ☐ Tak, zaakceptowała/a ale nie jesteśmy już razem
- ☐ To partner/ka zaproponował/a wstrzemięźliwość przedmałżeńską, zaakceptowałam/łem to
- ☐ To partner/ka zaproponował wstrzemięźliwości przedmałżeńską, nie zaakceptowałam/łem tego, zerwaliśmy ze sobą

24. Czy kolejnemu partnerowi/partnerce również powiesz o swojej decyzji?

- ☐ Na razie nad tym nie myślę, bo jestem w związku
- ☐ Na pewno tak
- ☐ Na pewno nie

- ☐ Jeszcze to przemyśle

D. Korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej

1. Jak uważasz jakie korzyści płyną z zachowania czystości przedmałżeńskiej? (wymień min. 3)

2. Czy korzyści płynące z zachowania czystości przedmałżeńskiej są większe niż korzyści płynące z jej nie zachowania?

- ☐ Tak, ponieważ.....
- ☐ Nie, ponieważ.....

3. Jakie jest życie osoby zachowującej czystość przedmałżeńską? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Nudne, bo nic się w nim nie dzieje
- ☐ Pełne wrażeń
- ☐ Ciekawe, można się realizować w inny sposób
- ☐ To zależy od osoby i jej temperamentu
- ☐ Pełne opatrności i miłości Bożej
- ☐ Praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości – nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia)
- ☐ Praktycznie niczym nie różniące się od życia osoby nie zachowującej czystości przedmałżeńskiej bo można wyładować napięcie seksualne w inny sposób niż poprzez współżycie np. poprzez sport itp.
- ☐ Trudne, pełne wyrzeczeń i walki ze sobą
- ☐ Łatwe i proste
- ☐ Pełne pokoju w sercu, bo serce człowieka jest spokojne tylko, gdy spocznie w Bogu
- ☐ Spełnione, pełne miłości i bezpieczeństwa
- ☐ Inne, jakie?.....

4. Czy związek małżeński oparty na czystości przedmałżeńskiej jest trwalszy niż, małżeństwo oparte na jej braku? Dlaczego tak myślisz?

5. Czy tracisz coś żyjąc w czystości przedmałżeńskiej? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)

- ☐ Tak, wiele wrażeń i doznań
- ☐ Tak, akceptację i szacunek środowiska
- ☐ Tak, ciekawe wspomnienia
- ☐ Tak, własną wolę
- ☐ Ta decyzja mi niczego nie zabierze (można zaspokajać swoje potrzeby cielesne, seksualne żyjąc w wstrzemięźliwości – nie tracąc dziewictwa np. petting, pornografia)
- ☐ Ta decyzja mi niczego nie zabierze bo to ja mam kontrolę nad moją cielesnością, a nie ona nade mną. Człowiek został stworzony w wolności, dlatego nie pozwolę by popęd seksualny mną sterował
- ☐ Nie, przecież to był mój wybór

- ☐ Nie, mogę jedynie zyskać
- ☐ Zyskuje dar, który będę mogła/mógł ofiarować żonie/mężowi
- ☐ Nie, przecież moje wspomnienia mogą być równie ciekawe
- ☐ Nie, bo wierzę że Bóg wspiera mnie w tej decyzji
- ☐ Inne, jakie?.....

6. Jak myślisz czy późniejsze życie zrekompensuje Ci te starty?

- ☐ Nie poniosłam/łam żadnych strat
- ☐ Nie jestem pewna/y
- ☐ Mam nadzieję, że tak
- ☐ Mam nadzieję, że nie
- ☐ Na pewno tak
- ☐ Na pewno nie

7. Czy jest coś co może dać Ci tylko czystość przedmałżeńska, a czego nie może dać Ci żadna inna wartość? Co to jest?

.....

8. Jak według Ciebie przejawia się kobiecość i męskość? Uzasadnij oba pojęcia

Kobiecość to.....

Męskość to.....

